SOSNOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII CZWARTEK 4 LISTOPADA 1926 R. NR 259 NR. 256

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.



## Konferencja dla spraw naftowych

**Warszawa,** 3-11. (AW). Ministerjum przemysłu i handlu zwołało konferencję specjalną dla zbadania spraw naftowych. Na czele komisji stanie dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Ministerjum skarbu, **p. Leon Barański.**

## Podwyżka dla urzędników kontraktowych.

**Warszawa,** 3.11 (Tel. wł.) Rada mistrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła przyznać urzędnikom kontraktowym zasiłek w wysokości 20 proc. ich poborów.

Zasiłki te będą wyplacone w takiej samej formie jak urzędnikom państwowym.

## Opinje rady prawniczej.

**Warszawa,** 3.11 (PAT) Komisja administracyjna rady prawniczej po obradach odbytych na posiedzeniu w dniu 30 października wydała opinję o projektach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej 1) w sprawie przeniesienia niektórych uprawnień z zakresu miernictwa na ministra reform rolnych 2) w sprawie utworzenia państwowego instyformie jak urzędnikom państwowym.

## Zeznanie gen. Malczewskiego.

**Warszawa,** 3.11 (AW) Jak donosi „Echo Warszawskie“ dzisiaj przedpołudniem zjawił się w kuluarach sądu okręgowego wojskowego **generał Malczewsk** celem złożenia zeznania

## Uczczenie poległych obrońców Wilna.

**Wilno,** 3.11 (PAT) W dniu wczorajszym Jego Eminencja ks. biskup Bandurski dokonał na cmentarzu na Rosie poświęcenia mauzoleum dla uczczenia pamięci poległych obrońców Wilna.

## Dodatek dla urzędników na Śląsku.

**Warszawa,** 3.11 (AW) Minister spraw wewnętrznych zarządził na podstawie uchwały Rady ministrów aby funkcjonarjusze państwowi na obszarze Śląska otrzymali na listopad podatek kresowy w wysokości 32 proc.

## Wzrost drożyzny.

**Warszawa,** 3-11. (AW). Na odbytem w głównym urzędzie statystycznym posiedzeniu komisji do badania kosztów utrzymania, ustalono, że w porównaniu z wrześniem koszta utrzymania wzrosły o 1.70 proc.

## Pieniądze na rozbudowę miast

**Warszawa,** 3-11. (AW). Z podatku od lokali na fundusz rozbudowy miast wpłynęło obecnie 18 miljonów złotych. Z kwoty tej na ożywienie ruchu budowlanego Ministerjum skarbu przeznaczyło **12 miljonów złotych,** z czego 8 miljonów zostało już wpłaconych do Banku Gospodarstwa krajowego.

# Tajemnicze postępowanie Rządu

## w sprawie otwarcia sesji sejmowej.

### PROTEST PRZECIWKO NARUSZENIU KONSTYTUCJI.

**Warszawa, 3-11.** (Tel. wł.). **W sytuacji sejmowej nie zaszły żadne zmiany. Rano u marszałka Rataja odbyła się konferencja z wicemarszałkami Sejmu. O godz. 2 udał się na zamek, a później do Belwederu sekretarz marszałka Sejmu, aby wręczyć Prezydentowi Rzeczypospolitej, a później premjerowi listy do marszałka Rataja.**

**Marszałek Sejmu w listach tych wyraża przekonanie, że Rząd jako władza wykonawcza, powinien ustalić termin otwarcia i miejsce sesji ,jak również opracować ceremonjał uroczystości.**

**Wieczorem o godz. 8 z Rady ministrów przyjechał do marszałka Rataja minister spraw wewnętrznych, Składkowski i zabawił u niego okoł 10 minut.**

**Po posiedzeniu Rady ministrów rozeszła się pogłoska, że otwarcie Sejmu nastąpi w dniu jutrzejszym, jednak dziennikarze otrzymali oficjalne zaprzeczenie tej pogłoski.**

**Z rozmaitych zarządzeń jednak można wnioskować, że otwarcie sesji sejmowej nastąpi na Zamku, termin jednak nie jest ustalony. Prawdopodobnie nastąpi to w piątek lub w sobotę.**

**Klub Zw. lud. narod. zgłosił pisemny protest na ręce marszałka Sejmu przeciwko naruszeniu Konstytucji i zastrzegając się przeciwko podobnym precedensom na przyszłość. List stwierdza, że według 21 art. Konstytucji sesja sejmowa powinna była być zwołaną w październiku, jak również rozpocząć się powinny były obrady Sejmu.**

# Plan gospodarczy min. Czechowicza.

### MINISTER CZECHOWICZ PRZECIWNY ZALECENIOM PROF. KEMMERERA.

**Warszawa,** 3-11. (PAT). W przemówieniu swojem na naradzie gospodarczej odbytej 31 października rb. **minister Czechowicz wypowiedział się przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmerera** co do podwyższenia podatków pośrednich, między innemi podatku od cukru, uznał również za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego na rolnictwo, jak również wprowadzenie specjalnego podatku od węgla konsumowanego na rynku wewnętrznym. Stanowisko swoje uzasadniał minister skarbu ujemnym wpływem,jaki wywołało by wprowadzenie nowych podatków pośrednich, względnie podwyższenie istniejących na kształtowanie się cen. Zwiększenie dochodów ma zamiar Ministerjum skarbu osiągnąć w drodze **intensywniejszego niż dotychczas wyzyskania istniejących źródeł dochodów, a w szczególności monopolów państwowych.** Szczególną wagę przywiązuje minister do rozwoju **bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędności.**

Oszczędność znacznie wpłynie na stan kredytu, gdy ludność będzie miała pewność, że siła nabywcza złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku z wzrostem cen.

Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, minister streścił warunki, które należy stworzyć ,aby pożyczka do kraju weszła. Warunki są: 1) **utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetowej, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo-finansowym i 4) opracowanie dokładnego planu inwestycyj państwowych i komunalnych, na które pożyczka ma być przekazana. Nie może być ona przeznaczona na cele budżetowe.**

# Manifest gospodarczy dziełem bujnej wyobraźni.

### OPINJA SENATORA HENRI DE JOUVENEL.

**Amsterdam,** 3-11. (PAT). Senator Henri de Jouvenel zamieszcza w dzienniku „Telegraph“ znamienny artykuł, w którym przeciwstawia się wszelkim tendencjom rewizji traktatu Wersalskiego, wychodząc z założenia, że istota zagadnienia pokoju łączy się **z poszanowaniem istniejących traktatów** i zrozumieniem konieczności ewolucji, stąd też należy się wystrzegać wszelkich rozpraw na temat traktatu Wersalskiego, a raczej **zmierzać po drodze, na której pierwszym etapem było Locarno, a drugim międzynarodowy pakt żelazny.**

Ostatni manifest gospodarczy był dziełem **raczej wybujałej wyobraźni, aniżeli ścisłej kalkulacji,** właściwej ludziom, zajmującym się interesami, albowiem wolność handlu nie może być jednym z pierwszych, lecz jednym z ostatnich etapów nowego porządku na kontynencie europejskim.

# Obrady parlamentu Rzeszy niemieckiej.

### KOMUNIŚCI ŻĄDAJĄ WYDALENIA MONARCHISTÓW Z GRANIC RZESZY.

**Berlin,** 3.11 (PAT) Dziś w południe rozpoczęły się obrady parlamentu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego komunista Stoker zgłosił wniosek aby na pierwszym punkcie obrad umieścić sprawę **unieważnienia ustawy o odszkodowaniu dla Hohenzollernów oraz sprawy wydalenia wszystkich monarchistów z granic Rzeszy.**

Wniosek ten odrzucono. Następnie Izba przekazała do komisji zagranicznej rozpatrzenie szeregu projektów ustaw, między innemi projekty **umów granicznych polsko-niemieckich.** Najważniejszą sprawą jaką plenum będzie się zajmowało w najbliższych dniach jest projektowana przez rząd nowa ustawa o **zapomogach dla bezrobotnych.**

Dziś zrana oświadczyli niemiecko-narodowi, że nie mogą popierać projektu rządowego, którego losy zawisłe są od decyzji socjalistów.

W poniedziałek, dnia 8 listopada ma się rozpocząć na plenum dyskusja nad programem **ustalonym w Thoiry.**

## Kradzież wotów.

**Kraków,** 3.11 (PAT) Dziś o godzienie 6-ej rano w kościele Marjackim dokonano kradzieży wotów przy obrazie św. Teresy. Zawiadomiona policja śledcza stwierdziła, że łupem opryszka **padł szereg drogocennych wotów.**

Kradzieży musiał dokonać fachowiec, gdyż wota mniej wartościowe zostały nietknięte. Złoczyńca prawdopodobnie zakraść się musiał do kościoła wczoraj a kradzieży dokonał w nocy. Wartość skradzionych wotów dotychczas nie została ustalona.

## Bankiet na cześć posła polskiego.

**Angora,** 3-11. (PAT). Minister spraw zagranicznych Tewfik-Ruchdi-Bej wydał wczoraj wielki bankiet na cześć nowego ambasadora francuskiego Daeschnera i posła polskiego Wierusz-Kowalskiego.

## Interesują się stosunkami polsko-litewskiemi.

**Kowno,** 3.11 (AW )Bawił tu korespondent „Times-a“, który wyjechał obecnie na granicę polsko-litewską w celu poinformowania się **o stosunkach granicznych, istniejących pomiędzy Polską a Litwą.**

## Brak węgla w Gdańsku.

**Gdańsk,** 3.11 (AW )Wczoraj na posiedzeniu prasowem omawianą była sprawa głodu węgla w wolnem mieście Gdańsku. Po dłuższej dyskusji zebrani doszli do przekonania, że nie należy oczekiwać w najbliższym czasie polepszenia sytuacji na terenie wolnego miasta, ponieważ jeszcze przez czas dłuższy z powodu braku taborów kolejowych Gdańsk będze odczuwał brak węgla.

Wszyscy wypowiedzieli się za tem, że narazie przynajmniej w pewnej mierze należy zaspokoić potrzeby przemysłu gdańskiego.

## Ostry atak na Zinowiewa.

**Ryga,** 3.11 (AW) Dyskusja między opozycją a centralnym komitetem trwa nadal; dotychczas wzięli w niej udział Zinowiew, Bucharin, Mikołojow, Mołotow, Zinowiew został bardzo ostro zaatakowany przez swych przeciwników, postawiono nawet żądanie by odebrać mu głos.

Zinowiew w ostrych słowach bronił się przeciw zarzutom komitetu centralnego. Konferencja zostanie przypuszczalnie przedłużona o 2 dni.

Opozycja, jak dotychczas zrzeka się swego stanowiska, wobec czego konferencja przyniosła bardzo nieznaczne zmiany w polityce sowieckiej.

**Stalin pozostaje nadal panującą osobistością w Sowietach.**

## Amerykanie chcą pić wódkę.

**N. Jork,** 3.11 (PAT) Referendum przeprowadzono w stanie nowojorskim w prawie prohibicji wykazało **olbrzymią przewagę przeciwników prohibicji,** których liczba trzykrotnie przewyższa liczbę prohibicjonistów.

## Oficerowie holenderscy w Stambule.

**Angora,** 3-11. (PAT). Oficerowie holenderskiego statku wojennego, który zawinął niedawno do Stambułu, przybyli wczoraj do Angory, celem złożenia hołdu prezydentowi republiki oraz wizytowania członków rządu. Oficerowie holenderscy powitani zostali na dworcu przez kompanję honorową strzelców morskich. Oficerowie zwiedzili ministerja marynarki i spraw zagranicznych.

# PRZEGLĄD PRASY

## „Sedno przewrotu“.

P. Wojciech Stpiczyński, redaktor „Głosu Prawdy“, znacznie stracił na tupecie. Stracił rozpęd i poczyna się zastanawiać nad... „przewrotem majowym“. Kilka razy już pisał o celach przewrotu, ale, że od tego czasu „komendant“ kilka razy inaczej postąpił, aniżeli myślał i chciał p. Stpiczyński, więc błędny redaktor z „Głosu nie—prawdy“, musi znowu na ten temat pisać.

Najpierw przewrót wywołał „napad“ na dom „komendanta“ w Sulejówku. Później walka z szujami, złodziejami. Później nazywało się to zwycięstwem „zbrojnej demokracji“. Wogóle słowo „demokracja“ było często używane. W dalszym ciągu — w sierpniu przewrót majowy komentowany był, jako zwycięstwo (na lat 15 — przemówienie Stpicz. w Kielcach) legjonistów, strzelców i P. O. W. „Nasz Przegląd“ widział w przewrocie majowym walkę z „endecją“.

Obecnie, p. Stpiczyński powiada, że utrafił... w „sedno przewrotu“ i pisze w artykule pod takiem tytułem:

Pierwszym krokiem na tej drodze (realizacji przewrotu — przyp. red. „Kurj. Zachod.“) było — jak się rzekło — zbudowanie **zdrowego fundamentu moralnego. I to zostało dokonane (!).** Oczywiście, nie całkowicie, nie we wszystkich detalach. Na to potrzeba lat, nie miesięcy. Ale każdy przyznać musi, iż oddychamy dzisiaj bądź co bądź zdrowem powietrzem, że orgja demagogji, korupcji i protekcjonizmu zmniejszyła się znakomicie.

Jak ten fundament moralny wygląda, społeczeństwo ma możność obserwować. Cynizm p. Stpiczyńskiego nie ma granic.

„Krokiem drugiem“ — powiada nowoczesny Łaszcz — było właśnie wypędzenie demagogji partyjnej i stronniczej (!) z dziedziny spraw państwowych“...

I wreszcie przyszedł czas na krok trzeci, tworzenie nowego systemu organizacji życia, jako podstawy dla egzystencji i rozwoju państwa. Systemowi demagogji politycznej przeciwstawia się system koordynacji realnych interesów w zamkniętą całość, jaką stanowić musi organizm społeczeństwa i państwa. Państwo zostaje wysunięte jako podstawa wszelkiej planistyki społecznej, gospodarczej i politycznej jego interes jako kryterjum w ocenie dokonywanych faktów.

Gdyby tak było, jak mówi p. Stpiczyński, niktby nie opanował. Ale jak obóz p. Stpiczyńskiego rozumie interes państwowy, tego próbkę mieliśmy niejednokrotnie. „Nowy system organizacji życia“ w rękach „sanacji moralnej“ zamieni się w jedną, wielką dezorganizację.

Ciekawe jest tylko, jakie będzie następne „sedno przewrotu“ według p. Stpiczyńskiego. Może stworzenie ...monarchji?

## Gustaw Daniłowski w roli Katona.

Literat powieściopisarz Gustaw Daniłowski zamieszcza piorunujące feljetony w „Kurjerze Porannym“. Występuje gwałtownie przeciwko „narodowcom“, „reakcji“, wyznawcom hasła „Bóg i Ojczyzna“, a szczególniej przeciwko tym, którzy ośmielają się krytykować obecny Rząd. Adolf Nowaczyński przywołuje do porządku niefortunnego Katona, dwoma pytaniami zamieszczonemi w „Gazecie Warszawskiej Porannej“:

Że zaś bez racji przy tej okazji p. Daniłowski pozuje się na Katona politycznego, to możemy mu łatwo udowodnić, jeżeli otrzymamy od niego odpowiedź na dwa zapytania:

Primo: Czy w roku 1913 p. Gustaw Daniłowski pobierał czy nie pobierał w „Towarzystwie literatów i dziennikarzy“ (Bracka 5) subwencje z t. zw. funduszu księżniczki Tatjany Mikołajewny? To pierwsze.

Secundo: Czy 8-go listopada r. 1916 był w delegacji hołdowniczej u generała Beselera na Zamku warszawskim, czy nie był?

Jeżeli okaże się, że tak, to należałoby, aby w organie p. Fryzego przemawiał do narodu ciszej i bez togi rzymskiej, w której mu bardzo nie do twarzy

## Strajk kupców.

**Berlin, 3-11. (PAT).** Tutejsi kupcy urządzają w dniu dzisiejszym na znak protestu przeciw nadmiernym podatkom przemysłowym 3-godzinny strajk, połączony z demonstracją. W całym Berlinie między 2—5 popołudniu sklepy będą zamknięte.

# Po zamachu na Mussoliniego.

### WZBURZENIE W OPINJI SPOŁECZEŃSTWA WŁOSKIEGO.

**Rzym, 3-11. (PAT).** Na dzień 5 b.m. zwołane zostały wielka rada faszystowska oraz dyrektorjat partji, przyczem mają być powzięte ważne decyzje.

W mowie swej, wygłoszonej do tłumów sekretarz partji faszystowskiej Turatti zapowiedział, że na tych posiedzeniach naczelne organy stronnictwa zwrócą się do Mussoliniego z prośbą o zastosowanie **kary śmierci do wszystkich poprzednich zamachowców: Zanibeniego, Caellego, Lucettiego i innych.**

Prasa domaga się **specjalnego śledztwa i skróconych metod badania** w celu uniknięcia przewlekłości biurokracji sądowniczej. Skrajna prasa faszystowska mówi o konieczności powołania specjalnego trybunału, jeśli obecne nie zostaną odpowiednio zreformowane. Dzienniki domagają się wykrycia również ewentualnych inspiratorów zamachu.

„Messaggero“ czyni aluzję, że winni są nietylko sprawcy i mocodawcy zamachowców, ale również i ci wszyscy, **którym zależy na tem, by Włochy były słabe.** Siły te w czasie konferencji pokojowej czyniły wszystko, aby zubożyć Włochy i pozbawić ich praw do życia i wielkości, na jakie zasłużyły sobie Włochy swem zwycięstwem i ofiarą krwi.

Duże znaczenie przywiązują tu do rozmowy, jaką odbył minister spraw wewnętrznych Federzoni z sekretarzem partji faszystowskiej Turattim, w obecności szefa policji Bochiniego.

**Wiedeń, 3-11. (PAT).** Pisma donoszą z Rzymu, że w związku z zamachem na Mussoliniego odbyły się w kilku miastach włoskich manifestacje, zwrócone przeciwko żywiołom wywrotowym, przyczem w Genui **zabito dwie osoby,** a w miejscowości Cagliari **zastrzelony został pewien faszysta.**

# Sensacyjny proces czarnej reichswehry.

### CZYNNIKI RZĄDOWE CHCĄ OSŁABIĆ WRAŻENIE ZEZNAŃ ŚWIADKÓW.

**Berlin, 3.11 (PAT)** Jak zgóry można było przewidzieć, rozprawa przed sądem w Landsbergu **o mordy kapturowe,** która w dniu dzisiejszym dobiega końca, nagromadziła tak wielką ilość materjału, przemawiającego za istnieniem w 1922-23 roku tajnych formacyj bojowych, że wszelkie próby oficjalnego zaprzeczenia napotkać musiały zarówno w prasie lewicowej, jak i demokratycznej na zdecydowaną odprawę.

Taką **próbą rehabilitacji** wobec podniesionych przeciw odpowiedzialnym czynnikom rządowym zarzutów, iż wiedziały one o istnieniu czarnej Reichswehry i tolerowały jej działalność, były publiczne enuncjacje ministrów **Gesslera i Severinga,** z których pierwszy potwierdził szczegóły, dotyczące kompanij roboczych, a ogólnikowo tylko usiłował zbić twierdzenie, jakoby czarna Reichswehra faktycznie istniała. Wynurzenia ministrów, mające na celu osłabienie wszelkich ataków, odniosły **skutek wręcz przeciwny.**

Cykl procesów w Landsbergu, wszczęty pod znakiem generalnej ofenzywy, której zadaniem było zlikwidowanie antyrepublikańskiej schedy monarchistycznej, skurczył się nagle — jak pisze dzisiejsza „Vossische Zeitung“ — do rozmiarów **porachunku wszelkiego gatunku małych łotrzyków.** Jawność rozprawy, zaznacza pismo, zachowano ale za jaką cenę? **O właściwym temacie oskarżenia mówić już dziś nie wolno.** Korespondent pisma domaga się zawezwania przed sąd właściwych sprawców i przywódców czarnej Reichswehry, gdyż oni dopiero będą mogli wyjaśnić tajemnicę mordów kapturowych.

„Berliner Tageblatt“ ogłasza wywiad swego korespondenta z dwoma świadkami, których przesłuchaniu sprzeciwił się wczoraj przewodniczący rozprawy. Są to byli członkowie czarnej Reichswehry **Schmidt i von Albert,** którzy **potwierdzają fakt istnienia czarnej Reichswehry, podając na uzasadnienie tego szereg szczegółów.**

Należy zaznaczyć, iż zeznanie Schmidta, złożone w swoim czasie przed komisją Reichstagu dla badania mordów kapturowych, wywołały niezwykłe wrażenie.

# Wykrycie spisku anarchistów.

**Paryż, 3.11 (AW)** Masowe aresztowania dokonane w niewielkiem miasteczku francuskiem Perpignon w południowo-zachodniej Francji, znajdującem w pobliżu granicy hiszpańskiej, zaczynają się wyjaśniać. Aresztowania te pozostają w związku ze **spiskiem włoskich i hiszpańskich anarchistów na istniejący obecnie regime w Hiszpanji.**

Dzięki przejęciu i odszyfrowaniu jednego z listów przez policję kryminalną w ciągu nocy zaaresztowano w hotelach Perpignon **400 przebranych za turystów hiszpańskich, włoskich i angielskich anarchistów.**

Wszystkie pociągi odchodzące z Francji do Hiszpanji podlegają kontroli. Kierownikiem organizacji zamachowej jest jeden z anarchistów Carillon posiadający rozległe stosunki w Paryżu, skąd, jak się zdaje był subsydjowany.

# Niemcy zmieniają ordynację wyborczą.

**Berlin, 3-11. (PAT).** Wedle doniesienia prasy, minister spraw wewnętrznych Rzeszy przedstawił radzie gabinetowej projekt nowej **ordynacji wyborczej** oraz nowej ustawy w sprawie **granicy wieku wyborców.** Projekt ustawy zmienia dotychczasowe postanowienia konstytucji Rzeszy przyznające prawo wyborcze wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 20 rok życia w tym sensie, że prawo to ma być ograniczone do osób, które ukończyły 21 lat.

**Prasa dowiaduje się również, że zmiana ordynacji wyborczej dotyczyć będzie zniesienia listy państwowej oraz wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych.**

## Faszyści się mszczą.

**Rzym, 3.11 (PAT)** Pisma donoszą o starciach, które się wydarzyły w różnych miastach włoskich w następstwie zamachu na Mussoliniego.

W mieście Cagliari na Sycylji zdemolowali faszyści dwie redakcje i aresztowali pewnego posła opozycyjnego.

W pewnej miejscowości pod Medjolanem podpalono lokal stronnictwa Popolari i drukarnię.

W Neapolu również zdemolowano mieszkania kilku antyfaszystów.

## Przyjęcie królowej belgijskiej w Stokholmie.

**Sztokholm, 3-11. (AW).** Na dworze króla Gustawa nastąpiło uroczyste przyjęcie królowej belgijskiej, która królowi Gustawowi złożyła oficjalną wizytę. Na jej cześć wydał król obiad, w którym wzięło udział ponad 500 osób.

## Kryzys węglowy w Austrji.

**Wiedeń, 3.11 (AW)** Kryzys węglowy w Austrji przybiera formy coraz ostrzejsze. Dowóz najzupełniej niewystarczający uległ dalszemu zmniejszeniu. W tej sytuacji rząd ponownie zastanawiał się nad sytuacją na rynku węglowym.

Donoszą, że zakaz wywozu węgla z Polski zostaje zniesiony. Jednocześnie zaś prowadzone są pertraktacje z Warszawą o przydzielenie Austrji większego kontyngentu eksportowego.

## Wybory senatorów.

**Nowy Jork, 3-11. (AW).** W Stanach Zjednoczonych odbywają się wybory senatorów, którzy będą wyborcami prezydenta. Nowojorski senator Smith prawdopodobnie będzie ponownie wybrany senatorem, gdyż tak w Nowym Jorku, jak i w sąsiednich stanach, obejmujących okręg wyborczy, odebrał większość głosów.

# Wiadomości ze stolicy.

**ZJAZD DELEGATÓW SOKOLSTWA.** Podczas ubiegłych dni świątecznych obradował w Warszawie zjazd naczelnych władz sokolstwa. Prezesem sokołów został ponownie p. Adam Zamoyski, wiceprezesem p. Michał Terech. Sprawna defilada sokolskich pieszych, konnych i kobiecych oddziałów przysposobienia wojskowego odbyła się pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego.

**FLOTA WOJENNA U WYBRZEŻY WARSZAWY.** Przed kilku dniami do brzegu Warszawy zawitały dwa monitory wojskowe: „Kraków“, i „Wilno“. Monitory „Kraków“ i „Wilno“ będą chlubą polskich rzek. Zbudowane one są w polskich warsztatach krakowskich firmy Zieleniewski i S-ka, która w ciągu roku wybudowała je podług najnowszych wzorów statków wojskowych. Monitory te mają długości 35 metrów i szerokości 6 metrów. Co jest najciekawsze, że mając na sobie po 4 baszty opancerzone (dwie dolne i dwie górne), gdzie umieszczono 775 centymetrowe armaty oraz „maszynki“ jak również mają załogi po 25 marynarzy, prócz dwóch oficerów na każmarynarzy, prócz dwuch oficerów na każledwie na 40 centymetrów.

Statki te więc mogą pływać po najpłytszych rzekach i rzeczkach polskich. Przeznaczone one są do strzeżenia brzegów Prypeci, dokąd udają się na wiosnę przez następujące drogi wodne: przez rzekę Narew, Bug, kanał Królewski, a następnie wkroczą na Prypeć, gdzie już będą stale rezydować.

Na uroczystości podniesienia bander na monitorach był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej, a nabożeństwo i poświęcenia dokonał biskup polowy ks. Gall w obecności licznych oficerów, posłów, generalicji i przedstawicieli wojskowej misji francuskiej z generałem Charpy na czele.

**MONARCHJA CZY REPUBLIKA.** Na odbytym w Warszawie zjeździe monarchistycznej organizacji włościańskiej wysunięto żądanie przeprowadzenia plebiscytu co do przyszłego ustroju Państwa.

Myśl ta zjedna sobie poparcie kół monarchistycznych i zachowawczych, które — jak wiadomo — mają nawet swoich orędowników w składzie Rządu. O uchwale monarchistycznej, domagającej się plebiscytu wydało pismo „Pro patria“ wczoraj wieczorem dodatek nadzwyczajny.

**UPADEK NASZEGO CZYTELNICTWA.** Ankieta przeprowadzona w szeregu największych czytelń w Warszawie daje nam obraz upadku czytelnictwa polskiego, a wraz z niem upadku książki polskiej. Ciężkie warunki ekonomiczne w społeczeństwie, jego dążenie do rozrywek, obliczonych na najmniejsze zużycie pracy intelektualnej — wpływają na to, że frekwencja w czytelniach w ostatnich latach zmalała od 40—50 procnt. Przeciętny ruch abonentów dziennie wynosi w różnych czytelniach od 100—200 dziennie.

Obniżył się również kolosalnie poziom czytanej książki. Arcydzieł literatury własnej, czy obcej nie czyta się prawie zupełnie, niema również objawów dążności do zdrowej, lekkiej literatury — to co jest rozchwytywane, to najnowsze sensacje wydawnicze o podłożu, jeśli nie erotycznem, czy pornograficznem, to napewno okultystycznem. Z książek pisanych w językach obcych również tego rodzaju repertuar jest najbardziej pożądany.

Należy dodać, że wielki wpływ na poczytność i pokupność danej książki wywiera teatr i kino. W ostatnich tygodniach najbardziej rozchwytywaną książką w Warszawie były „Dzieje grzechu“ i „Trędowata“.

**NAJWIĘKSZY UNIWERSYTET POLSKI.** Zapisy do Uniwersytetu Warszawskiego na bieżący rok szkolny kończą się w grudniu. Dokładna statystyka liczby studentów sporządzona zostanie w połowie lutego 1927 roku. W przybliżeniu jednak liczbę studentów i wolnych słuchaczy Uniwersytetu warszawskiego w roku bieżącym określić można na 8.800 do 9.000 osób. Liczba ta przewyższa dotychczasową ilość słuchaczy, która ku końcowi ubiegłego roku szkolnego wynosiła 8.518. Najwięcej studentów uczęszcza na wydział filozoficzny (około 4.400), drugie miejsce zajmuje prawo (2.500), dalej idzie wydział lekarski (1.350), następnie wydział farmakologiczny — 270, weterynaryjny — 200, teologja katolicka — 80, teologja ewangielicka — 50 i studjum teologji prawosławnej — 70.

**PRZYJAZD ŚPIEWACZKI JAPOŃSKIEJ.** Na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina przybędzie do Warszawy japońska śpiewaczka, Tejko-Kiwa. Prawdopodobnie p. Tejko-Kiwa będzie śpiewała na akademji, która zostanie zorganizowana w związku z nadchodzącemi uroczystościami Chopinowskiemi.

# Rachunek zdać trzeba!

Hamletowskie być, albo nie być — w naszych stosunkach brzmi jako: stać, albo siedzieć...

Od tygodnia jesteśmy świadkami niecodziennego i wielce charakterystycznego widowiska. Sejm nie może się zebrać dla narad nad niezwykle ważnemi kwestjami, ponieważ: najpierw — niezdecydowano się, czy w czasie odczytywania dekretu Prezydenta Rzplitej stać, czy siedzieć, później zaś — ponieważ kwestja ustalenia ceremonjału otwarcia sesji sejmowej wymaga aż kilkudniowych narad pierwszych osób w państwie. Przed temi dwoma „zagadnieniami" ustąpić musiały kwestje budżetowe, naprawy gospodarczej. Nasuwa się pytanie: czy cała ta komedja, umiejętnie grana przez tydzień, nie jest aranżowaną specjalnie w celu odwrócenia uwagi od innych wydarzeń, które coraz silniej zaprzątają uwagę opinji społecznej? Czy parawanik ceremonjalny nie ma za zadanie przysłonięcie innych, tajemniczych posunięć dla urzeczywistnienia planów nieznanych ogółowi?

Znając zamiłowanie do konspiracji obozu, który doszedł obecnie do władzy, tego rodzaju metody nie powinnyby nikogo zdziwić. Jednak z drugiej strony byłyby to metody tak kompromitujące, że nawet ci „chroniczni konspiratorowie" chyba nie używaliby ich, mając władzę i siłę z nią związaną w swych rękach.

A zatem, w jakiem celu odbywało się to przekomarzanie Rządu z Sejmem, powodujące odwleczenie ważnych obrad? Czyżby tylko chodziło o ceremonjał? Ależ do ceremonjału przywiązują niezbyt wielką wagę niektórzy z przedstawicieli obecnego Rządu, a między innemi wicepremjer Bartel. Pan Bartel ostatniemi swojemi wystąpieniami stwierdził dość dobitnie, że nie lubi reprezentować „ceremonjalnie" godności Rządu. W żadnym bowiem razie nie mogą dowodzić „ceremonjalności" powiedzenia w przemówieniu na zjeździe nauczycieli szkół powszechnych w rodzaju: „małpia złośliwość przeciwników", lub „nie będę odpowiadał na szczekanie przeciwników". Dowodziłoby to raczej pewnego obniżenia godności władzy wykonawczej, która poczyna używać języka dość... brukowego.

Rząd gra ze społeczeństwem w ciuciubabkę, a tymczasem sytuacja gospadarcza pomimo złudnych pozorów, wcale nie jest dobrą. Pomimo dobrej konjunktury na węgiel, nie wykorzystujemy naszej zdolności eksportowej, ani w jednej czwartej części, z powodu braku wagonów.. Dzieją się rzeczy wprost niesłychane, aby w tak pomyślnych warunkach bywały dni, w których kopalnie nie są czynne (brak wagonów), lub, aby dochodziło do zamknięcia fabryk w Łodzi z braku węgla. Gdzież ta sprężystość, gdzież ta energja? Gdzież wreszcie jakiś plan gospodarczy, poza planem... strajku górników angielskich? Rząd jednak nie wykazał, aby posiadał program w którejkolwiek z dziedzin życia państwowego. Wysunął jeden cel: walkę z partyjnictwem i utknął na samym początku, zmuszony tworzyć własne stronnictwo, własną partję, chaotyczną w swoich poczynaniach.. A kwestje gospodarcze wymagają jasnego i wyraźnego opowiedzenia się: po tej, czy po tamtej stronie. Zagadnienia gospodarcze nie znoszą niewyraźnych sytuacyj, a Rząd gmatwa sytuację z każdym dniem coraz bardziej.

Znaczna część społeczeństwa oczekiwała i spodziewała się wiele od obecnego Rządu. Poszczególni członkowie swymi osobistymi walorami uzasadniali częściowo te nadzieje. Niestety, wartości poszczególnych ministrów są bez znaczenia, o ile całość nie jest harmonijną, o ile zespół nie posiada wspólnej platformy, wspólnego programu. I społeczeństwo zamiast obrazu pomyślnych rezultatów, spotkało się z wzrastającą drożyzną, protekcjonizmem na urzędach, obniżeniem poziomu życia moralnego, rozpasaniem się niskich instynktów, nadmiarem nieżyciowych dekretów i rozporządzeń, wprowadzających etatyzm w życie gospodarcze, a wreszcie z bezsilą Rządu w stosunku do tych, którzy stanowią źródło jego władzy. Na nadchodzącej sesji sejmowej z temi zarzutami ze strony reprezentantów społeczeństwa Rząd się spotka. Zarzuty będą mocne i poparte argumentami

Tak, w takich warunkach trudno się dziwić Rządowi, że odwleka moment zdania rachunku z tego, co zrobił w ciągu pół roku.

Ale rachunek zdać trzeba!

S. A.

# Troska o chleb powszedni.

Pracownicy państwowi domagają się przywrócenia płac do realnej ich wartości z drugiej połowy roku ubiegłego. Nie chcą więc wiele, nie wysuwają żądań fantastycznych, ani demagogicznych. Chcą poprostu, aby rząd, który nie zdołał opanować drożyzny, wyrównał w uposażeniach to, co skonfiskowała pracownikom bezkarnie szalejąca drożyzna. Analogiczne postulaty wysuwają wobec swych pracodawców robotnicy różnych działów przemysłu: im także chodzi jedynie o to, aby utrzymać zarobki na możliwie stałym poziomie realnej ich wartości, aby nie spadać w zdolności spożywczej na dno nędzy i głodu.

A nie chodzi tutaj o rzeczy błahe: wskaźnik kosztów utrzymania (według danych Gł. Urzędu Statyst.) wynosił w końcu września 1925 roku — 132, zaś w rok później, w końcu września 1926 wynosił już 187.6. Biorąc zaś porównanie w płaszczyźnie zrozumialszej, możemy wskazać, iż np. kilogram chleba w połowie grudnia r. ub. kosztował 48 groszy, zaś w połowie października r. b. kosztował 61 groszy, czyli o 27 procent więcej. Węgiel zdrożał o 30 procent, słonina o 50 procent, kartofle o 180 procent itd. Są to cyfry przerażające i katastrofalne: są to cyfry, które stanowią właściwy, acz ponury wykładnik naszej sytuacji ekonomicznej.

I przeciw temu właśnie broni się urzędnik i pracownik, wołając o przywrócenie mu realnej wartości poborów z jesieni r. ub. Dochodzi do tak groteskowej sytuacji, że całe masy obywateli tęsknią do stosunków ekonomicznych z okresu przed-sanacyjnego, tęsknią za czasów marszałka Piłsudskiego do tego, co mieli za Wł. Grabskiego...

A cóż rząd obecny ma na zaspokojenie tych prostych, bardzo umiarkowanych i skromnych żądań. W dwuch ratach zamierza dać pracownikom państwowym 20 proc. pensji miesięcznej, o ile znajdą się na to fundusze. Wyniesie to dla referendarza, obarczonego rodziną, w Warszawie około 100 złotych, a dla urzędnika kancelarji sądowej w Pipałówce — około 45 złotych. Sumy śmiesznie dziadowskie, nieskuteczne...

Ale idźmy dalej! Problem zasadniczy regulacji poborów urzędniczych w budżecie na rok 1927 ujmuje art. 4 projektu ustawy skarbowej w formule niezmiernie elastycznej: „w miarę zmniejszenia wydatków w drodze oszczędności" wyznaczy się na podwyższenie uposażeń urzędniczych sumy do maksymalnej wysokości 50 miljonów złotych.. Jestto aż 2.6 procent całego budżetu wydatków państwowych! A więc i mało i — niepewne, bo uzależnione od oszczędności...

Nie dziw, że chmurami powlekają się czoła pracowników; nie dziw, że z najwyższą troską patrzą w przyszłość! Nigdy nie byli dostatecznie wynagradzani, obecnie zaś drożyzna zepchnęła ich o wiele szczebli zdolności spożywczej w dół, a ratunek znikąd nie nadchodzi. Ani ratunek przez wyrównanie poborów, ani ratunek przez skuteczną i rychłą walkę z drożyzną...

Za parę dni skończy się osiem lat niepodległego bytu Polski. Całe te osiem lat to jedno pasmo udręki ludzi pracy, jeden ciąg daremnej i wyczerpującej walki o utrzymanie się na jakim-takim poziomie egzystencji. Przeszła inflacja marki, przeszła konwersja marki na złote, przeszły lata bezrobocia, przeszła wreszcie szumnie reklamowana sanacja majowa: a pracownik państwowy ciągle nie dojada, ciągle bieduje, ciągle pędzi żywot parjasa.

Dla ministrów, profesorów, statystyków czy polityków cena 61—63 grosze za kilogram chleba, to tylko zagadnienie statystyczne. Ale dla setek tysięcy pocztarzy, kolejarzy, nauczycieli, woźnych itd., to kwestja bytu. To trzeba umieć zrozumieć... S. C.

# Cztery zamachy na wielkiego męża Italji.

Na wielkiego męża Włoch, Mussoliniego, który jak z toni wyprowadził swą Ojczyznę i prowadzi ją ku lepszemu jutru, czterokrotnie już targnęła się zbrodnicza ręka.

**Poraz pierwszy poseł Zaniboni** w początkach 1925 roku chciał urządzić zamach na Mussoliniego i w tym celu, naprzeciwko pałacu ministerjum spraw zagranicznych, w hotelu, wynajął pokój, wyborował w oknie otwór i zaopatrzył się w karabin, z którego miał paść strzał w kierunku przemawiającego do tłumów Il Duce. Jednak policja nie dopuściła do zbrodni i zamachowca aresztowała.

**Drugi zamach** miał miejsce podczas międzynarodowego zjazdu chirurgów, gdzie Angielka Gibbson strzeliła do Mussoliniego, raniąc go lekko w nos. Mówiono początkowo, że Gibbson jest warjatką, okazało się jednak, w toku śledztwa, że działały tu i zakulisowe wpływy komunistyczne. Sprawa ta jednak nie jest dostatecznie wyświetlona, tak że śledztwo prowadzone jest nadal.

**Trzeci zamach dokonany** był na Mussoliniego w chwili, gdy ten jechał z domu do Ministerjum. Rzucono na niego dwie bomby. Sprawcą tego ohydnego czynu był przybyły z Francji komunista. Sprawa ta odbiła się głośnem echem we Włoszech i we Francji, tak, że prasa włoska wyrażała pod adresem Francji kategoryczne żądanie wydania uciekinierów politycznych.

**Wreszcie ostatni zamach** miał miejsce w Bolonji dnia 31 października, gdzie młody chłopiec strzelił do Mussoliniego z rewolweru, przyczem kula odbiła się o order i Mussolini nie odniósł żadnego szwanku. Rozwścieczony tłum mający już dość zamachów na swego wodza, rzucił się na sprawcę ohydnego czynu i zanim policja zdążyła interwenjować, rozszarpał go na sztuki.

Gdy po ocaleniu Mussoliniego doszły wieści do Rzymu, miasto tak, jak i po poprzednich zamachach, zostało iluminowane i dekorowane, król wysłał depeszę gratulacyjną do swego premjera, a Ojciec Święty powiedział:

Jest to nowy dowód, że Mussolini stoi pod opieką Boga.

Parlament Italji wyda niebawem ustawę o karze śmierci za dokonanie, lub usiłowanie dokonania zamachu na rodzinę królewską i premjera.

## List z Belgji.

# WYBORY GMINNE I USPOKOJENIE FINANSOWE.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Bruksela, w październiku 1926 r.

Wybory do rad gminnych już się odbyły. W Belgji znaczenie tych wyborów nie ustępuje wiele znaczeniu wyborów do parlamentu. Regjonalizm tak silnie ugruntowany i tradycjonalny w Belgji, znajduje sobie najlepszy wyraz w samorządzie gminnym, którego niezależności miasta i rządy belgijskie strzegą zazdrośnie. Stąd też **udział ludności w wyborach jest zawsze liczny a walka między** partjami politycznemi, reprezentowanemi w radach miejskich, bardzo gorąca. Obecne wybory odbywały się pod znakiem koalicji przeciwko socjalistom i komunistom, którzy po raz pierwszy wzięli udział w zapasach o krzesła radzieckie.

Rezultaty walki wyborczej **nie zmieniły dotychczasowego ustosunkowania sił w radach miejskich;** wszystkie trzy obozy pozostały na swych stanowiskach nie tracąc nic ze swej siły liberalnej. Komuniści którzy naogół nie stanowią poważniejszej grupy politycznej, mogą się pochwalić pewnemi sukcesami tylko w Gandawie i Leodjum, gdzie jednak zdobyć dla siebie miejsc radzieckich nie zdołali wobec wysokiego dzielnika wyborczego. Zresztą wybory odbyły się spokojnie, przy wzmożonej jak zwykle w takich razach, konsumcji alkoholu.

Nastrój ogólny w kraju polepszył się znacznie od czasu objęcia ministerjum skarbu przez p. Francqui, któremu wszyscy przyznają niezwykłe zdolności finansowe. **Wahania walutowe przestały denerwować opinję publiczną,** a choć drożyzna nie zmniejszyła się, przecież życie toczy się normalnie i nie bez właściwej Belgom jowialności i humoru.

Chwilowe zawieszenie broni między obozami prawicy a lewicy, które to podkreślił Vandervelde w swej ostatniej mowie, przetrwa aż do momentu **ustabilizowania waluty,** wpływa uśmierzająco na nastroje giełdowe, — choć nie może zatamować postępów drożyzny.

**Frank już nie spada.** Spadł bowiem dość już wystarczająco, tak iż wart jest dzisiaj zaledwie 25 centymów, w tym samym stosunku tj. czterokrotnie podniosły się ceny wszystkich towarów i świadczeń. Jednak masowa i tania produkcja pozwala i dziś jeszcze na wyrzucanie na rynek fabrykatów, które można nabyć za... 10 centymów za sztukę. A więc są tam: gwiazdki, spodeczki cynowe, ołówki zwyczajne i kolorowe, farby, pędzelki, małe scyzoryczki, nożyki etc. Nabywcy? Są, a jakże! Dziatwa w wieku szkolnym.

Ale niechże kto zgubi na ulicy niklową 10-o centymówkę!... Może leżeć ta „zguba" tak długo, póki nie zgarną jej szczotkami mechanicznych oczyszczaczy. Nikt jej nie podniesie, niczyja ręka nie sięgnie po ten bezwartościowy kawałek metalu, za który jednak przed wojną można było nabyć dwie bułki, ciastko, kawałek czekolady, buteleczkę atramentu etc...

Jednak wielkie magazyny nie odczuwają skutków inflacji: przystosowały się oddawna do sytuacji. Rozszerzyły nawet zakres swej działalności. Położony w najruchliwszym punkcie miasta tuż przy Place Rogier „Bon Marche", którego właścicielem jest honorowy konsul polski, p. Vaxelaire, tętni życiem od rana do wieczora. Na górnem piętrze funkcjonuje restauracja i kawiarnia z nieodstępnym jazz bandem. Tysiące świateł, dancing, szalony ruch i gwar, dźwięki zawrotnego foxtrotta, brzęk porcelany i sreber stwarzają złudzenie, że wpadliśmy w wir zabawy karnawałowej. A to tylko codzienny, popołudniowy dancing. W.

# Ameryka w ogniu walki przedwyborczej.

Stany Zjednoczone przeżywają obecnie gorączkowy okres przygotowania wyborów do 70-go kongresu wszystkich stanów. Walka toczy się głównie między demokratami a republikanami. Jej wyniku nie można przepowiedzieć i nie można też ślepo wierzyć prasie niemieckiej oraz germanofilskiej, która prorokuje, że demokraci wejdą do kongresu w większości. Jeżeliby się to miało spełnić, to byłaby zagrożona ew. ponowna kandydatura obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Coolidge'a, który jeszcze dwa lata będzie urzędował, lub kandydatura jednego z jego przyjaciół partyjnych.

Sposób walki przedwyborczej charakteryzuje ducha i stosunki Ameryki. Tak np. w oknach wystawowych są wywieszone fotografje kandydatów z napisami zagraszającemi: „Patrz, jestem Twoim kandydatem!" lub „Wstąp na chwilę, tu się przedstawi Ci Twój kandydat". Prasa wykrzykuje najokropniejsze afery, sensacje przeciwnych sobie kandydatów. Niektóre stany, jak np. Illinois, przychylają się do kandydatów „mokrych", którzy obiecują im skończyć z czasem posuchy nieznośnej dla gardła prawdziwego Yankesa.

## ZYGZAKIEM.

# LISTOPAD.

„Listopad dla Polaków niebezpieczna pora“—
Rzekł ktoś, kto w dziejów surowej wymowie
Pamięta o zabójstwach, co męczą jak zmora,
Pamięta o ulanach, co padli w Krakowie.

Dzisiaj strumień złych kłótni bynajmniej nie opadł:
Po Nieświeżu dla Sejmu w „siedzeniu“ zapora,
Przeto trudno nie wspomnieć, że każdy listopad,
To zwykle niebezpieczna dla Polaków pora.

Ćw.

## UWAGI.

# Potrzeba „Ogniska“.

Dąbrowa święciła w niedzielę ubiegłą niezwykłą uroczystość, wydając sobie jednocześnie świadectwo wielkiego uspołecznienia. Powstanie „Ogniska“, zbudowanie wygodnych pomieszczeń dla wszystkich organizacyj narodowo-społecznych przynosi Dąbrowie niełada zaszczyt i stawia ją pod tym względem za wzór dla innych miast.

Jeżeli chodzi o Zagłębie, to poprostu narzuca się myśl, aby „Ognisko“ powstało przedewszystkiem w Sosnowcu, w mieście, uważającem się za stolicę naszego ośrodka przemysłowego. Motywowanie tego projektu jest aż nazbyt łatwe.

Od pewnego czasu uderza nas w Sosnowcu smutny objaw zastoju w pracy społecznej, zobojętnienie, a niejednokrotnie nawet niechęć, wyrosła na podłożu zniechęcenia, którego źródłem jest brak natychmiastowych owoców z pracy. Temu zniechęceniu nie można położyć tamy dziś, gdy każda organizacja chodzi luzem, gdy niema rywalizacji w pracy i gdy brak większego skupienia wytwarza dokoła poszczególnych działaczy atmosferę pustki.

Temu trzeba przeciwdziałać, z tem trzeba walczyć. Jedyny skuteczny sposób na wydobycie entuzjazmu do pracy społecznej znalazła Dąbrowa, grupując wszystkie organizacje narodowe pod jednym dachem.

Teraz kolej na Sosnowiec. Na co zdobyła się Dąbrowa, zdobyć się również może i powinna stolica Zagłębia. Stutysięczne miasto, w którem są silne o charakterze narodowym zrzeszenia kupców, rzemieślników, robotników oraz Narodowa Organizacja Kobiet, harcerze, sokoli itd., bez większych trudności i kłopotów może wybudować w Sosnowcu gmach — Ognisko, gdzie przy różnych warsztatach rozpocznie się praca dla jednego celu.

Wiele z pośród organizacyj, a między innemi np. rzemieślnicy, myśli o wybudowaniu własnego domu. Myśl ta jednak nie przybiera form realnych, albo z powodu braku funduszów, albo z tysiąca innych przyczyn, które zawsze stoją na przeszkodzie tam, gdzie niema większej wzajemnej zachęty ze strony innych grup zorganizowanych.

Niechże przykład Dąbrowy zachęci do pracy również i organizacje w Sosnowcu, niech się znajdzie ktoś, kto obudzi z letargu życie społeczne i zwoła wszystkich zainteresowanych, aby już, choćby nawet z najbliższym nadchodzącym rokiem, można było przystąpić do budowy „Ogniska“ w Sosnowcu.

(ć)

## Ważne dla nauczycieli Śląska i Zagłębia Dąbrow.

Otrzymaliśmy następujący komunikat.

Do nauczycielstwa szkół średnich oraz nauczycielstwa szkół powszechnych i członków polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika przystępuje do organizowania na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zebrań, poświęconych rozważaniu podstawowej dla rozwoju przyrodoznawstwa sprawy nauczania nauk przyrodniczych w naszych szkołach. Problem ten jest ważny i aktualny, programy szkolne nauk przyrodniczych podlegają bowiem dotąd znacznym fluktuacjom i w obecnej swej postaci liczne wywołują zastrzeżenia.

Idąc po tej linji oddział P. T. P. im. Kopernika w Zagłębiu Dąbrowskiem w porozumieniu ze swymi członkami z G. Śląska zwołuje zjazd nauczycieli przyrodoznawstwa w szkołach średnich Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (fizyka, chemja, mineralogja, nauki biologiczne, geografja i geologja) w sprawie nauczania nauk przyrodniczych w szkołach średnich.

Zjazd odbędzie się w dniu 7 listopada 1926 roku w Katowicach w sali rysunkowej Gimnazjum państwowego przy ulicy Mickiewicza l. 13. — Początek o godzinie 4-tej popołudniu.

Dotąd zgłoszono referaty następujące:

1) Uwagi ogólne w sprawie niedomagań programu nauk biologicznych w wyższych klasach gimnazjalnych, ref. W. Wyspiański.

2) Program przyrodoznawstwa w klasach niższych gimnazjum, postulaty przyrodników w tej sprawie, ref. B. Krzemieński.

3) Projekt nabycia parku dla zajęć biologicznych na Śląsku Górnym, ref. R. Jojko.

Dalsze referaty względnie dłuższe przemówienia, oraz rezolucje można zgłaszać do godziny 4 min. 30 w dniu zebrania do komitetu organizacyjnego zjazdu. Po referatach nastąpi dyskusja oraz uchwalenie rezolucyj.

O ile osiągnięta zostanie wymagana statutowo ilość członków nastąpi na zjeździe otwarcie i ukonstytuowanie się górnośląskiego oddziału polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika.

Pełne prawa uczestników zjazdu ma nauczycielstwo szkół średnich Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, nauczycielstwo szkół powszechnych tychże okręgów oraz wszyscy członkowie P. T. P. im. Kopernika mają głos doradczy.

Goście mile widziani.

Komitet organizacyjny zjazdu: Franciszek Gąsiorek, dyr. gimn. w Rudzie Śląskiej, Ryszard Jojko, prof. gimn. w Królewskiej Hucie, dr. Adam Piwowar, prof. szkoły górniczej w Dąbrowie, dr. Władysław Witkowski, lekarz w Sosnowcu, Witold Wyspiański, prof. gimn. w Sosnowcu.

(Adres Komitetu: Wyspiański, Sosnowiec, Czeladzka 2).

# Tydzień Akademika.

Dziś rozpocznie się „Tydzień akademika“. W związku z tem komitet wojewódzki pomocy polskiej młodzieży akademickiej wydał następujące wezwanie do społeczeństwa:

Stajemy znowu z dorocznym apelem do ofiarności publicznej na rzecz polskiej młodzieży akademickiej, wśród której głód nauki walczy z głodem fizycznym, z trudnemi warunkami życia.

O ile zaspokojenie głodu nauki jest obowiązkiem państwa, o tyle stworzenie i zabezpieczenie normalnych warunków pracy dla najszerszych kół młodzieży akademickiej będzie zawsze zadaniem społeczeństwa. Idąc z tem wezwaniem do ogółu współobywateli, Komitet wojewódzki P.P.M.A. przypomina o ciążącym na nas obowiązku.

Oszczędźmy młodzieży targania sił w ciężkiej walce o byt.

Pozwólmy młodzieży skierować wszystkie wysiłki dla zdobycia wiedzy!

Wzywamy wszystkich, zdających sobie sprawę z doniosłości obowiązku pomocy młodzieży, by w „Tygodniu akademika“ (od 4.11 do 14.11 1926 r.) wzięli udział w imprezach urządzanych na cel powyższy. Kto nie może wziąć udziału w akcji w czasie „Tygodnia akademika“, niech wpłaci pewną kwotę do P.K. O. na konto Nr. 63066 W. Pieniądze mogą być wpłacane indywidualnie przez poszczególne osoby, jak również zbiorowo przez stowarzyszenia, szkoły, gminy itp.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| 4 CZWARTEK | Dziś Karola Boromeusza.<br>jutro Zacharjasza<br>Wsch. słońca 6.35<br>Zach. „ 4.05 |
|---|---|

## Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru.

W czwartek, dnia 4 listopada farsa w 3 aktach J. Fricnera i Wł. Ulańskiego „Zdemaskowany Abu el Kasim“ w wykonaniu całego zespołu.

Piątek teatr wynajęty,

W przygotowaniu.

Krotochwila w 3 akt. Monsy „Pan naczelnik... to ja!“. Sensacją dla Sosnowca będą dekoracje p. Kobrynia, które z niesłychanem nakładem pracy upiększają sztukę. Krotochwila ta cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenie teatru letniego w Warszawie.

Od dwuch tygodni wre praca nad przygotowaniem przedstawienia dla naszych milusińskich pt. „Królowa śnieżna i 7 karłów“ baśń fantastyczna w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami.

Na Saturnie.

Piątek, dnia 5 listopada jedno przedstawienie, którym będzie komedja w 3 akt. Krzywoszewskiego p. t. „Pan Minister“.

## Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj.

Udziałowy: „My pierwsza brygada“ i „Pat i Patachon“.

„Stinks“: Wieża milczenia.

„Oaza“: „Królowie bez korony“.

### Z wystawy obrazów T. A. L.

Pragnąc dać możność możliwie największej ilości publiczności zwiedzenia V Jesiennej wystawy obrazów, Towarzystwo Artystyczno-Literackie przedłużyło czas trwania wystawy do soboty, tj. do dnia 6 bm.

W dniu tym z okazji zakończenia wystawy o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w sali wystawowej urozmaicony atrakcjami artystycznemi wieczór taneczny za zaproszeniami, urządzony staraniem tegoż Towarzystwa.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją zwiedzających i dotychczas poza kilkuset osobami dorosłemi zwiedziły wystawę prawie wszystkie szkoły powszechne i średnie zakłady naukowe.

### Uwadze akademików.

W Magistracie będzińskim jest do podjęcia pewna kwota, przeznaczona na subwencje dla akademików pochądzących z Będzina. Ponieważ rok się kończy, a o subwencję nikt się nie zgłosił, zwracamy uwagę zainteresowanych akademików, aby niezwłocznie złożyli podania, celem otrzymania zapomóg.

### Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie

W sobotę, dnia 6 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Rozpatrywane będą sprawy, których nie zdołano załatwić na poprzedniem posiedzeniu.

### Wykłady publiczne M. U. L.

We czwartek dnia 4 b. m. o godzinie 6.15 wieczorem w lokalu Miejskiego Uniwersytetu Ludowego (Szkoła powszechna nr. 9, ulica 3-go Maja obok cerkwi) odbędzie się następny wykład p. Z. Rychtera z cyklu: „Najważniejsze zjawiska w Polsce współczesnej z dziedziny kultury i sztuki“. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

### Przygotowawcze roboty tramwajowe.

Od kilku dni Towarzystwo budowy tramwajów elektrycznych rozpoczęło przy szosie małobądzkiej roboty ziemne celem przygotowania trasy pod torowisko.

Na wiosnę mają być podjęte roboty w szerszym zakresie tak, aby przed zimą magistrala Sosnowiec—Dąbrowa mogła być ukończona i oddana do użytku.

Może więc doczekamy tak upragnionego środka lokomocji, który odegra dużą rolę w rozwoju Zagłębia i wpłynie dodatnio na ożywienie ruchu handlowego.

### Profanacja cmentarza.

Każdy z nas, mając kogoś bliskiego na cmentarzu dba o to, aby grób wyglądał jaknajestetyczniej i w miarę możności stara się go przybrać. Są jednakże tacy, którzy robią to, krzywdząc innych.

Tak np. p. Filowa, zamieszkała przy ul. Cmentarnej 11 w Sosnowcu, chcąc upleść wieniec na grób, zniszczyła w tym celu świerk, rosnący na grobie rodzinnym p. Sulisławskich na cmentarzu w Nowym Sielcu.

P. Sulisławski ujrzawszy zniszczone drzewko, zauważył na jednym z grobów wieniec zrobiony z obłamanych gałązek. Zwrócił się przeto ze skargą do policji, przyczem wyjaśniło się, kto był sprawcą. Filowa została pociągnięta do odpowiedzialności za profanację grobu.

Nadmienić należy, że mieszkańcy parafji Nowy-Sielec skarżą się na niszczenie ogrodzeń cmentarnych, kwiatów i krzewów rosnących na grobach, co zdarza się dość często. Swojego czasu doszło do tego, że skradziono z kilkunastu grobów wizerunki Chrystusa, które następnie sprzedano żydom. Podczas zaś tegorocznego święta umarłych pokradziono z szeregu grobów świece. Dozór cmentarza parafji nowosieleckiej powinien zwrócić większą uwagę na stan cmentarza.

### W sprawie „gorszącej sceny“.

W sprawie listu, nadesłanego nam przez p. A. K., a zamieszczonego we wczorajszym numerze „Kurjera“ dyrektor Banku Handlowego, p. Świderski, nadesłał wyjaśnienie, z którego przytaczamy jego część istotną:

— Praca, wykonywana w ogrodzie bankowym podczas ostatnich dwu dni świątecznych wywołana była nadejściem większej partji zamówionych roślin. Sadzonki nadesłane zostały we czwartek, a więc w dniu, gdy niespodziewany dla październikowej pory śnieg grubą warstwą pokrył ziemię, pozatem przez parę ranków trzymały dość silne przymrozki. W sobotę dopiero pogoda się zmieniła dając możność przystąpienia do robót przygotowawczych. Zdając sobie sprawę, że podczas świąt nie mogę użyć pomocy ludzi najemnych, nawet ze służby bankowej postanowiłem, korzystając z wyjątkowej pięknej pogody i wolnego czasu, posadzić drzewka osobiście. Pośpiech był tembardziej wskazany, ponieważ sadzonki mogły ulec uszkodzeniu, gdyż od chwili wyjęcia z ziemi drzewek upłynął tydzień. Pomagali mi w tej pracy żona, administrator posesji bankowej, oraz w drugim dniu dwie znajome panie.

Stangret nasz, który najwidoczniej okazał więcej zrozumienia dla sprawy niż „zgorszony p. A. K.“ samorzutnie offarował swą pomoc, którą przyjąłem, zastrzegłszy się przedtem, jakgdybym przeczuwał możliwość nierozsądnej krytyki, że absolutnie go do tego nie namawiam. Szczęśliwy dla mnie traf zrządził, że mam świadka tej rozmowy. Ze służby żeńskiej nikt udziału w naszej pracy nie brał.

Burza w szklance wody powstała więc dlatego, że parę osób dobrej woli pracowało podczas dni świątecznych, nietylko bez korzyści osobistych, ale wyłącznie dla dobra publicznego, gdyż zarówno posesja bankowa jak i sam bank stanowią własność publiczną. Ogródek bankowy jest także częścią niezbyt bogatego w zieleń miasta i raczej uciechą dla każdego prawdziwego miłującego roślinność przechodnia.



### Szkodliwy dla państwa humanitaryzm.

Spirytus denaturowany, zwany pospolicie brendką, był zwykle tak skażony, że absolutnie nie nadawał się do użytku wewnętrznego, gdyż po wypiciu nawet małej ilości, następowało zatrucie organizmu, powodujące nieuchronną śmierć. Od pewnego czasu, widocznie skutkiem niedozoru lub humanitarniejszego poglądu na tę sprawę dyrekcji monopolu spirytusowego, zmienił się sposób skażania spirytusu, ludność bowiem masowo pije brendkę, bez jakichkolwiek szkodliwych dla zdrowia następstw.

Ponieważ denaturat jest bardzo tani w stosunku do ceny spirytusu zwykłego, cieszy on się niebywałym popytem, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, która podobno pochłania olbrzymie wprost ilości brendki.

Z uwagi na to, że niewiadomo, czy stałe używanie denaturatu nie rujnuje organizmu, dyrekcja monopolu spirytusowego winna zainteresować się tą sprawą i wyświetlić z jakiego powodu spirytus jest źle zanieczyszczany, gdyż prócz zdrowia ludzkiego wchodzi tu w grę masowe rozpajanie ludności oraz szkody, jakie z tego tytułu ponosi skarb państwa.

### Lucyna Messal w Będzinie.

Dziś w kinie „Nowości“ o godz. 8 i pó

wiecz. odbędzie się jedyny występ znakomitej operetki warszawskiej w całkowitym składzie 26 osób, z chórem i orkiestrą. Odegraną zostanie świetna operetka „Napoleon i Teresina" z gwiazdą operetki polskiej Lucyną Messal i polskim Valentino B. Mierzejewskim. A dalej Dowmunt, Milewska, Laskowski, Zbierzyński.

Pozostałe bilety do nabycia w cukierni p. Czerwińskiej.

### Wystawa w Domu ludowym.

W dniu 7 b. m. nastąpi zakończenie 6 tygodniowego kursu kroju i szycia, prowadzonego przez wytrawną mistrzynię p. Konarską w lokalu i pod protektoratem Domu ludowego. Z okazji zakończenia kursu odbędzie w dniu 7 b. m. w niedzielę, wystawa prac uczenic. Pokaźna liczba eksponatów będzie świadectwem, że według systemu, jakim kurs ten był prowadzony, może każda pani, każda gospodyni domu w przeciągu 6 tygodni nauczyć się sztuki kroju i szycia konfekcji damskiej i dziecinnej, nawet najwykwintniejszej, wydając na naukę bardzo minimalną, a więc dostępną sumę. Kto pragnie o prawdzie tego przekonać się, niechaj zwiedzi w dn. 7 b. m. w niedzielę, wystawę, która otwartą zostanie o godz. 10 rano. Otwarcie wystawy poprzedzone będzie nabożeństwem w kościele o godz. 9, odprawionem na intencję pomyślnego zakończenia kursu. Jednocześnie podczas wystawy będą przyjmowane zapisy na drugi kurs.

### Zabawa w Niwce.

Komitet pomocy młodzieży akademickiej w czasie „Tygodnia akademickiego" urządza w dniu 6 bm., w sali Towarzystwa muzyczno-dramatycznego w Niwce, zabawę taneczną na cel pomocy akademickiej.

### Kurs nauczycielski robót ręcznych i rysunków.

Kuratorjum warszawskie zezwoliło na zorganizowanie 4-go z rzędu wyższego Kursu nauczycielskiego w Sosnowcu, a mianowicie robót ręcznych, kobiecych i rysunków. Kurs trwać będzie 2 lata i zakończy się państwowym egzaminem w Sosnowcu. Wykłady rozpoczną się 5 listopada o godz. 6 pop. w budynku Seminarjum nauczycielskiego męskiego przy ul. Wawel.



### Nie wolno trzymać zwierząt.

Dozorca pewnego domu w Sosnowcu widząc, że nowa lokatorka wprowadza do swego mieszkania prześlicznego kota, powiada do niej:

— Ależ, proszę pani, to zakazane. Właściciel domu wyraźnie zastrzega, że nie chce mieć w domu żadnych zwierząt.

— Nie chce — odpowiada lokatorka ze ślicznym uśmiechem, — a więc dobrze, ale za to niech sam da dobry przykład. Gdyby właściciel nie był wprowadził do mego mieszkania jednych zwierząt, nie byłabym potrzebowała sprowadzać innych.

Stróż oniemiał ze zdziwienia.

— Ależ tak — mówi dalej lokatorka— przecie moje mieszkanie pełne jest myszy nie mówiąc już o pająkach, których jakoś nie można wytępić!

Po tych słowach nowa lokatorka otworzyła kotowi drzwi: wszedł on do mieszkania z taką godnością, że biedny dozorca domu nic już nie znalazł do powiedzenia.

### Tydzień Akademika w Grodźcu.

Onegdaj wieczorem w lokalu urzędu gminy Grodziec odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich instytucyj społecznych, istniejących na terenie Grodźca, na którem zorganizowano Komitet „Tygodnia Akademika". Na przewodniczącego Komitetu wybrano dyrektora p. St. Rażniewskiego, a na jego zastępcę p. inż. Wł. Biernackiego, na sekretarza i skarbnika p. J. Pogorzelskiego, sekretarza gminy. Prócz tego do Komitetu weszli w charakterze członków: pani M. Ciechanowska, dr. Karsz St., Wieczorek Sylwester, inż. W. Pietraszkiewicz, Morak St., Dobrowolski T., Lipczyk P., Zygmunt J., Szamowski R. i Gajewski J.

Po otworzeniu się Komitetu w powyższym składzie, powzięto następujące uchwały: 1) przeprowadzić zbiórkę ofiar na rzecz „Tygodnia Akademika" za pomocą list imiennych, 2) w celu sprzedaży losów na loterję fantową w ilości 1000 sztuk powołać sekcję, do której zaproszono panie: Zarębską Janinę, Dekańską Jadwigę, Karszową Zofję, Rażniewską Zofję, Czyż Rozalję, Polakównę Zofję, Kochanowską Marję, Skarbińską Stefanję, Niepokojczycką Wiktorję i Sienkiewiczównę Zofję.

Następnie postanowiono założyć listę dla zapisywania się na członków Koła przyjaciół akademika i członków popierających Komitetu wojewódzkiego.

W czasie „Tygodnia Akademika" nie projektuje się żadnych specjalnych imprez, natomiast postanowiono, aby sprawę tę podjęło ewentualnie później przyszłe Koło przyjaciół akademika.

### „Królowie bez korony".

Zamiast zapowiedzianej premjery filmu „Pożar serc", który w terminie nie nadszedł z powodu zatrzymania tego filmu na ekranie warszawskim, wskutek olbrzymiej frekwencji, kino „Oaza" sowicie swych bywalców nagrodziło, wystawiając obraz pod tytułem „Królowie bez korony".

Film ten posiada absolutnie wszystkie walory pierwszorzędnego filmu, scenarjusz nadzwyczaj oryginalny, gra mistrzowska, wspaniałe zdjęcia, udział artystów scen paryskich czyni z tego filmu atrakcję pierwszorzędną, co zapewne publiczność należycie oceni i zapełni widownię kina „Oazy". Usiłowania dyrekcji kina, jeśli pójdą dalej w tym kierunku, jak dotychczas, to kino „Oaza" będzie stale odwiedzane przez najbardziej doborową publiczność.

### Recital prof. F. Zachary w Dąbrowie.

Staraniem zarządu bibljoteki im. H. Kołłątaja w Dąbrowie, w sobotę, dnia 6 b.m. w sali resursy miejscowej odbędzie się recital fortepianowy prof. konserwatorjum muzycznego w Katowicach, p. F. Zachary który odegra utwory Beethovena, Schumana, Chopina, Seriabina i innych kompozytorów.

10 pr. dochodu przeznaczono na „Tydzień Akademika".

### Fałszywe 5-złotówki.

Policja sosnowiecka spisała protokół na Macieszczyk Annę zamieszkałą w Ligocie na Górnym Śląsku, za usiłowanie puszczenia w obieg fałszywej pięciozłotówki.

### Brzytwą poderżnął sobie gardło.

Woźny sądu okręgowego w Sosnowcu, Maciej Bańdura, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. 1 maja 19, chory był od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę. Chcąc skrócić sobie życie, popełnił samobójstwo. Mianowicie wczoraj w nocy o godz. 1.45 w mieszkaniu własnem poderżnął sobie gardło ostrą brzytwą. Zbroczonego krwią denata przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie, gdzie z powodu upływu krwi zmarł o godz. 3.45.

### Kieszonkowcy przy robocie.

Hermanowi Kubinie z Katowic (ul. Fabryczna) nieznany kieszonkowiec w Sosnowcu wyciągnął z kieszeni portfel z dokumentami i 33 zł. gotówką. W podobny sposób okradziono w Sosnowcu Zofję Zychoń z Pszczyny, której wyciągnięto z kieszeni 105 zł. Charakterystyczne jest, że ofiarami kieszonkowców padają przeważnie przyjezdni ze Śląska. Sosnowiczanie zaś, znając już dobrze sztuczki złodziejskie kieszonkowców, portfele z pieniędzmi ukrywają głębiej, nie w zewnętrznych kieszeniach.

## Trup na szynach kolejowych.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ DRÓŻNIKA.

Kolejarze w Sosnowcu poruszeni zostali onegdaj strasznym wypadkiem śmiertelnym, jakiemu uległ jeden z funkcjonarjuszów kolejowych, dróżnik przejazdowy z lstępu Pogoń, 49-letni

**Ludwik Piętak.**

Piętak, przechodząc wieczorem przez tor kolejowy nawprost dworca warszawskiego, wpadł pod przejeżdżający pociąg towarowy, tak fatalnie, że

**koła obcięły mu zupełnie głowę.**

O wypadku narazie nikt nie wiedział, dopiero przechodzący maszynista Józef Kopeć z Łaz, który miał prowadzić następny pociąg po tym samym torze, zauważył nieruchomo leżącego obok szyn. Podszedszy bliżej przekonał się, że

**na torze leży trup kolejarza**

z obciętą głową. Kopeć zawiadomił natychmiast o wypadku władze kolejowe i policyjne.

Przybyły lekarz kolejowy dr. Chomentowski stwierdził śmierć wskutek przejechania. Zwłoki ofiary wypadku przewieziono do kostnicy baraków miejskich.

Jak zwykle po każdym wypadku poczęto snuć przypuszczenie, między innemi, że Piętak popełnił samobójstwo. Wnioskowali mianowicie z tego, że Piętak znajdował się pod pociągiem w ten sposób, iż głowa znajdowała się między szynami,

**zupełnie odcięta od kadłuba,**

leżącego obok szyn, następnie że nogi były złączone, jakby Piętak umyślnie ułożył się na szynach. Przypuszczenie to jednak zbija fakt, że Piętak od dłuższego już czasu chorował na sklerozę i miał zawroty głowy. Przyczyną wypadku było więc prawdopodobne

**nagłe zasłabnięcie i upadek na szyny pod przejeżdżający pociąg,**

co spowodowało tragiczną śmierć Piętaka.

# Wiadomości ze Śląska.

## Więcej szacunku i więcej powściągliwości.

Sąd powiatowy w Katowicach rozpatrywał sprawę posła niemieckiego na Sejm Śląska, Kowolla, naczelnego redaktora socjalistycznej „Volksville", któremu zarzucono oszczerstwo.

Poseł Kowoll w artykule napisanym przez niego brał swego czasu w obronę występne „występki" posła Łańcuckiego i napadł w niesłychany sposób na polskie urzędy.

Sąd uznał oskarżonych winnymi oszczerstwa poniżania urzędów państwowych i skazał posła Kowolla na 1 miesiąc aresztu i odpowiedzialnego redaktora Helmrycha na 2 tygodnie aresztu. Ataki prasy niemieckiej na urzędy państwowe polskie nie są zjawiskiem rzadkiem. Pisma niemieckie na G. Śląsku prowadzą systematyczną kampanję przeciwko polskim urzędom państwowym, przeciwko zarządzeniom Rządu czy Województwa lub wreszcie poniżają powagę Państwa w sposób niedopuszczalny w ulotnej satyrze lub feljetonie.

Nie są wolne od tej zjadliwości nawet zwykłe notatki kronikarskie.

Dotychczasowa bezkarność spowodowała, że dziennikarze niemieccy pozwalali sobie na szereg uwag, które byłyby nie do pomyślenia w żadnem innem państwie.

Na tle tej bezkarności wyrósł także swoisty język ośmielonego Kustosa, który plugawił i bezcześcił państwowość polską, nie cofając się czasem przed szkalowaniem świętości Narodu.

Prokuratorja śląska winna się wreszcie zająć skrupulatniejszem notowaniem tych prowokacyjnych napadów i częściej pociągać do odpowiedzialności ludzi, którzy nie uznają powściągliwości i szacunku wobec Państwa i urządzeń państwowych.

## Zdziczenie.

Onegdaj zaszedł znów wypadek terroru politycznego na Śląsku.

Na wiecu Zjednoczenia pracy zawodowej i społecznej — po przemówieniu kilku mówców — trybuna została opanowana przez nieobliczalne, warcholskie jednostki, które kontynuowały wiec w demagogiczny i oszczerczy sposób.

Na wiecu tym znajdowało się parę osób, zwolenników Stronnictwa Chrześcijańskiego. Skoro ich dostrzeżono jakaś banda rzuciła się na nich i bijąc wyrzuciła z sali.

Pobito nauczyciela Gacka, prokuratora Zemboka i jego żonę. Policja — mimo że była obecna — nie interwenjowała wcale. Jest to objaw niepokojący—nie można bowiem dopuścić do tego, aby rozwydrzone bandy biły bezkarnie przeciwników politycznych w obecności policji.

Policja nie powinna pozwolić się terroryzować jakiejś grupie ludzi, nie służy ona bowiem koterjom i partjom, lecz całemu społeczeństwu. Każdy ma prawo udać się pod opiekę policji, skoro widzi, że życiu jego zagraża niebezpieczeństwo. Tem większy obowiązek ma policja, widząc, że w jej obecności ktoś dopuszcza się występku.

Należy natychmiast pociągnąć do odpowiedzialności policjantów obecnych na sali—tolerowanie bowiem takiego postępowania doprowadzi u nas do stosunków zgoła meksykańskich.

Nie obce zapewne są policji wersje, krążące po mieście, o mających znowu nastąpić brutalnych aktach terroru. W imię dobrej opinji i szacunku, jakiemi policja się cieszy, należy tym warchołom i zbrodniczym wystąpieniom zapobiec. Inaczej nasze władze bezpieczeństwa narażą się na zarzut stronniczości i rozpolitykowania.

## Teatr Polski w Katowicach.

### Repertuar.

Czwartek dnia 4 bm. „Dwaj malcy"

Piątek dnia 5 bm. „Dwaj malcy" Bielsko

„ „ 5 bm. „Hrabina" Król. Huta

Sobota „ 6 bm. „Sztygar"

Niedziela d. 7 bm. o godz. 3.30 pop. pierwszy raz po cenach zniżonych „Dwaj Malcy".

Niedziela d. 7 bm. wieczór „Kuglarz" (Premjera)

Poniedziałek d. 8 bm. „Sztygar" Bielsko

„Dwaj malcy" fascynujący melodramat w 7 obrazach P. Decourcelle'a ukaże się w czwartek 4 bm.

Niewątpliwie w czwartek widownia teatru zapełni się po brzegi publicznością, pragnącą przeżyć na „Dwuch malcach" parę chwil na długo pozostających w pamięci wzruszeń

### Legitymacje zniżkowe

do Teatru Polskiego w Katowicach, uprawniające do 25 proc. zniżki na wszystkie przedstawienia w miesiącu listopadzie wydaje Administracja Teatu za opłatą 1 zł. za sztukę. Legitymacje wydane na październik (koloru niebieskiego) straciły swą ważność z dniem 31 października.

### Ruch przedwyborczy.

Dziś upływa termin zgłoszenia numerów list wyborczych do Centralnego Komitetu wykonawczego. Część komitetów lokalnych polskiego Zjednoczenia stronnictw chrześcijańskich podała już numery list wyborczych — te zaś komitety, które dotychczas list tych nie nadesłały, winny to uczynić jeszcze dzisiaj, a najpóźniej do soboty 6 bm.

Obywatele, uprawnieni do głosowania, których reklamacje zostały przez komisje reklamacyjne uwzględnione, mają obowiązek powtórnego stwierdzenia w terminie od 5 do 13 listopada czy po uwzględnieniu ich reklamacyj, zostali prawidłowo wciągnięci na listy uprawnionych do głosowania.

### Dzieje listy lokatorów.

Lista lokatorów, będąca tylko spekulacją pewnych jednostek, została unieważniona z powodu braku przepisów formalnych. W ten sposób pozostało 10 list wyborczych, mniej lub więcej mogących liczyć na powodzenie. Większość z nich to efemerydy, powstałe gwoli zaspokojenia ambicyj osobistych.

### Szkoła kupiecko-handlowa.

Magistrat m. Katowic zwraca kupcom katowickim uwagę, że winni posyłać swych terminatorów do szkoły dokształcającej kupiecko-handlowej. Obowiązkowi uczęszczania do szkoły podlegają wszyscy pracownicy kupieccy obojga płci w wieku od 14—18 lat. Firmy winny piśmiennie zgłosić swych terminatorów u kierownika szkoły przy ul. Jagiellońskiej. Uchylający się od tego obowiązku pociągani będą do odpowiedzialności.

### Pożar.

W piwnicy Klotmana przy ul. Warszawskiej powstał pożar, wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Strat materjalnych nie było żadnych, spaliły się bowiem tylko stare walizy.

### Znalezienie zwłok.

W szopie drewnianej przy ul. Sienkiewicza znaleziono zwłoki 60-letniego Wilhelma Gocza, żebraka. Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego.

# Kronika Zawiercia.

### Odczyt.

W dniu dzisiejszym o godz. 5.30 popoł., w sali gimnazjum p. Malczewskiej p. Władysław Masłowski wygłosi odczyt pod tytułem „Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem teorji tworzenia się państwa w naszych czasach". Dochód przeznaczono na koło wpisów.

### Szczegóły zagadkowego morderstwa.

Wczoraj pisaliśmy o morderstwie dokonanem przez niewiadomego sprawcę na osobie 67-mio letniego Wojciecha Wystrychowskiego, zamieszkałego pod Zawierciem.

Obecnie sprawa nabiera szczególnego zabarwienia. Mamy tu do czynienia z ciekawym objawem krajowej „vendetty".

Z szczegółów śledztwa wynika, że morderstwo nie mogło być dokonane dla celów rabunkowych. Wystrychowski był jakby kłusownikiem, i możliwem jest, że stare porachunki o zwierzynę czy prawo polowania były głównym motywem zabójstwa.

O dalszym przebiegu dochodzenia powiadomimy naszych czytelników.

# Kronika Olkuska.

### Pod adresem Urzędu Miar i Wag.

Według przepisów powyższego Urzędu, mającego swą siedzibę w Lublinie, odważniki i wagi winny być sprawdzane i stemplowane co trzy lata. Urząd ten jednak sam przepisów tych nie przestrzega, gdyż bardzo rzadko deleguje swych urzędników do powyższych czynności, wskutek czego naraża kupców na protokuły policyjne, a następnie na kary sądowe za brak stempla. W ostatnich czasach protokułów takich policja sporządziła dużo.

# Największe dworce kolejowe w Polsce.

Na pograniczu polsko-czechosłowackiem trwają od 2 lat prace przy budowie wielkiej węzłowej stacji w Zebrzydowicach i największego w Polsce dworca przetokowego w Czarnolesiu. W czerwcu 1922 r. dokonane były pierwsze zdjęcia terenowe w Zebrzydowicach. Dzisiaj buduje się na tych terenach 6 torów dla ruchu pasażerskiego oraz tory magistralne, odstawcze, pocztowe i parowozowe, łącznej długości 25 klm.

Stanie tu 116 zwrotnic, 44 dwupiętrowe budynki mieszkalne dla personelu kolejowego i celnego, oraz magazyny i budynki dla skoncentrowanej na tej stacji odprawy bydła.

Również do Zebrzydowic przeniesiona będzie czeska manipulacja celna, odbywająca się obecnie w Piotrowicach. Obejmie ona cały ruch pocztowy, pasażerski i towarowy. Ponieważ aparat stacyjny zatrudni około 1.000 ludzi, przeto powstanie odrazu zamiast niewielkiej wsi miasteczko o 4—5000 mieszkańców.

Nierównie większych rozmiarów dworzec kolejowy powstaje w Czarnolesiu między stacjami Zabrzeg i Chybie. Roboty inwestycyjne podjęte zostały na obszarze 135 ha. Roboty ziemne, polegające na splantowaniu i zasypaniu mokrego terenu obejmują 1 miljon mtr. kub. ziemi, z czego wykopano już 35 proc. Prace te zatrudniają 400 ludzi. W projekcie przewidywane jest założenie 67 torów łącznej długości 120 klm. Dotychczas wykonano 14 i pół klm. torów stacyjnych. Budynki kolejowe zajmą 5.000 mtr. kw. powierzchni co z przewidywaną obsługą ok. 1.200 ludzi spowoduje powstanie drugiego obok Zebrzydowic wielkiego środowiska kolejowego. Dworzec w Czarnolesiu jako przetokowy służyć będzie do przeróbki pociągów towarowych, ładowanych i próżnych.

Będzie to największy dworzec kolejowy na ziemiach polskich. Koszt budowy dworca wyniesie około 25 miljonów złotych.

# OFIARY.

### złożone w naszej Administracji

Wpłacił Salomon Gutman, Będzin zł. 75 dla niezamożnych uczniów szkoły realnej „Jabne" w Będzinie.

Wpłaca Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. w Sosnowcu zł. 75 na rzecz Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa

# Rodzice, chrońcie dzieci przed szkarlatyną.

### GDZIE NALEŻY SZCZEPIĆ?

Walka ze szkarlatyną prowadzona jest w Zagłębiu bardzo energicznie. Szczepienie ochronne przeprowadzają, między innymi, lekarze szkolni, rodzice zaś ze swej strony, dbając o zdrowie swych dzieci winni korzystać z okazji i czym prędzej spieszyć z dziećmi do oznaczonych punktów.

Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie terenie Sosnowca odbywają się w następujących punktach: dr. R. Wierzbicki przyjmuje do szczepienia w szkole powszechnej nr. 16 przy ul. Kamiennej i w szkole nr. 10 na Środuli. Odbywają się tam już powtórne szczepienia.

Obecnie będą się odbywały szczepienia również i w gabinecie lekarskim w szkole nr. 6 przy ul. Wawel. Szczepienia będą dokonywali trzej lekarze: dr. E. Wierzbicki, dr. Kowalski i dr. Fiecnes. Lekarze ci będą przyjmowali w następujących godzinach: w poniedziałki od 9 do 10 rano i od 4 do 5 pop., w środy tylko od 9 do 10 rano, w piątki zaś od godz. 9 do 10 rano i od 4 do 5 pop.

Obowiązkiem rodziców jest spieszyć się z szczepieniem szkarlatyny, szczepienia te bowiem będą się odbywały tylko w ciagu listopada.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Obrady gospodarcze rządu.

### KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI SFER GOSPODARCZYCH. — BRAK OPTYMIZMU U CZŁONKÓW RZĄDU W OCENIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ. TYLKO OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE I STABILIZACJA ZŁOTEGO DADZĄ NAM POŻYCZKĘ. — PRZECIW METODOM CUKROWNIKÓW I WĘGLARZY.

Nauczony gorzkiem doświadczeniem swych poprzedników, postawił sobie obecny Rząd za jeden z celów ściślejszą współpracę ze sferami gospodarczemi, a przynajmniej stara sobie nadać takie pozory. Zwołano więc w ubiegłe dwa dni świąt konferencję przedstawicieli życia gospodarczego do stolicy.

Konferencja miała poniekąd charakter poufny, gdyż obecnych było 70 ad personam zaproszonych czołowych ludzi przemysłu, handlu, górnictwa i finansów. Obrady miały na celu zorjentowanie rządu o stanowisku sfer gospodarczych wobec najaktualniejszych zagadnień bieżących i do tego też dostosowano program konferencji.

Jednym z pierwszych omawianych problemów była walka z drożyzną. Tu stanowisko rolnictwa przedstawili p. sen. Stecki i p. Boguszewski, ze strony przemysłu przemawiał poseł Wierzbicki, i dr. Bataglja. Główny tenor enuncjacji przedstawicieli życia gospodarczego szedł w tym kierunku, że drożyzna w Polsce **ma charakter względny, bo nie tyle odgrywają tu rolę ceny,** które są stosunkowo niskie w porównaniu z parytetem światowym, **ile osłabiona siła kupna szerokich warstw społecznych**, a zwłaszcza urzędniczych na co specjalnie zwracał uwagę przemysł. Pewien wpływ na nasilenie drożyzny mają również: nadmierne obciążenie podatkowe i świadczenia socjalne. Poza ściśle praktycznym celem zawierały referaty również całokształt postulatów przemysłu i handlu.

Elaboraty ogólniejszej natury zostały uzupełnione referatami specjalnemi, z których jeden, poświęcony bankowości, p. Kadena, dyrektora Związku banków, zwrócił powszechną uwagę i krytykę swoją jednostronnością i zbytkiem podkreślaniem znaczenia banków prywatnych.

Drugim punktem programu obrad była sprawa współpracy rządu ze sferami gospodarczemi. Rząd wystąpił z koncepcją powołania do życia **specjalnego komitetu doradczego** w skład którego weszłyby najwybitniejsi przedstawiciele sfer gospodarczych. Jak sama jego nazwa wskazuje, byłby to organ doradczy informacyjny stojący **do dyspozycji komitetu ekonomicznego Rady ministrów**. Mimo opozycji, głównie grupy brakowskiej, projekt rządu przeszedł.

Na wywody reprezentantów sfer gospodarczych odpowiadali obecni ministrowie. Przemówienia ich cechowała daleko idąca trzeźwość w ocenie obecnej sytuacji. Zwłaszcza p. m i n i s t e r Czechowicz z a s t r z e g ł się wprost przeciw zbyt wielkiemu optymizmowi, z czem zresztą zgadzali się zaproszeni. W swej mowie poruszył też minister skarbu kwestję pożyczki zagranicznej. Okazuje się, że obecny rząd zrozumiał także, **iż tylko równowaga budżetowa i stabilizacja złotego stanowią najpewniejszą do tego drogę.** Poza ministrem Czechowiczem zabierał głos również minister Kwiatkowski, który na swój teoretyczny sposób tłomaczy zjawisko drożyzny.

Z jego przemówienia wynikało, że rząd nie zarzuca metod policyjnych w walce z drożyzną o ile zajdą wypadki wyraźnych nadużyć.

Z innych zagadnień poruszono sprawę zorganizowania biura badania cen i kosztów produkcji. Zasadniczo przemysł oświadczył się za tego rodzaju ankietą, zastrzegając się jednak przeciw demagogicznemu traktowaniu sprawy.

Reasumując powyższe uwagi o obradach sfer gospodarczych wraz z rządem należy stwierdzić, że z przemówień ministrów przebija się pewność **iż na okres przynajmniej trzech miesięcy** nie grozi złotemu poważniejsze zachwianie się.

Zobaczymy!

Nie należy zapominać, że nasz bilans handlowy wszedł w okres coraz silniejszego pogarszania się i także niespodzianki nie są zupełnie wykluczone.

## Kronika gospodarcza.

**STAŁA WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W HOLANDJI.** Sukces, jaki osiągnęły eksponaty polskiego przemysłu artystycznego na wystawie w Utrechcie, skłonił zarząd warszaw. T-wa popierania przemysłu ludowego do zorganizowania stałej wystawy - sklepu w Utrechcie. W najbliższym czasie zawarta zostanie umowa z odpowiednimi czynnikami, które podjęły się stałego przedstawicielstwa T-wa popierania przemysłu ludowego, podobnie jak to ma miejsce w Szwecji. Należy dodać, że wysyłanie wyrobów przemysłu artystycznego zagranicę ma duży wpływ na podniesienie się nietylko naszej produkcji, lecz i artystycznej wartości wyrabianych przedmiotów.

**OBRÓT TOWAROWY Z ŁOTWĄ I ROSJĄ.** We wrześniu wyeksportowano z Polski do Rosji ogółem 4.582 wagony najróżniejszych towarów, w tem lwią część, bo 4.507 wagonów węgla. W tym samym czasie z Rosji do Polski przybyło 1.228 wagonów, z czego 1.074 przypada na rudę żelazną.

Do Łotwy w tymże miesiącu eksportowaliśmy 2.002 wagony, z czego 1.346 przypadła na ładunki węglowe i 266 na materjały drzewne. Import z Łotwy do Polski wynosił zaledwie 76 wagonów różnych towarów.

**ZNIŻKA DYSKONTA PRYWATNEGO.** Na rynku daje się zauważyć od kilku dni wielka płynność gotówki przy braku odbiorców, w związku z czem obniżyła się stopa procentowa. Dyskonterzy prywatni szukają dobrego, a nawet średniego materjału wekslowego i przyjmują chętnie weksle, wystawione w złotych, które podczas niedawnej zwyżki dolarów można było ulokować tylko na bardzo niekorzystnych warunkach. Za dyskonto dobrych weksli dolarowych płaci się 1 i jedną czwartą do 2 procent, za dyskonto weksli złotowych 1 i trzy czwarte do 2 i pół w stosunku miesięcznym. Pieniądz w ośrodkach przemysłowych, zwłaszcza w Łodzi jest nieco droższy. Wypłacalność naogół dobra.

# Z giełdy warszawskiej.

### Cedula giełdy warszawskiej z dnia 3.11.

#### AKCJE.

Bank Dyskontowy 9.50—9.60. Bank Handlowy 3.20. Bank Polski 85.50—84.50—84.75 Bank Przem. Lwów 0.18, Bank Zachodni 1.60. Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.60, Bank Spółek Zarobk. 6.15—5.75—6.25, Cerata 0.90, Kijewski 0.21—0.20. Elektryczność 46.00—47.00, Pol. Tow. Elektr. 0.11, Brown Boveri 1.60, Siła i Światło 24.00, Chodorow 123.50, Czersk 0.35. Częstocice 1.35, Gosławice 41.50 Michałów 0.29—0.31. Cukier 3.40—3.25. Firlej 0.47—0.48. Wysoka 3.00. Węgiel 80.50—79.00—80.50, Polska Nafta 0.30. Nobel 2.80—2.90—2.85, Cegielski 16.50—16.75, Lilpop 19.00—19.25—10.10, Modrzejów 4.25—4.10—4.30, Ostrowiecki 7.75—7.80—7.63, Parowozy 0.31—0.32—0.31, Pocisk 1.30, Rudzki 1.38—1.40—1.37, Starachowice 2.54—2.60—2.56. Ursus 1.70. Zawiercie 16.25, Żyrardów 13.00—13.50—12.90, Borkowski 1.30—1.35. Haberbusz 65.00, Spirytus 2.13. Żegluga 0.14, Lombard 2.75.

#### WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.99, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.68, Paryż 29.12 i pół—29.00, Wiedeń 127.32 i pół, Praga 26.72, Włochy 38.47 i pół, Belgja 125.77 i pół, Szwajcarja 174.00, Holandja 360.85.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut niejednolita.

# Z ruchu wydawniczego.

Nakładem Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego, Warszawa, ul. Chmielna 33—5, ukazała się bardzo aktualna na czasie książka W. Szczęsnego p. t. **„Pierwsza książka Radjoamatora"** (z licznemi ilustracjami w tekście).

Książka ta w sposób możliwie popularny i zajmujący wyjaśnia sprawy radjowe i zapełnia w ten sposób lukę, dotąd istniejącą w polskiej literaturze radjowej.

**Wyszedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego".** Na treść zeszytu składają się: „Milczenie władz administracyjnych" przez prof. Wasiutyńskiego; „Metryki podrzutków w b. zaborze rosyjskim" przez H. Konica; „Nieco o stosunkach prawnych na Litwie" przez prof. Glasera; „Prawo strajku wobec Konstytucji" przez p. Leśniewskiego;; „Druga inflacja Polska" przez prof. Krzyżanowskiego; „Próby rewizji zasad ekonomji agrarnej" przez dr. Biegeleisena; **Przegląd piśmiennictwa:** 62 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji, oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej; **Przegląd Prawodawstwa** karnego, handlowego i kronika ustawodawcza: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego Trybunału Administracyjnego; **Kronika Ekonomiczna:** przemysł i górnictwo, stosunki walutowe, kronika światowa. Prenumerata roczna 20 złotych we wszystkich księgarniach.

# Kącik humorystyczny.

### Niepocieszona.

— Jestem niepocieszona! Stach mnie opuścił...

— Przecież masz teraz Władzia!

— To mnie nic a nic nie pociesza, bo Stach miał trzy piękne folwarki, a Władek ledwie ma jeden domek i to niewielki

### W sądzie.

Sędzia do oskarżonego:

— Jak pan mógł zrobić coś podobnego? Wyrzucać teściową przez okno! To straszne!

— Co miałem robić, panie sędzio? Jestem z natury porywczy, doprowadzono mnie do pasji, stało się to w gorączce.

— No tak, tak. Ale pan nie pomyślał że tam mógł ktoś właśnie przechodzić pod oknem.

### W biurze mieszkaniowem.

— Gdy tu przyjdzie moja żona, bądź pan tak dobrym powiedzieć jej, że mieszkanie któreśmy oglądali, już jest przez kogoś wynajęte.

— Jakto, więc pan je nie weźmie?

— Ależ przeciwnie, weźmiemy je, ale żona moja wynajduje tysiące trudności gdy się jednak dowie, że już wynajęte zobaczy pan, jak się jej będzie podobało.

# Z całej Polski.

### GOSPODARKA SOCJALISTÓW W RADOMIU

Jak już pisaliśmy, prezydent Radomia, p. Całuń i prezeska Rady miejskiej, p. Kelles-Krauzowa, ustąpili z zajmowanych stanowisk z powodu wyrażenia im przez Radę miejską votum nieufności za szafowanie groszem publicznym i nieudolne prowadzenie gospodarki miejskiej.

W roku 1924 budżet został przekroczony o 346.690 zł., w roku zaś 1925, pomimo uwag i ostrzeżeń komisji rewizyjnej o 348.502 zł.

Jeżeli dodamy, że miasto z powodu zaciągnięcia pożyczki ulenowskiej znajduje się nad brzegiem ruiny, będziemy mieli dokładny obraz „zbawczej“ gospodarki socjalistów, którzy obiecują naiwnym gruszki na wierzbie, a dorwawszy się do żłobu, prowadzą destrukcyjną gospodarkę w każdej dziedzinie, pamiętając jedynie o sobie i interesach swej partji.

### LIKWIDACJA SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Władze policyjne na kresach kończą obecnie likwidację szajki szpiegowskiej, będącej na usługach wywiadu sowieckiego. Aresztowano m. in. w Postawach współpracownika GPU. w Mińsku — Wejnera. U aresztowanego znaleziono skład bibuły komunistycznej, rozwożono ją do Wilna, Grodna i Białegostoku. Stwierdzono również, że Wejner był łącznikiem pomiędzy „hurtkami“ białoruskiej robotniczo-włościańskiej „Hromady“ a mińskiemi władzami sowieckiemi. W dalszym szeregu aresztowanych ujęto kilkunastu osobników, których działalność szpiegowska nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ostateczna likwidacja afery szpiegowskiej nastąpi w dniach najbliższych.

### ŚWIĘTOKRADZTWO.

Władze policyjne we Lwowie zaalarmowała wczoraj wiadomość o śmiałem świętokradztwie, dokonanem w kościele w miejscowości Szyszki pod Lwowem. Sprawcy ograbili kościół ze wszystkich cenniejszych przedmiotów przyczem samych wotów zabrali na kilkanaście tysięcy zł. Pozatem porozbijali oni skarbonki w kościele oraz szafy w zakrystji. Rozpoczęte natychmiast dochodzenie policyjne nie wykryły dotychczas sprawców zuchwałej kradzieży. Ludność wsi oburzona do głębi świętokradztwem rozpoczęła dochodzenie na własną rękę

### ECHA WŁAMANIA W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

Cały Kraków jest pod wrażeniem niezwykle śmiałej kradzieży, jakiej dokonano w kwesturze uniwersytetu Jagiellońskiego. Kradzieży dokonano nocy z soboty na niedzielę, względnie w niedzielę przed południem. Łupem włamywaczy padło 135.494 zł., pochodzące z dotacji państwowej i przeznaczone na prowadzenie zakładów uniwersytetu. Znajdujące się w kasie odcinki pożyczki dolarowej, jak również książeczki PKO. i miejskiej kasy oszczędności, złodzieje podarli, rozumiejąc, iż nie zdołają ich zrealizować. Władze śledcze przypuszczają, że uda się złodziei odnaleźć. Z dotychczasowych dochodzeń ustalono, iż złodzieje zabrali 140 sztuk 500 złotowych banknotów, 600 stuzłotowych, resztę zaś pieniędzy zabrali w banknotach drobnych i bilonie. Zainteresowanie śledztwem olbrzymie.

### TAJEMNICZY STRZAŁ NA CMENTARZU.

W Dzień Zaduszny między godz. 2—3 pp. kiedy największy ruch panował na cmentarzu we Lwowie, jakiś młody człowiek podszedł do stojącej nad grobem młodej niewiasty i nic nie mówiąc wyjął rewolwer—strzelił. Kula przeszyła obie nogi dziewczyny. Nim publiczność zdołała się zorjentować, młodzieniec znikł w tłumie. Ranna podała się za Helenę Kwiatkowską, zamieszkałą przy ul. Kleparowskiej Nr. 24, pozatem żadnych wyjaśnień udzielić nie chce.

### STRASZNA TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA.

W powiecie Puławskim, we wsi Iglinie miała miejsce niezwykła tragedja małżeńska. Do miejscowego proboszcza ks. Sitkowskiego zgłosił się gospodarz Andrzej Wawer, prosząc o pogodzenie go z żoną Felicją, która utrzymywała romans z pomocnikiem gminnego sekretarza. Gdy proboszcz zaprosił małżeństwo do siebie, w rozmowie żona oświadczyła, iż ucieknie z domu w razie, gdyby nie otrzymała rozwodu. Wówczas zrozpaczony mąż wyjął rewolwer i celnym strzałem położył ją trupem na miejscu w oczach księdza. Zabójcę aresztowano.

### MORDERSTWO W SĄDZIE.

Sala sądowa w Śremie, wojew. Poznańskie była przed kilku dniami widownią morderstwa. Oto oskarżony, niejaki Stanisław Piasecki, usłyszawszy wyrok nieprzychylny dla siebie, przyskoczył do oskarżającego go kupca zbożowego z Poznania, Józefa Nowaka, i trzykrotnie uderzył go po głowie okutą laską, tak, że Nowak zmarł wkrótce podczas opatrunku lekarskiego wskutek pęknięcia czaszki.

# Królowa belgijska głosuje

## jak zwykła mieszczka brukselska.

Wszyscy belgijczycy, uprawnieni do głosowania, mężczyźni i kobiety, wyruszyli 20 października do urn wyborczych, ażeby wybrać 25.000 radnych do 2.672 rad gminnych w całym kraju. Ponieważ wzięcie udziału w głosowaniu jest w Belgji obowiązkowe, przeto jest tam bardzo rzadki wypadek, aby ktoś wstrzymał się od głosowania.

W biurze przy ul. De la Paille w Brukseli zapanowało powszechne zaciekawienie, gdy około 11-tej rano obwieszczono przybycie królowej. Królowa przybyła jak zwykła mieszkanka w towarzystwie damy dworu złożyć swój głos do urny wyborczej.

Spełniwszy ten obywatelski obowiązek, królowa wdała się w rozmowę z grupą kobiet z tej dzielnicy i rozmawiała z niemi bardzo łaskawie o wszystkiem, tylko nie o polityce. Gdy pewna kobiecina życzyła jej „dużo szczęścia dla mającego się żenić syna Leopolda“, królowa podziękowała jej za to życzenie serdecznie, gorąco ściskając jej ręce. Roześmiana i oklaskiwana przez publiczność królowa, wróciła pieszo do swego pałacu.

# Podrzucona bomba w New-Yorku

### MOGŁABY WYSADZIĆ PÓŁ NAJLUDNIEJSZEJ DZIELNICY.

27 października w sali archiwalnej pałacu sprawiedliwości w New Yorku zrobiono straszliwe odkrycie. Znaleziono tam mianowicie walizę, w której było zgórą 12 kilogramów dynamitu i wielka bomba, nastawiona na czas.

Znawcy, którym policja bombę wręczyła, zajęli się wyświetleniem sprawy, kiedy bomba miała wybuchnąć. Teraz wszakże wiadomo już, że była to bomba o tak niezwykłej sile, że gdyby wybuchła, zniszczyłaby połowę najbardziej zaludnionej i najbogatszej dzielnicy New Yorku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa bombę tę podrzucili wspólnicy komunistów Sacco i Vanzetti, skazanych niedawno na śmierć za morderstwo. Byłaby to najstraszniejsza zemsta, jaką sobie wogóle można wyobrazić.

# Miasto Metro-Goldwyn-Studio.

### Z ZA KULIS KRÓLESTWA FILMOWEGO.

Królestwem filmowem można śmiało nazwać przedsiębiorstwo „Metro-Golwyn-Mayer-Studio“, będące od kilku lat najpotężniejszą organizacją filmową na całym świecie.

Przedsiębiorstwo Metro-Goldwyn zajmuje obszar 53 akrów, na którym stoi 45 rozmaitych budynków; piękne, **brukowane ulice w ogólnej długości 3 mil** łączą różne punkty tego wielkiego „miasta“ filmowego. Same urządzenia i różne przyrządy techniczne przedstawiają wartość 4 miljonów dolarów. Znajduje się tam 16 wielkich scen mniejszych oraz jedna olbrzymia scena teatralna do zdjęć i epizodów, których „nakręcanie“ pod gołem niebem nastręczałoby zbyt wiele trudności.

Dla wygody artystów i statystów znajduje się w Metro-Goldywn-Studio około 200 pokojów do przebierania (garderoby), co odpowiada niemal wielkości przeciętnego hotelu. Własna jadalnia wydaje dziennie przeszło **2000 obiadów dla pracowników przedsiębiorstwa.**

Na terenie przedsiębiorstwa Metro-Goldwyn znajduje się specjalna stacja telegraficzna Western-Union. Ilość listów, jakie poczta dziennie tu dostarcza, dochodzi do 3000, co rocznie wynosi ponad 11.000.000

Własna fabryka mebli na miejscu wyrabia wszelkiego rodzaju meble, potrzebne do „nakręcanych“ filmów. W specjalnej wytwórni naczyń gipsowych i glinianych wyrabia się rozmaite wazy itp. Specjalny oddział krawiecki bez przerwy pracuje nad przygotowaniem kostjumów dla aktorów i statystów. Prócz tego w Metro-Goldwyn-Studio istnieje specjalny wydział spożywczy, prowadzący jadalnie dla pracowników przedsiębiorstwa.

Cała organizacja przedsiębiorstwa podzielona jest na 20 różnych departamentów. Najpotężniejszym jest niewątpliwie departament finansowy, będący niejako wielkim bankiem rozrachunkowym (clearing-house) dla tysięcy ludzi, zatrudnionych w przedsiębiorstwie. **Przeciętna tygodniowa lista prcaowników, otrzymujących stałe wynagrodzenie, obejmuje około 5.000 osób.** Płace dzielą się na dwie kategorje; prace mechaniczne opłacane są według godzin, zaś aktorzy, reżyserowie itp. otrzymują tzw. wynagrodzenie „poufne“, oparte na płacach stałych miesięcznych lub rocznych. Płace stałe dochodzą do sumy 5.000.000 dolarów rocznie.

Departament garderoby, będący niejako piękną kolekcją kostjumów, przedstawia wartość **275.000.000 dolarów.** Departament laboratoryjny wyrabia rocznie około **40.000.000 stóp filmu.** Rozciągnięte w prostej linji filmy te zajęłyby przestrzeń **800 mil długości.** Departament elektryczny, rozporządzający 2 potężnemi elektrowniami oraz 4 ruchomemi stacjami elektrycznemi, **mógłby dostarczać światła dla przeszło 8000 mieszkań.** Wartość prądu elektrycznego, zużytego w przeciągu 1 tygodnia przez przedsiębiorstwo Metro-Goldwyn, wynosi 2.200 dolarów. Bardzo poważną rubrykę w wydatkach przedsiębiorstwa stanowi departament konstrukcyjny, rozporządzający wielkimi warsztatami, w których bez przerwy pracuje ponad 100 rzemieślników. Ilość drzewa, zużytego w ciągu 1 dnia w warsztatach Metro-Goldwyn, wystarczyłaby na wybudowanie 9 pięciopokojowych domków. Cementu zużywa się tu rocznie 3000 beczek, farb — 15.000, galonów, tapet 300.000 stóp kwadratowych itd.

Przez wzgląd na to, iż tematy filmów amerykańskich zaczerpnięte są często z życia najrozmaitszych narodów, w przedsiębiorstwie Metro-Goldwyn pracuje cały zastęp ekspertów technicznych, obznajmionych z historją, geografją i zwyczajami ludowemi wszystkich niemal narodów świata.

# Wieści z Rosji.

### KREMATORJUM W MOSKWIE.

Na cmentarzu klasztoru Dońskiego w Moskwie, obok wieży, w której mieszkał zmarły patryarcha Tichon, władze sowieckie budują obecnie pierwsze w Rosji krematorjum. Gmach ten budowany jest na miejscu niewykończonej cerkwi. Obecnie jest już on na ukończeniu. Na miejscu ołtarza urządzona została estrada, na której podczas palenia zwłok odbywać się będą audycje muzyczne. Budowa krematorjum prowadzona jest pod kierunkiem inżynierów niemieckich.

### ARESZTOWANIA W ARMJI CZERWONEJ.

Pisma ryskie donoszą, że władze sowieckie dokonały w Moskwie licznych aresztowań wśród wojskowych, należących do partji komunistycznej. Aresztowania te mają znajdować się w związku z wykryciem zakonspirowanej wojskowej organizacji opozycyjnej. Prócz Moskwy aresztowań dokonano w Tule, Piotrogrodzie, Twery, Sierpuchowie i Włodzimierzu. Wskutek wykrycia organizacji opozycyjnej nastąpić ma dymisja naczelnika wojskowego urzędu politycznego okręgu moskiewskiego oraz kilku wojskowych komisarzy politycznych

### SYTUACJA W ROSJI SOWIECKIEJ.

Pismo uchodźców rosyjskich w Berlinie „Rul“ zamieściło rozmowę z osobą, nienależącą do partji komunistycznej, lecz zamieszkałą stale w Moskwie. Osoba ta oświadczyła, że rozłam w partji komunistycznej w ten sposób wpłynął na sytuację w Rosji sowieckiej, że spodziewać się można w każdej chwili nagłych a gwałtownych zmian. Zwycięstwo Stalina nad opozycją osoba ta tłomaczy tem, że Stalin zwalcza wpływy komunistów pochodzenia żydowskiego w partji, co pozyskuje mu sympatję mas ludowych, wśród których antysemityzm czyni zastraszające postępy. Sytuacja gospodarcza Rosji sowieckiej pogorszyła się ostatnio znacznie. Przemysł daje ciągły deficyt, koleje również. Jedyna instytucja która działa sprawnie jest GPU, lecz i ono nie jest w stanie opanować ruchu religijnego i prowadzona przez rząd sowiecki walka z religją nie daje pożądanych dla sowietów skutków. W końcu rozmowy przybyła z Rosji osoba oświadczyła współpracownikowi „Rula“, że należy się spodziewać upadku władzy sowieckiej w Rosji i że obalenie tej władzy zostanie dokonane przez naród rosyjski na własnem swojem terytorjum bez jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz.

ś. † p.

# Józef Dąbek

długoletni pracownik i dozorca kopalni „Wiktor“, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 2 listopada 1926 r, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Podjazdowej Nr. 5, nastąpi dnia 5 listopada r. b. o godzinie 3 popołudniu na cmentarz parafjalny w Czeladzi o czem zawiadam ają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie.

6702 Synowie, córki, zięciowie, synowa i wnuczki.

## Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44. podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1926 r. o godz. 10 i pół w Sosnowcu przy ul. Leszno 5, odbędzie się licytacja w 1 terminie ruchomości składających się z 2 maszyn do pisania „Ideal“, „Mercedes“ i biurka, oszacowanych na zł. 1,280, należących do Henryka Czechowskiego na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10 i pół rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu ul. Sadowa Nr. 6

Okręgowy Egzekutor przy powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu Okręgu Sosnowieckiego.

6675 (—) St. Juda.

## Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44 podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1926 r. o godz. 11 w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 72 odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z maszyny do pisania firmy „Hammond“, 2 foteli, biurka, 3 stołów, 3 szaf biurowych i piły taśmowej oszacowanych na zł. 1,260, należących do Zakł. Model Stol. „Spójnia“ na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 11 rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu ul. Sadowa Nr. 6.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu Okręgu Sosnowieckiego.

6765 (—) St. Juda.



## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Bardzo tanio sprzedam maszynę bębenkową nożną za zł. 160 — i ręczną czółenkową Singera za zł. 45 — Sosnowiec, Sielecka 27, Pelszyk. 6689

Wilczek czystej rasy korzystnie do nabycie ewentualnie wraz z matką rodową. Wiadomość Hruszka, Szopienice Szosowa róg Szkolnej. 6703

Auto „Ford“ sprzedam 5 osobowe bardzo dobre, starter światło, na nowych gumach. Zygmunt Henitze Czeladź, Nowa kolonja 105. 6085

Kompletna motorowa palarnia kawy korzystnie do nabycia Wiadomość: Mysłowice, Bytomska 1, Bracia Kroda 6676

Do sprzedania Fiat ciężarowy 5 tonowy mało używany jakoteż Austro-Daimler osobowy 6 cylindrowy typ 40 Hp. Wiadomość Przedsiębiorstwo autobusowe w Mysłowicach, Bytomska 1, telef. 27. 6677

Kupię walce młyńskie, używane w dobrym stanie, długość 500—800 mm. Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer Zachodni Katowice. 6700-2

Sprzedam plac budowlany 38 prętów w Sosnowcu. Zgłoszenia Kurjer Zachodni Sosnowiec, pod „Narożnik“. 6699

### Lokale.
10 groszy za wyraz.

Wynajmę dwa duże frontowe pokoje Sprzedam meble salonowe, pianino Warszawska 10 Wiadomość: Rezura, Zmuda, Warszawska 10. Sosnowiec. 6694-2

Do wynajęcia mieszkanie przy rodzinie, Sosnowiec, Wiejska 14 m 34. 6697

### Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebny pracownik fryzjerski zaraz lub od 15-go. Będzin, Małachowskiego Kwinciński. 6561-1

Chłopiec do posług biurowych, pilny, uczciwy, wychowany w dobrych zasadach, potrzebny zaraz Zgłaszać się ze świadectwem szkolnem od 2 do 4 po poł. Piłsudskiego 14, Lazar, Sosnowiec. 6714

Kierownik (czka) ekspedjent samodzielny z działu spożywczo-kolonjalnego, znany w sferach kupieckich, potrzebny natychmiast Wymagana kaucja gotówkowa. Wynagrodzenie od umowy Mieszkanie zapewnione. Obszerne oferty do Kurjera Zachodniego, Sosnowiec pod „Sumienność 1800“ 6692

Samodzielna hafciarka może się zgłosić do Romanowej. Sosnowiec, Targowa 12. 6683-3

Potrzeba czeladnika do krawca na duże sztuki. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Jeleń. Przyjmę obeznanego pracownika do kralania. 670-3

Potrzebny pracownik fryzjerski zaraz, Sosnowiec, Modrzejowska 45, Brechner. 6673

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Technik dentysta wykonuje wszelkie roboty artystycznie z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego Dąbrowa pod „Technik“.

Korespondentka polsko - niemiecka poszukuje kilkugodzinnego dziennie zajęcia. Wiadomość księgarnia „Polonja“ Sosnowiec 6707-2

Panna 28 letnia niezależna inteligentna zna wszechstronnie gospodarstwo, kuchnię, niewymagalna szuka jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Zachodni, Sosnowiec dla „Hanki“. 6691

Były urzędnik kolejowy, który pracował w kasie towarowej i biletowej przyjmie posadę ekspedjenta, magazyniera, kasjera lub tem podobną. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. Kur. Zachod Sosnowiec 6698-2

Szofer kawaler z dłuższą praktyką zagraniczną i egzaminem polskim dobrymi świadectwami, obznajmiony z wszelkiemi typami maszyn, trzeźwy i uczciwy poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Kurjer Zachodni Będzin 6718-5

Młoda osoba poszukuje miejsca ekspedjentki lub jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia adm. Kurjer Zach. Sosnowiec dla „ekspedjentki“, 6687

### Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Do Izr. Kompletu Freblowskiego Ludwiki Branickiej, Sosnowiec, Dekierta 20 przyjmuje się dzieci od 3 do 7 lat. 6685

Komplety niższy i wyższy języka francuskiego przy wieczorowych kursach handlowych P.Z.Z.P.P. i H. poniedziałki i czwartki godz 18 miesięcznie zł 8 (w gimnazjum H Radkiewiczowej) Sosnowiec. 6712

3-miesięczny kurs buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji przy rocznych wieczorowych kursach handlowych P.Z.Z.P.P. i H. gimnazjum H. Radkiewiczowej, Dęblińska 1, Sosnowiec. Zapisy codziennie godz. 18—19. Opłata 100 zł. ratami 6713

Do kompletu hafciarsko-dekoracyjnego prowadzonego pod kierownictwem dyplomowanej absolwentki szkoły zawodowej przyjmuje się uczenice. Romanowa, Sosnowiec, Targowa 12 Hotel Polski. 6682

### Różne.
10 groszy za wyraz.

Obiady domowe, gospodarcze po bardzo przystępnej cenie. Sosnowiec, Leszno 3. Wiadomość na miejscu 6693-3

### Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Snopek Władysław zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat w Dąbrowie, oraz książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 6577-1

Linderowi Zacharjaszowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez PKU Pinczów, kartę mobilizacji i świadectwo urodzenia 6626-2

Rubin Gineberg zgubił dowód osobisty, wydany przez Star. Będzin i książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i weksel na zł 40 6527-2

Zgubiono legitymację urzędniczą Ireny Broniatowskiej, wydaną przez Kuratorjum Warszawskiego Okręgu Szkolnego. 6578-2

Jadąc od Sosnowca do Brzezin na Górnym Śląsku zgubiono: akt rejentalny na imię Piotra Witka, kupiony od Szymona Rapsztena, kopję spisu inwentarza po Pawle Witku i inne drobne wartościowe majątkowe papiery. Znalazca raczy zwrócić do Kurjera Zachodniego za nagrodą 20 zł. 6717-3

Zgubiono torebkę wraz z paszportem wydanym przez konsulat polski w Wiedniu na imię Rebeki Regirer. Łaskawy znalazca raczy zwrócić paszport za wynagrodzeniem: Będzin, Kołłątaja 13 Regirer. 6720

Książeczkę ewidencyjną wydaną w Krakowie na motocykl pod L. 5169 z motorem D. K. W. L. 33727 zgubiłem i niniejszem unieważniam, inżynier Antoni Ruznowski. 6615

Antoni Dyrda pracownik kop. „Czeladź“ zgubił legitymację Kasy chorych 6693

Teofil Pawłowski zgubił książkę Kasy chorych. 6631

Zgubiono plenipotencję rejentalną sporządzoną u notarjusza p. Jasińskiego ze Spółki Robotniczej przy ulicy Robotniczej 4 na imię Wawrzyńca Drozniaka i Władysława Wykowskiego którą się to unieważnia. 6634

Żukowski Władysław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Będzin. 6619

Franciszek Marzec zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 6715-3

Daniel Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, 6678-3

Chil Cudek Borenblum zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowcu. 6679-3

Genowefa Pawłowska zgubiła książkę Kasy chorych. 6690

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
Za tekstem . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ (do 80 „ ) 25 „
„ „ (do 100 „ ) 30 „
„ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTACJA ul. Marjacka Nr. 7 (Telefon Nr. 8-28.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.

SOSNOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII PIĄTEK 5 LISTOPADA 1926 R. NR. 259

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Prezydent Rzplitej otworzy sesję Sejmową 13 listopada.

## PPS. potępia stanowisko Rządu.—Dlaczego nie zwołano nadzwyczajnej sesji Sejmowej.

Warszawa, 4-11. (Tel. wl.). O godzinie 10 wieczorem korespondent wasz otrzymał informację z kół rządowych, że Prezydent Rzeczypospolitej otworzy sesję sejmową w sobotę 13 listopada rb. o godz. 2 popołudniu na Zamku.

Dzień czwartkowy przeszedł pod znakiem oczekiwania. Większość posłów wyjechała z Warszawy, jak również opuścili stolicę przywódcy partyjni.

Komisja parlamentarna P. P. S. stwierdziła, że Rząd przez niezwolywanie sesji sejmowej w październiku naruszył Konstytucję i uniemożliwił Sejmowi pracę nad budżetem, zagadnieniami związanemi z położeniem politycznem i gospodarczem kraju.

Przedstawiciele Ch. D. zwrócili się do marszałka Rataja, czy nie możnaby zwrócić się do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji na zasadzie art. 25 Konstytucji.

Marszałek Rataj zwrócił uwagę, że możnaby uciec się do tej ewentualności dopiero wtedy, gdyby się okazała wyraźna niechęć Rządu do zwołania sesji zwyczajnej.

Popołudniu zwołane zostało posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Przedstawiciel Rządu oświadczył, że Rząd nie weźmie udziału, ponieważ sesja parlamentarna nie została jeszcze otworzoną.

Wobec tego na wniosek senatora Woźnickiego uchwalono zamknąć posiedzenie, co jednak nie przesądza strony prawnej oświadczenia Rządu i rozpatrzenia jej przez czynniki miarodajne.

Dopiero przed godziną 10 wieczór marszałek Sejmu otrzymał z kancelarji Prezydenta Rzplitej zawiadomienie, że wobec tego, że wszystkie sprawy związane z otwarciem sesji Sejmu i Senatu zostały załatwione, p. Prezydent Rzplitej zdecydował się otworzyć Sejm osobiście 13 listopada rb. o godz. 2 popołudniu na Zamku.





## Na miejsce p. Kozickiego.

Warszawa, 4.11 (AW) Bawiący na urlopie wiceminister Knoll zjawił się dzisiaj w Ministerjum spraw zagranicznych i odbył konferencje z ministrem Zaleskim i dyrektorem departamentu politycznego panem Jackowskim. Jak wiadomo pan Knoll udaje się na placówkę rzymską na miejsce pana Kozickiego.

## Nie będzie zmiany na stanowisku wojewody krakowskiego.

Warszawa, 4.11. Jak się dowiadujemy, zamierzone przesunięcie wojewody kieleckiego p. Manteufla do Krakowa — zostało zaniechane. P. wojewoda Darowski pozostanie na swojem stanowisku; p. wicewoj. warszawski Korsak, jako świetny znawca stosunków kresowych, obejmie jedno z województw w Małopolsce Wschodniej, prawdopodobnie Tarnopolskie.

## Ambasador Chłapowski pozostaje w Paryżu.

Warszawa, 4.11 (PAT) Wobec ukazania się w jednem z pism porannych wiadomości, jakoby ambasador Chłapowski miał otrzymać w najbliższej przyszłości dwumiesięczny urlop, Ministerjum spraw zagr. stwierdza, że pogłoski te są zupełne fałszywe.

Ambasador Chłapowski korzystał tylko w październiku z dwutygodniowego urlopu, który spędził częściowo w Poznańskiem, częściowo zaś służbowo w Warszawie.

Obecnie wyjazd jego z Paryża nie jest przewidywany.

## Wyrok na morderców „kapturowych“.

Landsberg, 4-11. (PAT). W procesie o mord kapturowy przeciwko byłym członkom reichswehry zapadł dziś wieczorem wyrok, mocą którego główny oskarżony porucznik Schulz i trzej inni oskarżeni zostali uwolnieni. Z pośród pozostałych oskarżonych Eryk Klapproth został skazany za udział w zbrodni, dokonanej na robotniku Grölke, na 15 lat więzienia. Drugi Raphael na 8 lat więzienia, Glaser na 3 lata więzienia i Scheber na 1 rok więzienia. Pozostali trzej oskarżeni na karę więzienia od 9 — 4 miesięcy. Pozatem główni skazani zostali na pewien czas pozbawieni praw obywatelskich.

## Duże Thoiry i małe Thoiry.

### OBRADY KOMISJI DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH REICHSTAGU

Berlin, 4-11. (PAT). „Berliner Tageblatt“ ogłasza dziś szczegóły z ostatniego posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych parlamentu. Według tych rewelacyj prezydent miał stwierdzić, że sprawa przekazania kontroli wojskowej Lidze Narodów została szczegółowo omówiona przez ministrów spraw zagranicznych w przededniu parafowania układów locarneńskich. Do dzisiejszego dnia nie wiadomo, wedle ministra Stresemanna, czy Poincare zechce ratyfikować umowę w sprawie długów wojennych w Ameryce. Nie bez uzasadnienia oczekiwał premjer francuski wyniku wyborów w Ameryce. Przed tem nie mógł się angażować w żadnym kierunku. Kwestja niemieckich obligacyj kolejowych jest równoznaczna z rewizją planu Davesa, ponieważ maksimum wysiłku niemieckiego jest uwarunkowane pojemnością światowego rynku finansowego w stosunku do obligacyj. Jeżeli chodzi o t. zw. duże Thoiry — Stresemann rozumie pod tem wyrażeniem cały kompleks zagadnień dotyczących ostatecznej pacyfikacji Europy — to na to potrzebne są jeszcze całe lata. Odnośnie do t.zw. małego Thoiry — tu miał minister Stresemann na myśli kompensaty w związku z porozumieniem francusko-niemieckiem w sprawie Nadrenji — trzeba się liczyć z rokowaniami oficjalnemi, które potrwają conajmniej przez rok. Rokowania te wcale się jeszcze nie rozpoczęły.

## Aprobata polityki Stalina.

Warszawa, 4-11. (AW). Z Moskwy donoszą, że 15 konferencja partyjna została zakończona przemówieniem Stalina, w którym tenże zobrazował całokształt obecnej sytuacji, podkreślając konieczność ścisłego szerzenia jedności partyjnej i zastanowienia się nad dalszą działalnością dotychczasowych opozycjonistów. Na jego wniosek uchwalono końcową rezolucję, aprbującą dotychczasową politykę Stalina w stosunku do opozycji.

Moskwa, 4.11 (PAT) Zjazd komunistyczny przyjął jednomyślnie rezolucję w sprawie bloku opozycyjnego. Rezolucja nazywa stanowisko opozycji odchyleniem w kierunku socjalistycznym i stwierdza, że Zinowiew i Kamieniew przyjęli poglądy Trockiego.

Co do charakteru i widoków rewolucji rosyjskiej pogląd Trockiego zbliża się coraz bardziej do poglądów socjalnej demokracji. W rezolucji powiedziane jest dalej, że blok opozycyjny nie wierzy w wewnętrzną siłę rewolucji i popada w zwątpienie wobec opóźniania się wybuchu rewolucji światowej.

Rezolucja zarzuca następnie blokowi opozycyjnemu, że odrzuca głównie ideę Lenina co do przymierza proletarjatu z chłopami, wstawiając na to miejsce twierdzenie o nieuniknionem starciu między tymi klasami.

## Koncepcje sojuszu wojskowego francusko-niemieckiego.

Paryż, 4-11. (AW). W związku z zawartym układem o kartel stalowy na łamach paryskiego „Avenir“, uważanego za organ Milleranda, wystąpił z artykułem niemiecki przemysłowiec Arnold Rechberg, w którym uzasadniał konieczność sojuszu wojskowego między Francją a Niemcami.

Według propozycji Rechberga, sojusz ten zawartoby na podstawie wzajemnych gwarancyj obu kontrahentów, przeciwko jakiemukolwiek atakowi ze strony trzeciego państwa. Sztab generalny miałby być utworzony wspólnie z generałów francuskich i niemieckich, połączonej zaś organizacji sztabowej podporządkowanaby została zarówno francuska, jak i niemiecka armja. Sztab generalny posiadałby prawo inspekcji we wszystkich francuskich i niemieckich oddziałach wojskowych i rodzajach broni. Stosunek liczbowy między armją francuską a niemiecką obliczonyby był według zasady stosunku 5 do 3 na korzyść Francji. Belgja miałaby się przyłączyć do tego przymierza.

## Defilada na placu Saskim.

Warszawa, 4.11 (PAT) W dniu 11 listopada b. r. jako w 8 rocznicę usunięcia z Polski okupantów oraz powrotu z więzienia magdeburskiego marszałka Piłsudskiego odbędzie się na placu Saskim defilada oddziałów wojskowych, którą przyjmie p. marszałek a prowadzić będzie pierwszy wiceminister M. S. Wojsk. generał Daniel Konarzewski.

W defiladzie wezmą udział oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego.

## Minister Składkowski chory.

Warszawa, 4.11 (PAT) Minister spraw wewnętrznych zaniemógł. Choroba potrwa kilka dni. Ważniejsze sprawy p. minister załatwiać będzie w tym czasie u siebie w domu.

## Nie zjazd a konferencje.

Warszawa, 4.11 (AW) Zapowiedziany na 5 listopada przez prasę niektórych odłamów prywatny zjazd przedstawicieli ziemiańsko-konserwatywnych nie odbędzie się.

Toczą się tylko prywatne konferencje między reprezentantami kół ziemiańskich ze sfer Ch. N. i Narodowych demokratów, celem ściągnięcia pozostałych sfer ziemiańskich nie biorących dotychczas udziału w sprawach politycznych.

## Posiedzenie komitetu ekonomicznego.

Warszawa, 4.11 (Tel.wl.) Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, które rozpoczęło się o godzinie 5 popołudniu pod przewodnictwem wiceprezesa Rady ministrów prof. Bartla przyjęto w zasadzie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu komitetu ankietowego do badania kosztów i warunków produkcji i wymiany a także projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu biura badania cen przy ministrze przemysłu i handlu.

Zatwierdzono wniosek ministra przemysłu i handlu, przyznając dodatkowy kontyngent węgla dla Łotwy na okres do 31 grudnia r.b. Przeprowadzono również dyskusję w sprawie rosnącej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, przyczem dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

## W sprawie mniejszości narodowych.

Warszawa, 4.11 (AW) W związku z przyjazdem do Lwowa szefa sekcji dla spraw mniejszości narodowych w Lidze Narodów pana Kolbana odbędzie się 5 b. m. posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych.

# PRZEGLĄD PRASY

## Zagiew antysemityzmu.

Na Ukrainie sowieckiej coraz potężniej zaogniają się stosunki żydowsko-ukraińskie. Punktem wyjścia tego zaognienia jest oczywiście mord Petlury, a następnie polityka rządu rosyjskiego. „Głos Prawdy“ tak przedstawia te stosunki:

Gazety sowieckie i prywatne informacje, któremi rozporządzamy, wskazują na zawód, który przyczyniła rządowi moskiewskiemu jego „ukrainofilska“ polityka. Miast zdusić wszelkie tendencje separatystyczne na Ukrainie, polityka ta doprowadziła do wcale nieoczekiwanych skutków: **do nowej fali antysemityzmu.** Zebrania robotnicze na fabrykach kończą się często **nawoływaniem do „obrachunku“ z żydami.** Szerzy się „podpolna“ literatura antyżydowska. Drożyzna w miastach, a brak najpotrzebniejszego inwentarza i manufaktury na wsi — wszystko się tłomaczy żydowskim „zasiliem“. Szczególną zaś **nienawiść włościan wywołuje** niepohamowana polityka, która z jednej strony **tysiące dziesięcin na Ukrainie odstępuje żydowskim osadnikom,** wspieranym przez „burżuazyjny“ żydowski „Joint“, chłopowi zaś ukraińskiemu „z braku wolnych do osiedlenia przestrzeni“ każe przenosić się — na Sybir.

„Głos Prawdy“ uważa, że w głównej mierze winę za tworzenie antagonizmu pomiędzy Ukraińcami i żydami ponosi rząd rosyjski, który prowokuje wybryki antysemickie.

Ale prasę żydowską — pisze „Głos Prawdy“ — przestrzegamy przed systematycznem szczuciem przeciwko wszystkiemu, co święte dla każdego narodu, który walczy o niepodległość. Tak pisać **jak pisze w sprawach ukraińskich prasa żydowska,** może pisać chyba ten, kto świadomie dąży do zaostrzenia walki narodowościowej.

**W ostatecznym rachunku to nigdy nie wyjdzie na korzyść żydom.**

## Komplementy i nadzieje.

„Epoka“ jest zachwycona rezultatami zetknięcia się sfer gospodarczych z min. Czechowiczem. Uważa to za wielki sukces Rządu i sypie już komplementami w stronę do niedawna ignorowanego przemysłu i handlu:

Sfery przemysłowo-handlowe są najwięcej czułym barometrem życia politycznego. I dlatego ich chętny akces do współpracy z Rządem **jest najlepszym dowodem trwałości Rządu, — stanowiąc jednocześnie znaczne rozszerzenie jego podstaw.**

Oklaski, któremi witane były w pałacu Namiestnikowskim przemówienia ministerjalne, były przedewszystkiem uznaniem i stwierdzeniem stabilizacji życia.

Czy istotnie „dowodem trwałości Rządu“? Może raczej dowodem pewnej zmiany w kursie polityki Rządu, biorącego — „stor na prawo“!

W każdym razie widać Rządowi mocno zależy na sferach do niedawna określanych jako „paskarze“ i zapewne wielkie nadzieje wiąże z wypowiadanemi przez siebie komplementami.

## Dostawa węgla do Danji.

**Warszawa, 4.11 (AW)** Dzisiaj odbyła się w Ministerjum komunikacji konferencja z przedstawicielami przemysłu i handlu duńskiego, w sprawie uregulowania dostaw węgla zamówionego przez Danję w kopalniach górnośląskich.

## Inspekcja województwa Śląskiego.

**Warszawa, 4.11 (AW)** W sobotę 6 b. m. wyjeżdża z Warszawy minister reform rolnych Staniewicz na inspekcję województwa Śląskiego, gdzie osobiście zbada stan robót meljoracyjnych i parcelacyjnych.

## Kto obejmie starostwo Będzińskie.

**Warszawa, 4-11. (Tel. wł.).** Kwestja obsadzenia starostwa Będzińskiego dotychczas nie została zdecydowaną. Do ministra spraw wewnętrznych nie nadszedł odpowiedni wniosek wojewody kieleckiego.

# Sprzysiężenie katalońskich separatystów.

### SPISEK PRZECIWKO PRIMO DE RIVERZE I MUSSOLINIEMU.

**Paryż, 4-11. (AW).** W związku z przysiężeniem katalońskich separatystów, aresztowano 90 osób, między innemi syna przywódcy separatystów Macia, który ułożył instrukcje dla spiskowców. Aresztowano również P. Pormort. Ten ostatni otrzymał wczoraj telegram z Barcelony, by **wstrzymał dalszą wysyłkę pieniędzy do Hiszpanji, ponieważ wykryto spisek.** Do spisku katalońskich separatystów należało także wielu włoskich emigrantów, w tem 28 aresztowanych.

Z nimi zawarli Hiszpanie umowę wspólnego **zaatakowania dyktatury w Hiszpanji i faszyzmu we Włoszech,** celem usunięcia Mussoliniego. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że dzisiaj 4 listopada miało wybuchnąć powstanie separatystów w Katalonji. Mieli obsadzić dworce kolejowe i urzędy telegraficzne i telefoniczne. Na czele spisku stał były członek parlamentu, kapitan Macia, który przed aresztowaniem umknął.

### PRZEBIERALI SIĘ ZA TURYSTÓW.

**Paryż, 4-11. (AW).** Według doniesień prasy francuskiej, dokonane onegdaj w okolicy Perpinnan aresztowanie kilkudziesięciu hiszpańskich rewolucjonistów, zapoczątkowało wielką akcję policyjną. Aresztowany mechanik Carillo, prawa ręka kierownika sprzysiężenia b. pułkownika hiszpańskiego Marji, wyjechał onegdaj pociągiem pospiesznym z Paryża w towarzystwie 7 ludzi do Bordeaux, nie wiedząc, iż tym samym pociągiem jedzie dyrektor lotnej policji bezpieczeństwa. Z Bordeaux udali się spiskowcy w kierunku Tuluzy, zbierając po drodze zmówionych spiskowców. W ten sposób utworzył się większy oddział ubrany w jednakowe buty, płaszcze i posiadający jednolity ekwipunek turystyczny. W chwili aresztowania na ścieżce górskiej obok Estagal w pobliżu granicy hiszpańskiej, wszyscy podali się za turystów. Są to ludzie w wieku 30 do 45 lat.

### SPISKOWCY PRZYGOTOWYWALI NOWE MONETY.

**Paryż, 4-11. (AW).** Dokonane w Paryżu rewizje domowe w mieszkaniach aresztowanych spiskowców, ujawniły, iż spiskowcy przygotowywali **nawet nowe banknoty dla przyszłej republiki katalońskiej.** Znaleziono bogatą i nader kompromitującą korespondencję. W jednem z wielkich mieszkań wykryto doskonale wyposażony arsenał, w którym skonfiskowano wielką ilość broni i amunicji, łóżek polowych, map, aparatów telefonicznych oraz dużo sprzętu technicznego. **Dotychczasowe śledztwo nie zdołało ujawnić, kto finansował separatystyczne katalońskie sprzysiężenie.**

# Konsekwencja wyniku wyborów w Ameryce.

### MOŻLIWOŚĆ ZMIANY POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

**Nowy Jork, 4.11 (AW)** Prasa z ożywieniem komentuje wyniki ostatnich wyborów do izb ustawodawczych St. Zjednoczonych. Dzienniki zbliżone do demokratów, uważają, że sytuacja, jaka się wywiorzyła po dokonanych wyborach, **postawi całą dotychczasową politykę zagraniczną Ameryki pod znakiem zapytania** i utrudni prezydentowi decyzję szeregu posunięć na terenie zewnętrznym.

Aczkolwiek rozstrzygającym będzie w senacie stanowisko progresywnych republikanów, to nastrój kraju, który znużyły rządy republikańskie, przyczyni się raczej do stworzenia większości antyrepublikańskiej.

Podkreślają, że jako najprawdopodobniej, si kandydaci na prezydenta **wystąpią ze strony demokratów gubernator Nowego Jorku Smith względnie wybrany obecnie z Massachusetz senator demokratyczny Walsh,** który zdołał pokonać republikanina Buttlera, mimo poparcia udzielonego temu ostatniemu przez szereg bosów, (przywódców partyjnych).

# Emigracja bezrobotnych z Gdańska do Kanady.

**Gdańsk, 4.11 (PAT)** W ostatnich miesiącach wysłano z Gdańska do Kanady i Argentyny kilka transportów emigrantów **składających się przeważnie z bezrobotnych.** Dalsze podobne transporty mają odejść w najbliższym czasie.

Przeciwko tej emigracji wystąpił **obecnie narodowo-niemiecki związek robotniczy,** wzywając władze wolnego miasta do zaniechania tej akcji ostrzegając członków swoich przed wyjazdem do Ameryki.

Niemiecko-narodowy związek robotniczy domaga się zawarcia układu z Polską, regulującego sprawę zatrudnienia robotników polskich na obszarze wolnego miasta, wskazując na to, że w Gdańsku jest obecnie zatrudnionych około **5000 robotników zagranicznych.**

Niemiecko-narodowy związek robotniczy pomija jednak milczeniem, że **większość tych robotników pochodzi z Niemiec** i odbiera zarobek robotnikom gdańskim, podczas gdy **robotnicy polscy są przeważnie sezonowymi robotnikami rolnymi, których w Gdańsku brak**

## Ultimatum do rządu.

**Wiedeń, 4.11 (AW)** Z powodu nieuwzględnienia żądań austrjackich urzędników państwowych przez kancelarję dr. Seipla, wystosował związek urzędników państwowych ultimatum do rządu. Przypuszczać należy, że w poniedziałek wybuchnie strajk powszechny urzędników państwowych.

## Powinszowania dla Mussoliniego.

**Rzym, 4.11 (PAT)** W dalszym ciągu nadchodzą niezliczone depesze ze wszystkich zakątków kraju i zagranicy z powinszowaniem dla Mussoliniego z powodu szczęśliwego ocalenia.

Premjer nie mogąc osobiście każdemu podziękować za powinszowanie, uczynił to za pośrednictwem Agencji Stefaniego wyrażając wdzięczność wszystkim, którzy mu nadesłali depesze.

## Cywilny ślub książęcej pary.

**Warszawa, 4-11. (Tel. wł.).** Z Sztokholmu donoszą, że odbył się tu ślub cywilny księżniczki szwedzkiej Astridy z belgijskim następcą tronu Leopoldem. Świadkami ślubu byli królowie: szwedzki, belgijski i duński.

## Znów powracają do pracy.

**Londyn, 4.11 (AW)** W dniu wczorajszym wróciło do pracy 9 tysięcy górników. W ten sposób liczba pracujących górników przekroczyła już 290.000.

Komitet wykonawczy związków zawodowych ustalił na wczorajszym posiedzeniu dobrowolną składkę na rzecz strajkujących górników w wysokości 1 pensa dziennie od robotnika, odrzucając natomiast przymusową formę składek.

## Za znęcanie się nad żołnierzami.

**Drezno, 4.11 (PAT)** „Vossische Zeitung“ donosi z Drezna, że wczoraj odbyła się przed sądem rozprawa przeciwko 11 członkom Reichswehry oskarżonym o znęcanie się nad podwładnymi żołnierzami. Sąd skazał kilku z pośród oskarżonych na kary więzienne.

## Podwyższenie zapomogi bezrobotnym.

**Berlin, 4-11. (PAT).** Na dzisiejszem posiedzeniu komisja parlamentarna do spraw socjalnych uchwaliła przeciwko głosom niemiecko-narodowych, hitlerowców i zjednoczenia gospodarczego projekt rządowy podwyższający dotychczasowe zapomogi dla bezrobotnych w wysokości od 10—15 proc.

## Na kolonizację we Wschodnich Prusach.

**Berlin, 4-11. (PAT).** Biuro Wolffa donosi, że celem zadośćuczynienia specjalnej potrzebie kredytów, postanowił rząd Rzeszy zażądać od parlamentu uchwalenia w ramach tzw. programu wschodniego 2 miljonów marek, które mają być przeznaczone **dla średniego przemysłu i rękodzieła we wschodnich prowincjach pruskich.**

## Napad na poszukiwaczy złota.

**Londyn, 4.11 (PAT)** Według doniesienia z Vabaul 5 poszukiwaczy złota podczas ekspedycji z Nowej Gwinei na wyspę New Britain wpadli w zasadzkę urządzoną przez krajowców.

Natomiast wysłano ekspedycję karną w liczbie 90 białych i 70 krajowych uzbrojonych w karabiny maszynowe. Z pośród 5 białych napadniętych dwaj zostali zabici, dwaj zdołali zbiec, a jeden przepadł bez wieści. W związku z powyższą sprawą zbuntowało się 500 krajowców.

## Sauerwein przeciwko faszystom.

**Paryż, 4-11. (AW).** Znany publicysta paryski Sauerwein, publikuje w „Matin“ gwałtowny artykuł, skierowany przeciwko ostatnim wystąpieniom faszystowskim. Artykuł stanowczo protestuje przeciw żądaniom faszystowskim wydania przeciwników faszyzmu, którzy znaleźli schronienie we Francji.

## Odpowiedź sowietów na notę polską.

**Warszawa, 4-11. (AW).** Wbrew informacjom niektórych dzienników, do dzisiejszego dnia nie została doręczona Ministerjum spraw zagranicznych odpowiedź rządu sowieckiego na notę polską. Odpowiedź ta już jest gotową i zostala podana do wiadomości poselstwa sowieckiego w Warszawie. Odpowiedź zredagowana jest w tym duchu, że rząd sowiecki nie widzi złamania traktatu ryskiego w fakcie zawarcia traktatu z Litwą i że nawet zobowiązuje się uznać każdy ewentualny układ zawarty bezpośrednio między Polską i Litwą.

# Wiadomości ze stolicy.

**Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** Wiec pracowników państwowych odbył się w niedzielę w Warszawie, w sali kina Coloseum, zwołany przez komisję porozumiewawczą Związku pracowników państwowych w celu zajęcia wyraźnego stanowiska w sprawie poprawy warunków uposażenia. Po przedstawieniu wyczerpującem całej sprawy przez członków komisji porozumiewawczej, wiec większością głosów uchwalił szereg rezolucyj, w których pracownicy państwowi, domagają się niezwłocznego podniesienia płac do ich realnej wartości, oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego. Na wiec, mimo kontroli, zdołali dostać się komuniści pod wodzą posła Warszawskiego, którzy kilkakrotnie doprowadzali do zamącenia obrad. Komunistów i ich przywódcę usunęła policja.

**W MUZEUM HYGJENY.** W otwartym w maju r. b. gmachu państwowej szkoły hygjeny, zbudowanej dzięki subsydjum, udzielonemu przez fundację Rockfellera, przewidywane jest urządzenie muzeum hygjeny. W muzeum tem otwarty będzie dział, poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa i hygjeny pracy.

Przy Ministerjum Pracy powołano komisję do której wchodzą inspektorowie pracy, przedstawiciele departamentów pracy i ubezpieczeń społecznych, reprezentanci Związku kas chorych i lwowskiego zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

Komisja ustaliła program prac, przygotowując wykaz eksponatów.

**NA GROBIE śp. WŁADYSŁAWA REYMONTA.** Odwiedzający w dniu Zadusznym grób śp. Władysława Reymonta na Powązkach znaleźli, obok wiązanki świeżych kwiatów, „laurkę“:

„Napiszę Ci do trumny tylko jedno zdanie. Pozwól mi odziedziczyć Twe zdolności Panie. S. S. uczeń 4 klasy“.

**P. MEREŻKOWSKIJ W WARSZAWIE.** „Za Swobodu“ donosi, że w najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy znany pisarz rosyjski p. B. Mereżkowskij, zamieszkały stale w Paryżu. P. Mereżkowskij obecny będzie na premjerze swej sztuki „Paweł I“ na scenie teatru Polskiego.

# Naruszenie Konstytucji.

Na Rządzie obecnym ciąży atawistyczna skłonność naruszania Konstytucji i to jest objaw, który napawać musi niepokojem na przyszłość. Konstytucja bowiem w art. 25-ym, przerobionym następnie w ustawie z dnia 2 sierpnia 1926 r. wyraźnie mówi o sposobie zwoływania Sejmu. Ustępy 1, 2 i 6 tego artykułu brzmią:

— Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat.

Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.

Z zacytowanego powyżej ustępu Konstytucji jasno wynika, że skoro Sejm zwoływany ma być corocznie najpóźniej w październiku (ostateczny termin), to nie po to, aby posłowie zjechawszy się do stolicy oczekiwali dzień po dniu, aż sesja zostanie otwartą... w połowie listopada. A p. minister Meysztowicz i za poradą jego cały Rząd chcieliby w ten sposób wmówić w społeczeństwo, że wymaganiom Konstytucji stało się zadość.

Ale jeżeliby kto miał wątpliwości, czy istotnie zwołanie i otwarcie sesji ma następować w tym samym dniu, względnie najdalej 31 października, to wyjaśnia to ustęp który wkłada na Rząd złożenie na sesji projektu budżetu nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego. Rząd przesłał do Sejmu, ale nie złożył na sesji, preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r. Rok budżetowy zatem rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia 1927 r., a więc sesja sejmowa na której Rząd obowiązanym był przedłożyć ten preliminarz powinna była się rozpocząć najpóźniej 31 października rb. Naruszenie Konstytucji jest widoczne, niebezpieczne i dlatego protest Związku ludowo-narodowego jest zupełnie uzasadniony.

Kto winien jest, że poczucie praworządności, którego źródłem jest Konstytucja, zostało poraz drugi w ciągu roku naruszonem, choć w stopniu znacznie mniejszym, aniżeli za pierwszym razem?

Odpowiedź na to daje list p. Prezydenta Rzplitej do prezesa Rady ministrów, marszałka Piłsudskiego z datą 30 października rb.:

— Wobec Pańskich zastrzeżeń, polegających na tem, iż nie wystarczy Panu czasu do wydania zarządzeń, związanych z tego rodzaju uroczystością, gdyby miał był utrzymany dotychczasowy termin w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł., zawiadamiam Pana, że, za Pańską poradą, anuluję zarządzenie moje z dnia 29 bm. o otwarciu sesji zwyczajnej, o czem równocześnie zawiadomię natychmiast p. Marszałka Sejmu...

Prezydent Rzplitej anulował poprzednie rozporządzenie o „otwarciu sesji zwyczajnej“ z „porady“ p. premjera i tem samem marszałek Sejmu pozbawiony został prawa zwołania posiedzenia. Natomiast na piętnaście minut przed dwuna tą w nocy dnia 31 października rb. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, które mówi, że „data otwarcia będzie oznaczona w oddzielnem zarządzeniu“. Otwarcie sesji sejmowej przeniesione zostało zupełnie wyraźnie wbrew Konstytucji z miesiąca października na późniejszy termin.

Zdawałoby się napozór — sprawa błaha. Kilka dni różnicy w otwarciu sesji sejmowej, czyż istotnie może być czemś niebezpiecznem? Niewątpliwie — tak! Może to stwarzać niebezpieczne precedensy na przyszłość, tem niebezpieczniejsze, że w społeczeństwie naszem pojęcie praworządności jest mocno podkopane. Nie należy przytem zapominać, że w grę wchodzi naruszenie Konstytucji, podwaliny ustroju państwowego.

A gdy powstają rysy w fundamencie, niebezpieczeństwo grozi całemu budynkowi. S. A.

# Baranki o metodach wilków.

POLAKOŻERCZE ŻĄDANIA POSŁA NIEMIECKIEGO.

„Tägliche Rundschau“, półoficjalny organ Wilhelmstrasse, ogłasza wystosowany przez posła partji ludowej, Schmidta, pod adresem władz centralnych oraz pruskich apel, zawierający cały szereg żądań natury finansowej i gospodarczej dla niemieckiego Śląska.

Wskazując na odnośną uchwałę komisji spraw wschodnich Reichstagu z dnia 20 października br., w której zaliczono Dolny Śląsk do t. zw. wschodnich obszarów zagrożonych, żali się autor na obojętność władz centralnych wobec najżywotniejszych potrzeb prowincji śląskiej, a zarazem zaznacza, że uchwałą tą właśnie komisja pragnęła zmusić rząd pruski, by przy udzielaniu kredytów zasiłkowych uwzględnił przedewszystkiem i to w najwyższym stopniu ciężkie położenie prowincji śląskiej. Na kongresie miast dolnośląskich w połowie ub. m. uchwalono też w tym duchu rezolucję, którą wystosowano do rządu i do Reichstagu. W dalszym ciągu żali się poseł Schmidt na brak odpowiednich dróg wodnych, na katastrofalny stan przemysłu rolnego oraz na brak rynku zbytu dla hutnictwa niemieckiego Śląska. W przyszłości — pisze on — musi się przy podziale zasiłków, przeznaczonych dla obszarów wschodnich, żądać ustalenia dla niemieckiego Śląska minimalnej kwoty. **Poseł Schmidt domaga się ... rozpoczęcia na szeroką skalę akcji ...nizacyjnej na śląskiej granicy polsko-niemieckiej i nawiązania w tym kierunku z wielkimi właścicielami ziemskimi rokowań, celem uzyskania odpowiednich terenów dla niemieckich rolników, rękodzielników oraz kupców, którym rząd powinien udzielić długoterminowych kredytów. Schmidt ostrzega wkońcu przed redukcją policji granicznej, dopóki — jak pisze — nie ucichną w Polsce głosy, domagające się „Marszu nad Odrę“. Próby Francji wywarcia na Niemcy nacisku, celem ustabilizowania granic wschodnich, odeprą obywatele Śląska niemieckiego z całą stanowczością.**

# Zagranica o naszej sytuacji gospodarczej.

ZNAMIENNY GŁOS SZWEDZKI O POLSCE.

Jeden z najpoważniejszych dzienników szwedzkich, mianowicie „Stockholms Dagbladt“, zamieszcza dłuższy artykuł o położeniu finansowem i gospodarczem Polski p. t. **„Polska dąży do konsolidacji swego życia gospodarczego“.** Przytaczamy poniżej ważniejsze z tego artykułu wyjątki:

„Rząd polski niedawno ogłosił budżet na r. 1926—27. Wydatki i dochody państwowe bilansują się sumą 1900 miljonów złotych, przyczem wydatki są tylko około 2 procent większe, niż za rok 1926 obliczone, zaś dochody obliczone są z wielką ostrożnością. Przypuszczając, iż życie wewnętrzne Polski będzie się normalnie rozwijało, i żadne powikłania międzynarodowe nie powstaną, polski minister skarbu będzie mógł bez większych trudności przeprowadzić swój plan budżetowy. **Należy to uważać za dobry znak,** że Polska dopnie celu, do którego cała energja narodu zmierzała — zupełnej wewnętrznej konsolidacji i stabilizacji.

Polska zdaje się posiadać wszelkie wewnętrzne dane, aby cel ten osiągnąć. Kraj posiada wielkie, jeszcze niewyzyskane naturalne bogactwa, ludność — powyżej 27 milj., która się powiększa o 2.4 proc. rocznie (szybszy to przyrost ludności niż w innych krajach europejskich), **dług państwowy wynosi tylko około 12 dolarów na głowę,** t. zn. o wiele mniej, niż w którymkolwiek kraju europejskim. Finansowe trudności Polski powstały przedewszystkiem z powodu ogólnej dezorganizacji międzynarodowego kredytu i utraty Paryża, jako centrum finansowego. Dzięki wielkiej oszczędności Polska dlatego skupiała swe własne siły, by pokonać trudne finansowe położenie i odzyskać stabilizację. **Stan Banku Polskiego nie jest świetny,** ale poprawa przez ostatnie miesiące była tak wielka, że siła Banku zdaje się być zapewniona.

Angielski strajk węglowy stał się dla Polski korzystnym przez wielkie powiększenie popytu i zbytu na polski węgiel, co dało w wyniku poważny wzrost wpływów kapitałów zagranicznych do Polski, która też **uzyskała na przyszłość cenne stosunki i nowe rynki zbytu.** Pomimo polsko-niemieckiej wojny celnej, Niemcy nie potrafiły zupełnie zamknąć swoich rynków dla polskiego zboża i drzewa: 20 procent eksportu Polski idzie jeszcze teraz do Niemiec. **Nie można uważać stanu handlowo-politycznego Polski za niepokojący,** nawet, gdyby rokowania o polsko-niemiecki traktat handlowy, które teraz się toczą, nie doszły do skutku. Jednak istnieje jeszcze **dysproporcja pomiędzy produkcją Polski i konsumcją, z czego powstają zbyt wysokie cyfry importowe.** Taki stan niezadowalający pochodzi z braku kapitałów obrotowych i inwestycyjnych; stanowiło to dotychczas przeszkodę na drodze przemysłowego rozwoju kraju i przyczyniało się do ogromnie wysokiej stopy procentowej, która paraliżuje wszelką racjonalną inicjatywę, powoduje silne podrożenie produkcji, a co zatem idzie, zmniejszenie konsumcji.

Twórcy nowej Polski mają też przed sobą olbrzymią pracę, bo współrzędnie z pracą nad sanacją finansową stoi też ciężkie zadanie, aby w państwowej jedności stopić kilka różnych ras, by **utrwalić porządek parlamentarny** i organizację społeczną. Zadanie to jest spełniane z niezachwianą energją i z udziałem całego narodu, przyczem mocny i gorący patrjotyzm Polski stanowi tu czynnik bardzo silny. Pomyślne znaki wskazują, że starania te są bacznie obserwowane przez przyjaciół Polski w różnych krajach, niemniej przez finansjerę międzynarodową. Dążenie Polski do normalnych warunków i do wydobycia się z wojennego i powojennego chaosu witane jest z wielkiem zadowoleniem. Jednym z wymowniejszych tego dowodów jest raport amerykańskiego eksperta finansowego prof. Kemmerera, oparty na bardzo dokładnych badaniach ekonomicznego życia Polski. **Prof. Kemmerer wyraża się bardzo korzystnie dla kraju.** Nie ulega wątpliwości, że Polska w dalszym ciągu będzie wykorzystywała swoją wewnętrzną siłę i naturalne zasoby dla osiągnięcia stabilizacji. Postępy, które na tej drodze osiągnęła, stanowią podstawę dla międzynarodowych interesów finansowych, wyczekujących chwili, kiedy będą miały zadawalniające gwarancje dla udzielenia Polsce kredytu w jaknajszerszej mierze“.

# Królewskie przyjęcie w Nieświeżu.

Paryski dziennik pisze o odwiedzinach marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu w następujący sposób:

Delegaci całej arystokracji polskiej w liczbie 400 przybyli ze wszystkich stron Polski dla zamanifestowania swej lojalności względem naczelnika Rządu.

Jako przepych, manifestacja ta przypominała najwystawniejsze uczty wydawane w Polsce w XVII wieku na cześć nowych monarchów.

Wypito tam za 125.000 złotych starego miodu, liczącego dwa wieki i zachowanego od epoki dawnej Polski niepodległej na uroczystości koronacyjne.

Zgodnie też z dawnym ceremonjałem dworu polskiego zamek w Nieświeżu z lekceważeniem wszelkiego oświetlenia elektrycznego iluminowany był 10.000 świec woskowych.

Lokaje podawali marszałkowi Piłsudskiemu, siedzącemu na honorowem miejscu półmiski obciążone całemi dzikami i sarnami.

Prawdopodobnie to ta etykieta i to menu królewskie spowodowały pogłoski o przyszłym zamachu stanu monarchistycznym.

# Marjawici w Bułgarji.

Przez kilka dni bawiła w Sofji delegacja marjawitów polskich z arcybiskupem Kowalskim na czele. Delegacja przybyła do Bułgarji z Jugosławji, gdzie członkowie jej przyjęci byli na posłuchaniu przez prawosławnego patryjarchę serbskiego, Dymitra. Prasa bułgarska donosi, że w skład delegacji wchodzą: arcybiskup, dwuch biskupów, czterech księży oraz pięć zakonnic.

W Sofji marjawici złożyli wizytę arcybiskupowi prawosławnemu Paisijemu, odwiedzili synod bułgarskiej cerkwi prawosławnej oraz uzyskali zezwolenie tego synodu na odprawienie nabożeństwa uroczystego w cerkwi bułgarskiej. Nabożeństwo to zostało odprawione przez arcybiskupa Kowalskiego oraz wszystkich członków delegacji marjawickiej w cerkwi św. Mikołaja w Sofji, w obecności duchowieństwa bułgarskiego oraz licznie zebranej publiczności. Był to pierwszy wypadek odprawienia nabożeństwa marjawickiego w kościele prawosławnym. Podczas nabożeństwa wygłosił arcybiskup Kowalski kazanie w języku polskim, przetłomaczone przez jednego z księży bułgarskich na język bułgarski. W kazaniu tem zapowiedział arcybiskup Kowalski ustalenie ścisłego związku pomiędzy kościołem marjawickim a kościołem wschodnim.

Z Sofji udała się delegacja marjawicka do Konstantynopola, skąd udaje się w dalszą podróż do Jerozolimy.

# 250 miljonów na niemiecką kolonizację na polskiem pograniczu.

Na posiedzeniu komisji Reichstagu dla spraw wschodnich, minister spraw wewnętrznych Rzeszy złożył sprawozdanie z akcji rządowej na kresach wschodnich w kierunku pomocy dla wychodźców z Polski oraz akcji kolonizacyjnej. Na cele te przeznaczono 250 miljonów marek w pięciu ratach rocznych po 50 miljonów. Przedewszystkiem jednak rząd Rzeszy, w porozumieniu z rządem pruskim, opracował program t. zw. akcji doraźnej, na którą przeznaczono 32 miljony marek, z czego 8 miljonów na kredyty rolnicze i rzemieślnicze, 24 miljonów zaś na cele pomocy kulturalnej i na ogólne cele gospodarcze.

## UKRAIŃSKA ORGANIZACJA MONARCHISTYCZNA.

We Lwowie został podpisany przez delegatów zarządu głównego ukraińskiej organizacji monarchistycznej i przedstawicieli ukraińskiej partji ludowej akt połączenia, ustalając dla połączonych organizacyj nazwę „Organizacja Monarchistyczna“. Nowe stronnictwo stać będzie na stanowisku państwowości polskiej.



# Popierajcie L. O. P. P.

**ZYGZAKIEM.**

## Za króla Sasa.

Zewnętrznie manifestacja w Nieświeżu przypominała wspaniałe uroczystości w Polsce z XVII wieku, na cześć nowoobranego króla. Wypito za 125 tysięcy złotych dwuchsetletniego miodu, zachowanego starannie, z epoki dawnej Polski niepodległej na uroczystość koronacji. (Paryski „Le Matin").

Dobre były czasy,
Gdy rządziły Sasy.....
Szlachcic w dworach hasa
I popuszcza pasa.
Słodkie stare miody
I wieczyste gody,
Poczem z tej swawoli
Cały wiek niewoli.

— — — — — — — — — —

Skąpców obrzydłych zagraniczna prasa
I razem z nią się cały świat zadziwił,
Że po staremu popuszczamy pasa....
I po staremu lubi pić Radziwiłł.

Mieszczańskie sknerstwo, co wzrosło w mizerji
Nie umie cenić gestów wyższych stanów,
Podle urodzon nie zna fanaberji
I nie rozumie uczuć pana z panów.

Witajcie znowu dawne dobre czasy....
Wiwat tradycja, co lubo wyrasta!
Jedzcie i pijcie, popuszczajcie pasy,
Bo przecież jest nas na to stać i basta.

Ćw.

## Z sali koncertowej.

**KONCERT KOŁA MUZYKI KAMERALNEJ.**

Dnia 3 listopada r.b. odbył się pierwszy z zapowiedzianych koncertów Koła muzyki kameralnej w pałacu Schöna, który zapoczątkował sezon koncertów kameralnych 1926 — 1927 roku.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że tym razem publiczność dopisała znacznie lepiej, aniżeli na poprzednim koncercie i nie trzeba się było rumienić przed artystami, którzy wszak bywają w rozmaitych miejscowościach, że nasze społeczeństwo w Zagłębiu tak mało odczuwa potrzebę poważnej muzyki.

Program był wypełniony trzema sonatami wiolonczelowemi, wykonanemi przez Marję i Kazimierza Wiłkomirskich, utworami o bardzo rozmaitym charakterze, które dały obszerne pole do popisu artystom. Wyzyskali je też najzupełniej, wykazując nadzwyczajne zrozumienie intencyj kompozytorów, umiejętność frazowania i cieniowania oraz śpiewność. Posiadana przez obydwoje technika umożliwiała artystom pokonywanie wszystkich trudności z najzupełniejszą łatwością, pozwalając na zwrócenie całkowitej uwagi na odtwarzanie utworów. Udorzająca pamięć muzyczna obydwojga artystów (wszystkie sonaty grano z pamięci) również sprzyja im, a jednocześnie wskazuje na nadzwyczajne zgranie się rodzeństwa. Może brak pewnej szerokości, koniecznej w oddaniu Andante z Sonaty Griega, byłby jedynym zarzutem, który można postawić artystom, ale zato nadzwyczajny spokój w oddaniu klasycznej Sonaty Boccherini'ego, oraz śpiewność i melodyjność w Largo z Sonaty Chopina zatarła w zupełności tamto wrażenie i jestem przekonany, że wszyscy obecni na koncercie, wyszli pod głębokiem wrażeniem mile spędzonego wieczoru, z którego wynieśli zadowolenie swych artystycznych zamiłowań, oraz wdzięczność dla niestrudzonego inicjatora.

Dr. K. R.

## UWAGI.

## DWA OBRAZKI.

Gdyby jaki podróżnik zawitał do Sosnowca, widząc rozkopane miasto w najruchliwszej jego części, zadziwiłby się i doszedł do wniosku, że zapewne **szybkość prowadzonych** robót pozwala na tego rodzaju eksperyment: zamknięcia jednocześnie dwuch arteryj komunikacyjnych. Sądziłby, że niedogodność ta dla mieszkańców trwać będzie maksimum — kilka dni. Ale napewno nie przypuszczałby ani na chwilę, aby „świetny Magistrat" szpuntował dwie ważne równoległe ulice przez dwa długie miesiące.

Magistratowi się nie śpieszy, jak również nie przejmuje się zbytnio niewygodą mieszkańców. Uważa, że skoro przeprowadza kanalizację i poprawia ulicę, to mieszkańcy mogą kilka miesięcy cierpieć. O jakimś europejskim sposobie przeprowadzania prac, tańszym, wygodniejszym i praktyczniejszym niema mowy. Choć radni pocić tam jeździli do Wiednia.

„Śpieszyć się" — to słowo nieznane w pracy Magistratu. Bodaj, że wyklęte. Dlatego można być świadkami następujących obrazków:

Przy ulicy Małachowskiego robotnicy układają kamienie. Trzech robotników podaje kamień wagi około 2 kg. czwartemu robotnikowi, **oddalonemu o 5 kroków.** Podawanie kamienia **trwa 3 minuty,** bowiem prowadzona w tym trakcie rozmowa, nie pozwala na szybsze tempo pracy. Po dojściu „kamienia" do miejsca przeznaczenia, rozpoczyna się ożywiona pogawędka, lub spór i po kilku minutach następuje nowa porcja **pojedynczego** kamienia. Obrazek ten, to **nie fantazja,** a z zegarkiem w ręku obserwowana praca przy ul. Małachowskiego.

Inny obrazek przy tej samej ulicy.

Jeden z robotników ma za zadanie tłuczkiem żelaznym ubijać kamienie. W ciągu 12 minut wykonał następującą pracę: 1 raz uderzył tłuczkiem kamień, poczem rozmawiał 2 minuty z dwoma innymi robotnikami; 4 razy uderzył tłuczkiem i zapalił papierosa, co trwało razem z ciekawem oglądaniem się 3 minuty; 1 raz uderzył tłuczkiem — poczem udał się na 3-minutową pogawędkę, po której nastąpiło 12 uderzeń tłuczkiem i pauza 2 minuty. Tak oto wyglądało 12 minut „pracy", z czego istotnej pracy było **20 sekund,** a więc jedna trzydziesta szósta część całego czasu. Innemi słowy, gdyby wszyscy robotnicy tak pracowali (a odchylenia są niewielkie), to robota, która ma być wykonana w ciągu 1 dnia, będzie wykonywaną w ciągu 36 dni, albo też jeszcze inaczej obliczając, robota, która powinna kosztować 1 złoty, będzie kosztować 36 złotych.

Oczywiście, że wymagać od Magistratu, który reprezentuje ideę walki z pracą, walki z naukową organizacją pracy, wywarcia nacisku w kierunku przyspieszenia tempa lub usprawnienia pracy, niema mowy. Kto wie, czy Magistrat nie popiera w cichości ducha tego rodzaju systemu upozorowanego lenistwa. Wiemy, że podane przez nas „obrazki" w niczem sytuacji nie zmienią, ale z drugiej strony dobrze będzie, aby podatnicy wiedzieli, ile mniejwięcej z płaconych przez nich pieniędzy zamienia się na rzeczy pożyteczne, a ile — ginie w przestrzeni. A również, dlaczego przy takim systemie pracy nie może być więcej zatrudnionych bezrobotnych. Jasną rzeczą jest, że tego rodzaju system **bezrobocie potęguje.**

(as).

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 5<br>Piątek | Dziś Zacharjasza<br>jutro Leonarda W.<br>Wsch. słońca 6.37<br>Zach. „ 4.03 |

## Teatr miejski w Sosnowcu.

**Repertuar teatru**

Piątek teatr wynajęty.

**W przygotowaniu.**

Krotochwila w 3 akt. Monay „Pan na czelnik.. to ja!". Sensacja dla Sosnowca będą dekoracje p. Kobryna, który z niezwykłym nakładem pracy upiększają sztukę. Krotochwila ta cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenie teatru letniego w Warszawie.

Od dwuch tygodni wre praca nad przygotowaniem przedstawienia dla naszych milusińskich pt. „Królewna śnieżka i 7 karłów" baśń fantastyczna w 6 obrazach ze śpiewami i tańcami.

**Na Saturnie.**

Piątek, dnia 5 listopada jedno przedstawienie, którym będzie komedja w 3 akt. Krzywoszewskiego p. t. „Pan Minister".

## Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj.

**Udziałowy:** „My pierwsza brygada" i „Pat i Patachon".

**Sfinks** — Harry Lloyd w spódnicy. Nad program: Niefortunny piłkarz.

**„Oaza":** „Królowie bez korony".

**„Momus"** — Upiór w Operze.

**Osobiste.**

Komunikują nam, że p. Mosiński, dotychczasowy kierownik wydziału gospodarczego w sosnowieckiej Kasie chorych awansował na stanowisko głównego kontrolera Kasy.

Na pomocnika lekarza powiatowego został zaangażowany dr. Antoni Gajdziński z Grajewa.

**Kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu podaje zainteresowanym do wiadomości, że kupony żywnościowe za październik i listopad 1926 r. będą wydawane w lokalu Związku przy ulicy Warszawskiej Nr. 22 w dniach 8, 9, 10, 11, 12 bm. od godziny 2 do godziny 5-ej popołudniu.

Jednocześnie wyjaśnia, że do otrzymania kuponów żywnościowych są uprawnieni:

1) wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, zarejestrowani w PUPP. a nie pobierający zasiłków,

2) bezrobotni pracownicy umysłowi zarejestrowani w PUPP. korzystający z zasiłków, a posiadający na utrzymaniu rodzinę, złożoną z 4-ch i więcej osób.

Po kupony należy się zgłaszać z odpowiedniemi zaświadczeniami wydanemi przez P. U. P. P., stwierdzającemi zarejestrowanie i stan rodzinny.

Po terminie wyżej podanym żadne dodatkowe zgłoszenia uwzględniane nie będą.

**Nieco o naszych telefonach.**

Zarząd telefonów zapewniał, że z chwilą założenia kabla podziemnego abonenci otrzymają dostateczną ilość połączeń i odpadnie potrzeba długiego i denerwującego oczekiwania na uzyskanie żądanego połączenia. Istotnie, od czasu przeprowadzenia kabla podziemnego zarówno sprawa połączeń, jak i rozmów uległa znacznej poprawie, w ostatnich jednak czasach, nie wiadomo z jakiego powodu, sytuacja się pogorszyła i na otrzymanie połączenia z Będzinem lub Dąbrową trzeba niekiedy dość długo czekać. Może wpłynęła na to zwiększona ilość abonentów lub też ilość rozmów w każdym razie zarząd telefonów winien zwrócić na to uwagę i usunąć niedomagania, zwłaszcza, iż przy obecnym stanie urządzeń przewodów, nie przedstawia to specjalnych trudności.

**Przyjęcia w starostwie.**

Przyjęcia w starostwie z wywieszaniem chorągwi, w myśl okólnika min. Składkowskiego, rozpoczną się z dniem 8 listopada bież. roku.

**Kurs kroju i szycia dla pań z inteligencji.**

Zapisy na wieczorowy kurs kroju i szycia przyjmuje kancelarja szkoły gospodarstwa domowego przy T-wie Dobroczynności w Sosnowcu do dnia 12 b.m. codziennie do godz. 6 wieczorem. Rozpoczęcie kursu dnia 15 b.m. od godziny 7 do 9 wieczorem. Opłata miesięczna zł. 5 (pięć). Lekcje 3 razy tygodniowo. Pierwszeństwo dla nauczycielek szkół średnich i powszechnych.

**Wygrane dolarówki w Banku Polskim.**

Nikt ze szczęśliwców, na których padły wygrane we wczorajszem ciągnieniu dolarówki, nie zgłosił się dotychczas do kas Banku Polskiego po odbiór dolarów.

Bank Polski dotychczas ma kłopot z wygraną 40,000 dolarów z marca b. r., po którą nie zgłaszał się nikt jeszcze do dnia dzisiejszego.

A może posiadacz nr 341.248 nie wie jeszcze, że jest bogaczem, że w Banku czeka na niego prawie 400.000 złp.?

Z mniejszych wygranych dawniejszych nie odebrano jeszcze ani nie zgłoszono pretensje do 25 numerów po 100 dolarów, a także 934118, 434043, 535521 i 573571 (po tysiąc dolarów).

**Wkładki ubezpieczeniowe od wypadków zostały obniżone.**

Zarząd zakładu ubezpieczeniowego od wypadków we Lwowie uchwalił ostatnio obniżenie dotychczasowych taryfowych opłat, mianowicie maksimum z 7 proc. na 5 proc. wypłaconej robocizny.

Równocześnie podniósł zakład ubezpieczeniowy świadczenia, mianowicie renty dla wdów i sierot o 25 do 33 proc.

Stawki muszą być zatwierdzone jeszcze przez Ministerjum pracy i opieki społecznej.

**Sprawa loterji fantowej w Dąbrowie.**

Na skutek zapytań o termin rozpoczęcia loterji fantowej, urządzonej przez komitet „Tygodnia Akademika" w Dąbrowie, wyjaśniamy, że komitet całkowicie akcję zorganizował i oczekuje tylko na przysłanie biletów loteryjnych z wojewódzkiego komitetu. Z chwilą nadesłania wspomnianych biletów, co prawdopodobnie w tych dniach nastąpi, komitet natychmiast rozpocznie pracę i loterję uruchomi.

**Wynik zbiórki na rzecz „Tygodnia lotniczego" w Grodźcu.**

Dowiadujemy się ubocznie, iż wynik zbiórki na rzecz „Tygodnia lotniczego" przedstawia się okazale i wyniesie przeszło 3.500 zł. Grodziec więc pod względem ofiarności publicznej na cele lotnictwa polskiego w roku bieżącym stanie na pierwszem miejscu w Województwie. Dokładne sprawozdanie podamy do wiadomości czytelników w dniach najbliższych

**Z kina „Udziałowego".**

Kino „Udziałowe" w Sosnowcu demonstruje obecnie tego rodzaju filmy, które coprawda nie są tak zwanemi „szlagierami", ale niemniej oglądane są z zadowoleniem. Artyści filmowi Pat i Patachon wywołują huragany śmiechu, występując jako bokserzy. Komiczne sceny nie mają nic wspólnego z cyrkowemi popisami na obrazach amerykańskich, raczej chwilami mimo humoru sytuacje są zgoła tragiczne. Swoiste zalety mają zdjęcia z tegorocznego marszu szlakiem kadrówki. Obraz ten, jest dowodem, że w Polsce może powstać obraz pod względem technicznym i umiejętności uchwycenia najpiękniejszych widoków bez zarzutu.



**Przedstawienie na Pogoni.**

W niedzielę 7 listopada Spółdzielcze Koło oświatowe w Sosnowcu w sali Związków zawodowych na Pogoni, przy ul. Marjackiej na żądanie publiczności odegra po raz drugi „Nad przepaścią", wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 obrazach. Aby dać możność zobaczenia sztuki jaknajszerszej publiczności, zarząd koła obniżył ceny miejsc do minimum, czyli za miejsca siedzące po 50 groszy, a pierwsze 5 rzędów po 1 zł. Początek o godz. 7 wieczorem.

**Uwadze policji.**

Pod powyższym tytułem nasz oddział w Grodźcu otrzymał wzmiankę jednego ze stałych czytelników z Wojkowic Komornych, którą poniżej cytujemy.

Czy istnieje w naszem Państwie ochrona zwierząt? Dorożkarze, kursujący na szlaku Będzin—Grodziec, nie licząc się wcale z przepisami, ani uwagami obywateli, zabierają na jednokonną resorkę po 6 do 7 osób, męcząc w ten sposób bezlitośnie konia, tembardziej, jeśli się uwzględni górzyste położenie szosy. Pasażerowie zaś mieszczą się na bryczce jak śledzie, co wywołuje bardzo częste sprzeczki i kłótnie o miejsca. Nie dość na tem. Furmani ci nie uznają przepisowych cen za przejazd jednego kilometra, czy też całej przestrzeni i pobierają bardzo często wygórowane ceny w zależności od frekwencji podróżnych. Byłby najwyższy czas, aby miarodajne w tym względzie władze zajęły się rozzuchwalonymi dorożkarzami grodzieckimi i ukróciły uprawiany wyzysk.

**Fałszywe blankiety wekslowe.**

Wobec pojawienia się w obiegu fałszywych urzędowych blankietów wekslowych wartości 12 zł., Ministerjum skarbu —podając opis takich blankietów— przestrzega przed ich nabywaniem i puszczaniem w obieg pod groźbą skutków, przewidzianych w odnośnych przepisach stemplowych i sądowo-karnych.

**Kradzież na Marsie.**

W nocy z wtorku na środę z magazynu kopalni „Mars" w Łagiszy nieznani spraw

cy skradli 2 pasy skórzane, taśmy parciane i skórę, ogólnej wartości 1.500 zł. Złodzieje dostali się do magazynu przez dach usuwając kilka dachówek. Dochodzenie prowadzi policja

### Wziął pieniądze i uciekł.

30 października r. b. zgłosił się do Władysława Czapli, zamieszkałego na Piaskach niejaki Drążkiewicz Piotr, zamieszkały ostatnio w Sosnowcu (Sielcu) i przedstawił mu się, jako wysłannik Liberskiego Michała, upoważniony przez tegoż do odbioru od Czapli 1028 zł. Czapla uwierzył Drążkiewiczowi i wydał mu pieniądze. Po spotkaniu się z Liberskim, Czapla dowiedział się, że padł ofiarą oszusta, gdyż Drążkiewicz nie odebrał żadnych pieniędzy. Wobec tego Czapla zwrócił się do policji, która zajęła się odszukaniem oszusta, który zabrawszy gotówkę ulotnił się w niewiadomym kierunku

---

Każdy mądry, każdy znawca
Szuka wciąż dobrego krawca.
Po co zmartwień siła zdrożna,
Gdy go w **Grodźcu** znaleźć można.
Tam cię zawód wszak nie spotka....
Krawiec mieszka u Gęgnotka
I to domu jego chwała.
Ze **Ciechockiego Michała**
W swoich gładkich murach mieści.
Gdy więc takie słyszysz wieści
Pędź młodzieńcze gładkolicy
Do Kościuszki pędź ulicy.
Miast na spacer, albo na wiec,
Bo **Ciechocki** czeka **krawiec**,
I choć mało schudnie kasa —
Masz garnitur pierwsza klasa.

6642

---

### Ujęcie zawodowych złodziejek.

Dwie zawodowe złodziejki ze Świętochłowic: Młynarska Helena i Mądra Jadwiga przyjechały na gościnne występy do Sosnowca. Pierwszy występ w sklepie Grajcara Wolfa (Modrzejowska 94) nie udał się, gdyż zostały przyłapane na kradzieży palta, wartości 240 zł. i odane w ręce policji, która odpowiednio się nimi zaopiekowała.

### Udogodnienie dla... rzezimieszków

Na kolejach istnieją specjalne przepisy, opiewające, w jakich godzinach powinny być w różnych okresach roku oświetlane dworce kolejowe i pociągi.

Przepis powyższy, jak zresztą każdy przepis, winien być dostosowany do potrzeb życiowych, bezmyślne bowiem stosowanie jakiegokolwiek zarządzenia wytwarza tylko szereg trudności i, zamiast ułatwienia, staje się przedmiotem udręki.

Podobne interpretowanie przepisów w sprawie oświetlenia widzimy na dworcu kolejowym w Sosnowcu, gdzie nie zwraca się uwagi na stan pogody i faktyczną potrzebę lecz niewolniczo przestrzega się godzin wskazanych w przepisach, skutkiem czego dworzec kolejowy i peron pogrążone są w porze wieczornej w ciemnościach, co bajecznie ułatwia „pracę“ wszelkiego rodzaju rzezimieszkom, gromadnie operującym na dworcu.

W obecnym sezonie, gdy Zagłębie jest tak licznie odwiedzane przez ślązaków, skutkiem czego na dworcu panuje ustawiczny ścisk i tłok, władze kolejowe nie troszczą się o to, aby ludziom tym ułatwić przejazd, natomiast robi się udogodnienie rzezimieszkom, opierając się na... przepisach.

W tych warunkach nawet najlepsze przepisy nie pomogą, jeżeli będą wykonywane przez ludzi, nie umiejących przystosować papierka do potrzeb życiowych.

## Kącik humorystyczny.

### Dobry befsztyk

— Czy pan dobrodziej był zadowolony wczoraj z befsztyku?

— Owszem, był wprawdzie bardzo mały, ale pomimo to musiałem go spożywać przeszło pół godziny.

### Nauka przyrody.

— Kto z was może mi dać przykład fałszywości kota?

**Jędrek**: Ucbodzi on nieraz za dziecięcią zajęczą, proszę pana!

### Przyczyny zmartwienia.

— A to dobre! Teraz zaczyna padać, a ja mam — jakby na złość nowa parasolkę!

## „Misjonarz“ Pietruszka znów na widowni.

W swoim czasie zamieściliśmy opis działalności niejakiego Pietruszki, który w charakterze pomocnika osławionego renegata Huszny, zaczął swą „misję“ na naszym terenie od tego, że w różnych restauracjach urządzał karczemne burdy, na ulicach zaś szukał romantycznych przygód. Kiedy awantury „misjonarza“ przybrały zbyt duże rozmiary i sprawa oparła się o policję, Pietruszka chełpił się, że nikt mu nic nie zrobi, gdyż ma za sobą potężnego protektora w osobie Huszny, który, według jego twierdzenia dał mu 10 zł. na wódkę, a 10 zł. na inną przyjemność.

Jak się następnie okazało, Pietruszka miał podobne sprawy również w innych miejscowościach, gdzie wysyłany był dla propagowania prawosławnego kościoła narodowego.

Przez pewien czas gorliwy wikary gdzieś znikł. Widocznie w tym czasie musiał popełnić poważniejsze przestępstwo, gdyż pewnego dnia chlebodawca-protojerej Huszno zawiadomił władze, że wikary Pietruszka został usunięty z polskiego kościoła prawosławnego i że Huszno nie bierze na siebie odpowiedzialności za czyny byłego swego misjonarza.

Od tego czasu upłynęły ze dwa miesiące i w Zagłębiu zapomniano zupełnie o awanturniczym sekciarzu, nagle w dniu onegdajszym najniespodziewaniej ujrzano apostoła w jednej z restauracyj w Dąbrowie, gdzie posilał się śledziem, zakrapiając jedzenie obficie wódką.

Wygląd Pietruszki świadczył, że misjonarzowi podczas nieobecności w Dąbrowie nieszczególnie się powodziło. Brudny, obdarty, zaniedbany przedstawiał obraz nędzy i rozpaczy.

Widocznie pod wpływem zjedzonego śledzia, wymoczonego w butelce wypitej wódki, „zeszła“ na Pietruszkę ekstaza natchnienia, po otarciu bowiem ust i nosa, zaczął się wypytywać, co w Zagłębiu zaszło ciekawego w czasie jego nieobecności, poczem jął opowiadać, że musiał odprawić surową pokutę za swe wybryki, popełnione pod wpływem podszeptów szatana, obecnie zaś został już „oczyszczony“ i przyjęty z powrotem przez Husznę do polskiego kościoła prawosławnego.

Ile jest prawdy w tych opowiadaniach, narazie trudno ustalić, w każdym razie to tylko jest pewne, że z chwilą przybycia do Zagłębia „misjonarza“ zaczną się powtarzać karczemne awantury i policja będzie miała sporo kłopotu.

## Nowe ambulatorjum Kasy chorych.

Nieomal zupełnie zostało wykończone ambulatorjum Kasy chorych w Zawierciu przy ul. Paderewskiego. Niejednokrotnie już na tem miejscu zwracaliśmy uwagę na ciasnotę pomieszczeń ambulatoryjnych w Zawierciu, z tem więc większem zadowoleniem stwierdzamy fakt liczenia się Zarządu Kasy z opinją publiczną i wybudowania wygodnego budynku według wymagań higjeny.

Nowe ambulatorjum Kasy znalazło pomieszczenie w obszernym budynku parterowym częściowo po biurach państwowego Urzędu pośrednictwa pracy. Przy wejściu do ambulatorjum zwraca przedewszystkiem uwagę duża poczekalnia z podłogą terakotową i ścianami, wyłożonemi płytami kaflowemi. Po jednej stronie poczekalni mieszczą się 4 gabinety dla lekarzy, po drugiej 4 ubikacje dla pomieszczenia apteki. Lokal wykorzystany jest celowo, sposób budowania solidny.

W podwórzu ambulatorjum powstały zupełnie nowe budynki gospodarcze, mianowicie: stajnia na 10 koni, garaż dla 3 samochodów, pomieszczenie na powozy i studnia artezyjska. Nad budynkami temi zbudowano mieszkania dla służby.

Przeróbka dawnego lokalu na ambulatorjum i postawienie nowych budynków gospodarczych kosztowało około 50 tysięcy złotych.

Poświęcenie i otwarcie nowego ambulatorjum w Zawierciu nastąpi prawdopodobnie w dniach najbliższych. Mieszkańcy Zawiercia, ubezpieczeni w Kasie, przyjmą zapewne tę wiadomość z prawdziwem zadowoleniem.

# Wiadomości ze Śląska.

## Teatr Polski w Katowicach.

### Repertuar.

Piątek dnia 5 bm. „Dwaj malcy“ Bielsko
„ „ 5 bm „Hrabina“ Król. Huta
Sobota „ 6 bm „Sztygar“
Niedziela dn. 7 bm pop. „Dwaj malcy“
Niedziela d. 7 bm. wieczór „Kuglarz“ (Premjera)
Poniedziałek d. 8 bm. „Sztygar“ Bielsko

W sobotę dnia 6 bm melodramat wspaniale wystawiona operetka w 3 aktach z muzyką K. Zellera „Sztygar“

Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Sztygara“ zapełniły widownię po brzegi

W niedzielę d. 7 bm. 2 przedstawienia pop. o godz. 3.30 po cenach 50 proc zniżonych przepiękny mel dramat w 7 obrazach P. Decourcelle'a „Dwaj malcy“.

W niedzielę wieczór premjera wspaniałej opery Masseneta „Kuglarz Matki Boskiej“ Przepiękna ta opera otrzyma zupełnie nową oprawę dekoracyjną i kostjumową. Tytułową partję śpiewa p. St. Drabik resztę głównych partyj odtworzą pp. L. Reychan, J. Stępnowski, E. Narożny, J. Romanowski, A. Kopciuszewski, W. Stróżyńska, M. Lewicka. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna

---

### „Ruch“ wyborczy

Cały szereg ugrupowań wyborczych, powstałych jak grzyby po deszczu rozwija coraz energiczniejszą akcję wyborczą, polegającą na tumanieniu społeczeństwa.

Drukuje się więc i rozrzuca masy ulotek, zostawia pod drzwiami mieszkań i t. d.

Ostatnio wydana została odezwa w dwuch językach t. j. polskim i niemieckim „Zjednoczenia Gospodarczego Stanu Średniego“ czyli t. zw. odezwa Łabusia, w której się roi od demagogicznych wykrętów, nie mówiąc już o godnym politowania języku polskim, w jakim została zredagowana. Świadczy to najlepiej o wartości całej akcji wyborczej p. Łabusia.

### Obchód ku czci św. Stanisława Kostki.

Z inicjatywy duchowieństwa powstał w Katowicach komitet uczczenia pamięci św. Stanisława Kostki w dniu 13 listopada t. j. w dniu Imienin patrona młodzieży. W skład komitetu honorowego wchodzą: ks. biskup Lisiecki, wojewoda Grażyński, marszałek Sejmu, Wolny, prezydent Górnik, generał Zając, prezes sądu apelacyjnego, dr. Stark, dr. Farnik. Obchód składać się będzie z trzech części: w dniach 10, 11 i 12 b. m. rekolekcje dla młodzieży w Katedrze. W sobotę o godzinie 8 i pół rano uroczyste nabożeństwo połączone z Komunją św.

W sobotę o godzinie 12 w południe akademja w teatrze miejskim. W niedzielę o godzinie 12 w południe akademja w teatrze dla szkół mniejszościowych i młodzieży zgrupowanej w różnych towarzystwach katolickich.

Akademje w teatrze zapowiadają się imponująco, udział bowiem przyrzekli artyści teatru miejskiego: p. Zamorska. Drabik, Wikliński i Reychan.

### Posiedzenie Rady miejskiej.

W przyszły wtorek odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach, które zdaje się będzie ostatnie przed wyborami komunalnemi.

Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawy: kredyty na doprowadzenie do porządku ogrodu szkolnego, odrestaurowanie szkół, sprawa dokupienia gruntu dla szpitala miejskiego i sprawa przyszłej budo[illegible] mechanicznej.

### Uruchomienie czwartego pieca

Jak się dowiadujemy przed dwoma dniami uruchomiony został w Hucie Pokoju czwarty piec. Podkreślić należy, że piec ten od 7 lat był nieczynny. Świadczy to o ożywieniu się naszego przemysłu hutniczego, a nadto o usilnych zabiegach dyrekcji Huty Pokoju w osobie p. dyrektora Glücka doprowadzenia przedsiębiorstwa do rozkwitu i stałego rozwoju, oraz zatrudnienia jaknajwiekszej liczby robotników. Jak się informujemy nowo zapalony piec ma zapewnioną pracę na cały 1927 rok

### Nowe ceny mleka

Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej w Katowicach ustalono cenę za litr mleka na 44 grosze.

### Kradzieże

Od pewnego czasu na G. Śląsku coraz częściej zdarzają się kradzieże drutów telefonicznych. Ostatnio znowu skradziono 800 metrów drutu telefonicznego obok szosy Siemianowice—Bańgów. Sprawców nie ujęto — policja prowadzi energiczne dochodzenia.

— Nieznani sprawcy przez wybicie szyby wystawowej dostali się do sklepu Lipy Jana przy ulicy Warszawskiej i skradli kilka walków płótna ogólnej wartości 70 złotych.

## Kronika Zawiercia.

### Osobiste.

W dniu dzisiejszym powraca z urlopu zdrowotnego kom. Włodzimierz Skupiński, przydzielony do przyszłej komendy powiatowej w Zawierciu.

### Komisja wojewódzka

W związku z mającem nastąpić otwarciem starostwa w Zawierciu, wczoraj nastąpił przyjazd komisji wojewódzkiej, w celu zbadania na miejscu warunków mieszkaniowych.

W skład komisji weszli zastępca starosty będzińskiego p. Cz. Kowalski i ref. woj. p. Wieczorek.

### Likwidacja strajku

Trwający od dłuższego czasu strajk w Tow. Akc. „Poręba“ zbliża się ku końcowi. Niektóre oddziały już są uruchomione, jak np. gwoździarnia i emaljarnia. Wpływy agitujących prowodyrów, w pierwszej linji Zawadzkiego znacznie zmalały i straciły uznanie u robotników. — Można się spodziewać, że strajk ten, nie mający zresztą żadnych racjonalnych podstaw, zostanie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zlikwidowany.

## Ulgi kolejowe dla kuracjuszów w sezonie zimowym.

Związek Uzdrowisk Polskich komunikuje:

Dzięki życzliwości Ministerjum komunikacji oraz staraniom generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia udało się i w tegorocznym sezonie zimowym uzyskać ulgi kolejowe dla kuracjuszów, powracających z kuracji w uzdrowiskach krajowych. Z ulg tych, podobnie jak i w lecie, korzystać mogą wszyscy kuracjusze, którzy w jednem z przytoczonych niżej uzdrowisk przebywali na kuracji conajmniej przez dni 14. W drodze powrotnej z uzdrowiska do stałego miejsca zamieszkania kuracjusz korzysta z opusztu od normalnej taryfy osobowej PKP., wynoszącego 66 pr. ceny biletu bez względu na klasę.

Z dobrodziejstwa tej ulgi korzystają jednak nie wszystkie uzdrowiska, jak było w lecie, lecz tylko te, które uruchomiają w tym roku sezon zimowy, a mianowicie:

**W województwie Krakowskiem: Jaszczurówka** (st. kol. Zakopane). Krynica. Poronin. Rabka (st. kol. Rabka lub Chabówka), Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz), Zakopane. Żegiestów. Zdrój i Żegiestów Wieś (st. kol. Żegiestów lub Żegiestów Zdrój).

**W województwie Lubelskiem.** Nałęczów (st. kol. Nałęczów lub Sadurki).

**W województwie Poznańskiem:** Inowrocław.

**W województwie Stanisławowskiem** Jaremcze. Tatarów i Worochta.

**W województwie Warszawskiem:** Otwock.

Ulgi powyższe stosowane będą w okresie od 1 listopada 1926 r. do 15 maja 1927 roku.

# Kronika Olkuska.

### Rzemieślnicy w obronie rzemieślników.

W niedzielę dnia 31 odbyło się w miejscowej resursie zebranie 43 mistrzów cechowych miasta Olkusza, którzy zastanawiali się nad rządowym projektem nowej ustawy przemysłowej.

Na skutek pewnego nacisku Rząd ma zamiar zmienić dotychczasową ustawę rzemieślniczą przez skasowanie w pierwszym rzędzie t. zw. cechów przymusowych, dawanie prawa kwalifikacji czeladnikom nawet Urzędom gminnym i t. d. Zebrani założyli do Sejmu i Rządu w Warszawie energiczny protest przeciwko krzywdzeniu w ten sposób rękodzielnictwa. Z protestem piśmiennym, uchwalonym na zebraniu, wyjechał do Warszawy p. Łaskawiec (instruktor warsztatów szkoły rzemieślniczej w Olkuszu

### Kursa dla analfabetów.

Od dnia 8 b. m. rozpoczną się w powiatowej szkole męskiej w Olkuszu wykłady dla analfabetów i kursy dokształcające. Osoby zainteresowane mogą się zapisywać na wykłady każdodziennie w kancelarji powyższej szkoły od godziny 5 — 8 wiecz. Wzywa się również pp. majstrów do zapisywania na kursa swych praktykantów i terminatorów.

# Wykrycie wielkiej bandy przemytników.

Władzom celnym w Nowym Sączu udało się wpaść na trop szajki przemytników, która od kilku lat uprawiała przemytnictwo, narażając skarb państwa na miljonowe straty. Jest to afera, która w rozmiarach swych przekracza wszystkie dotychczasowe.

Jak wiadomo, wyroby włókiennicze czeskie obłożone są wysokiem cłem przywozowem, aby w ten sposób uchronić przemysł polski i umożliwić wwóz towarów tekstylnych czeskich do Polski.

Tymczasem niektóre firmy czeskie zorganizowały szajkę przemytniczą, celem opanowania naszego rynku. Na czele szajki stanął zastępca czeskiej firmy włókienniczej „Neuman i Synowie" z Liborza, niejaki Morgenbesser, agent handlowy z Krakowa. Przemytnictwo umożliwiła mu słabo obsadzona granica polsko - czeska. Przez ręce Morgenbessera, jak wynika z dotychczas przeprowadzonego śledztwa, przeszło towarów na krociowe sumy dolarów.

Na jak wielką skalę zakrojone było przemytnictwo, świadczy fakt, że Morgenbesser tytułem 5-proc. prowizji tylko od jednej fabryki „Neuman i Synowie" otrzymał 10.000 dolarów, nie licząc innych fabryk czeskich.

Przeprowadzona rewizja u odbiorców Morgenbessera doprowadziła do odkrycia kilkuset kilogramów przemycanego towaru. Identyczność towarów została ustalona na podstawie próbek, zakwestjonowanych u Morgenbessera.

W związku z tem donoszą, iż miejscowości graniczne po stronie czeskiej przeładowane są towarem, który miał być przeznaczony na przemycanie do Polski.

Dotychczasowe śledztwo stwierdziło, że w przemytnictwie brał udział szereg funkcjonarjuszów straży celnej, którzy mieli za zadanie dokonywać rewizji pociągów, przychodzących z Czecho-Słowacji. Byli jednak w zmowie z przemytnikami i umożliwiali im transportowanie towarów na stronę polską.

W Orłowej, ostatniej stacji granicznej w Czecho-Słowacji, maszynista polskiego pociągu odbierał od przemytników towar, a następnie przewoził go w tendrze. W związku z tem aresztowano kilkunastu kolejarzy, m. in. Majkrzaka, Zabielaka i Mikołajczyka. Przy rewizji osobistej znaleziono u nich większe sumy dolarów.

Chodzą pogłoski, że wspólnicy przemytników, oraz właściciele firmy „Neuman i Synowie" czynią starania u władz polskich o zaniechanie dalszych dochodzeń, proponując jako odszkodowanie sumę 10.000 dolarów.

# Tajemniczy testament rabina cudotwórcy.

Śmierć słynnego „rabina- cudotwórcy" z Bełżca, rebe Rokacha, wywarła niezwykle wrażenie wśród mas żydowskich.

— Kto będzie jego następcą? To pytanie rozstrząsane jest obecnie przez hasydów.

Rokach przed śmiercią wezwał podobno zaufanego przyjaciela rebe Babada z Tarnopola i przekazał mu jakiś tajemniczy testament ustnie. Żadnego pisanego testamentu nie znaleziono. Babad w imieniu zmarłego wyznaczył następcą Rokacha syna jego Arona.

Finansowe sprawy pozostają nadal w rękach wdowy, która tem samem dysponuje sumą kilkudziesięciu tysięcy dolarów rocznie, taki jest bowiem obrót wpływów do skarbca rabinackiego „dworu" bełskiego.

# Olkusz w obliczu wyborów do Rady miejskiej.

### ZŁOŻENIE MANDATÓW PRZEZ LEWICĘ I ŻYDÓW.

W dniu 3 bm. wręczony został p. burmistrzowi Radlowskiemu memorjał, podpisany przez 13 radnych o zrzeczeniu się przez nich mandatów radzieckich. W ten sposób obecna Rada jest zdekompletowaną, a dalsze konsekwencje, to rozwiązanie jej i nowe wybory. Pod obszernym memorjałem opozycjonistów, zarzucającym Radzie prowadzenie rujnującej gospodarki miejskiej, uwidocznione są podpisy wszystkich ośmiu radnych-żydów i czterech radnych-chrześcijan z lewicy, t. j. pp. Adamczyka, Kałuży, Ślęzakowej i Fronika oraz radnego z umiarkowanych, p. Henzolta.

Pewne grupy w mieście i pewni obywatele zarzucali przed laty obecnie już zdekompletowanej Radzie fatalną gospodarkę majątkiem leśnym i wogóle majątkiem miejskim. Starały się o wywarcie nacisku u wyższych władz komunalnych o rozwiązanie Rady, lecz próby te zawiodły. Były to wszakże działania z poza Rady. Dzisiaj zgrzyt odezwał się w samej machinie, w której niektóre kółeczka odmówiły posłuszeństwa.

Mieszkańcy Olkusza faktem tym zostali zaskoczeni, niespodziewane wystąpienie radnych z lewicy, idących solidarnie ręka w rękę z radnymi-żydami, zeszło się w dość dziwnych okolicznościach, bo akurat po rzuceniu przez radnych-żydów znanego powiedzenia z okazji nieuchwalenia „eryfów": — **Rada będzie rozwiązaną będzie, a eryfy będą!**

Niedawno się to stało, bo jeszcze niema dwuch tygodni, a groźba przybiera skutki realne.

Gdyby zdekompletowanie Rady przy pomocy lewicy miało miejsce w innym czasie, nie zrobiłoby to może takiego wrażenia, lecz dzisiaj na ten temat kursują różne pomysły.

W każdym razie stanęliśmy już przed faktem nowych wyborów do Rady miejskiej i mieszkańcy już dzisiaj muszą przejrzeć szeregi ludzi uczciwych, czynnych i energicznych, aby im powierzyć bogate gospodarstwo miejskie.

W dniu 13 sierpnia rb. minęło 12 lat od czasu rozpoczęcia pierwszych obrad obecnej Rady, byłby więc może i czas, aby zastąpili ją ludzie nowi z większym zasobem sił i inicjatywy.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Zaniedbane źródło bogactwa narodowego.

Są w Polsce bogactwa naturalne, zbyt mało dotychczas wyzyskane, chociaż wykorzystanie ich nie pociąga za sobą ani wielkich nakładów, ani ryzykownych prób i doświadczeń. **Tym zasobem są grzyby,** których nieprzebrane mnóstwo rośnie na ziemiach naszych i po części marnuje się bez żadnej korzyści.

**Polska jest po Syberji najbogatszym w grzyby krajem kuli ziemskiej.** Stąd też Ameryka zwraca się od paru lat natarczywie do Ministerjum przemysłu i handlu, do dyrekcji targów wschodnich we Lwowie itp. instytucyj, dopytując o warunki sprowadzania grzybów polskich pod jakiemikolwiek postaciami. Tymczasem u nas nie robi się prawie nic, by zaspokoić te cenne zgłoszenia, a również i zużycie grzybów wewnątrz kraju nie stoi w proporcji do ich ilości, ani do wartości odżywczej.

Prof. Teodorowicz, najpoważniejszy u nas specjalista na polu grzyboznawstwa, oblicza, że całoroczny **zbiór grzybów jadalnych w Polsce ususzony i naładowany w dziesięciotonowe wagony utworzyłby szereg wagonów o długości przeszło 2.000 klm.**

Grzyboznawstwo stoi u nas bezwzględnie na bardzo niskim poziomie. Wynikają stąd z jednej strony dość częste wypadki zatrucia grzybami, z drugiej ograniczone ich wyzyskiwanie. I tak np. **w byłej Kongresówce rozróżniają ludzie na ogół 16 gatunków grzybów jadalnych,** na Pomorzu znają 26 odmian, gdy tymczasem w pośród zbadanych grzybów istnieje przeszło 260 gatunków jadalnych, różnych co do wykwitności smaku, lecz zawsze niezmiernie wartościowych dla organizmu. **Grzyby zawierają ogromne ilości soli mineralnych,** np. żaden inny twór organiczny nie posiada w tym stopniu soli potasowych. Dalej zawierają białko, bardzo zbliżone do zwierzęcego, cukry, tłuszcze, kwasy fosforowe, ogromnie wartościowe dla ustroju człowieka i różne węglowodany, natomiast nie posiadają wcale skrobi, czyli mączki. I tak np. suszone lisice (zwane też kurki), zawierają 11 procent lecytyny, substancji odżywiającej nerwy; pieczarki suszone mają do 60 procent białka.

Wysoka zawartość potasu nasuwa jeszcze możność **zużytkowania grzybów jako nawozu, do czego służyćby mogły oczywiście także grzyby trujące.** Całoroczny zbiór tych grzybów w Polsce, spalony na popiół, **wydałby kolosalną ilość około 18 tysięcy wagonów kwasu fosforowego,** przynosząc ogromną korzyść rolnictwu.

W Niemczech, gdzie nauczono się już lepiej doceniać wartość grzybów, zużywają je włościanie, jako dodatek do paszy dla bydła i owiec, **gotują nawet grzyby dla drobiu i nierogacizny,** oszczędzając tym sposobem zboże. Również karmienie grzybami ryb, np. karpi, daje dobre wyniki.

Francja, posiadająca znacznie mniej dziko rosnących grzybów, niż Polska, stworzyła sztuczną hodowlę pieczarek, która rozpowszechnia się i udoskonala coraz bardziej, przynosząc znaczne dochody. W r. 1914 np. produkcja pieczarek w samych tylko hodowlach paryskich dochodziła do 27.000 kg. dziennie.

**W Polsce zużytkowanie grzybów jest dotychczas minimalne.** Obojętnie także zachowuje się społeczeństwo wobec eksportu przetworów grzybowych. Na Litwie spółka włosko-amerykańska dzierżawi grzybobranie na wielkich połaciach lasów, zaopatrując zagranicę zarówno z Polską w grzyby suszone i marynowane.

Z pomorskich borów, również obfitujących w grzyby, odsyłają Kaszubi swoje plony do Gdańska, otrzymując **po 8 złotych za 100 kg.** borowików. Te same grzyby wracają do nas po zamarynowaniu w fabryce gdańskiej i kosztują wówczas **około 1600 złotych za 100 kg.** Rażąca różnica cen mówi tu sama za siebie. Toteż w interesie ekonomicznego podniesienia stanu kraju najgoręcej pragnąć należy, aby wzrosła u nas zarówno świadomość posiadanego bogactwa, jak i celowe jego wyzyskanie.

# Kronika gospodarcza.

**WZROST CEN NABIAŁU.** W ciągu dni ostatnich na rynku łódzkim podskoczyły ceny nabiału o 15 procent. Wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia tej zwyżki, zajął się nią oddział walki z lichwą, który postanowił pociągać do odpowiedzialności sprzedawców w razie wykrycia faktu spekulacji z ich strony.

**SŁABY URODZAJ ZIEMNIAKÓW.** Ze wszystkich dzielnic kraju dochodzą wiadomości o słabym urodzaju ziemniaków — dane te potwierdzają się wobec złych warunków klimatycznych, jak przymrozki i deszcze, które wpłynęły w sposób ujemny na obniżenie wartości otrzymanego produktu.

**O ZMNIEJSZENIE PODATKU DOCHODOWEGO.** Urząd starszych Zgromadzenia majstrów rzeźniczych miasta Warszawy wystosował do Ministerjum skarbu obszerny umotywowany memorjał, w którym powołując się na fakt, iż w porozumieniu z Komisarjatem Rządu w ciągu okresu letniego utrzymał w Warszawie ceny na poziomie, zgodnym z życzeniami władz, a nie opartym na zasadach kalkulacyjnych, prosi o uwzględnienie zniżki podstawy podatku dochodowego z 15 na 5 procent, jako normy zysku w roku bieżącym. Równocześnie wszystkie związki rzeźnicze m. Warszawy wystosowały memorjał do Komisarjatu Rządu w sprawie ukrócenia nielegalnego, domokrążnego handlu mięsem, który ze względu na niehygieniczne warunki, w jakich się odbywa, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia mieszkańców stolicy.

# Z giełdy warszawskiej.

**Cedula giełdy warszawskiej z dnia 4-11.**

**AKCJE.**

Bank Dyskontowy 9.25—9.50, Bank Handlowy 3.20, Bank Polski 83.50—84.25—84.00, Bank Przem. Lwow. 0.18, Bank Spółek Zarobk. 6.00—6.15—6.00, Cerata 0.90—0.95, Puls 4.05, Chodorów 128.50, Czersk 0.33, Częstocice 1.32—1.30, Cukier 3.10—3.15, Firlej 0.45, Wysoka 3.06, Węgiel 79.50—79.00, Nobel 2.70—2.60, Cegielski 16.75, Lilpop 18.50—18.25—18.75, Modrzejów 4.10—4.20—4.15, Norblin 1.05, Ostrowiecki 7.45—7.65—7.55, Pocisk 1.30, Rudzki 1.32—1.35—1.33, Starachowice 2.47 — 2.50 — 2.49, Ursus 1.55, Zawiercie 16.50, Żyrardów 12.50—12.00—12.35, Borkowski 1.30—1.35, Spirytus 2.15.

**WALUTY I DEWIZY.**

Dolar 8.99, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.68, Paryż 30.17 i pół — 30.12 i pół, Wiedeń 127.25, Praga 2672, Włochy 38.77 i pół, Belgja 125.60, Szwajcarja 173.95.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

# Z całej Polski.

### NIEPOROZUMIENIE WŚRÓD SJONISTÓW.

Egzekutywa sjonistyczna we Lwowie przestała wydawać swój dziennik p. t. „Tugblat" z powodu różnicy zapatrywań politycznych między członkami redakcji a egzekutywą. Na tem tle powstał w redakcji strajk, który doprowadził do likwidacji wydawnictwa. Secesjoniści poseł Frostig i Inzler oraz senatorowie Ringel i Rotenstreich zakładają obecnie nowy dziennik — „der Morgen". Akcja ich zmierza przeciwko kierunkowi politycznemu egzekutywy i jej kierownikowi posłowi Reichowi i pragnie zwrócić swą uwagę na sprawę palestyńską.

### ORGANIZACJA GMIN MAHOMETAŃSKICH.

Mufti mahometański, dr. Szynkiewicz, pracujący nad uporządkowaniem organizacji gmin mahometańskich w Polsce, wydał mułłom polecenie przedstawienia dokładnego stanu liczebnego poszczególnych parafij, tudzież stanu meczetów. Na zasadzie zebranych informacyj ułożona będzie specjalna statystyka gmin mahometańskich, która posłuży jako podstawa budżetu gmin mahometańskich, podlegającego zatwierdzeniu Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia.

### PLAGA WILKÓW.

Z okolic Grodna nadchodzą wiadomości, o niesłychanem rozpleniemu się wilków, które stały się plagą całej Grodzieńszczyzny, Ostatnio w miasteczku Kuźnica pow. Grodzieckiego wilki zakradli się w nocy do zabudowań gospodarskich i przetrzebiły trzodę chlewną mieszkańców. Wśród kół łowieckich panuje przekonanie, że ilość wilków w tym roku na północno-wschodnich kresach Polski przewyższa ich stan liczbowy z lat poprzednich

### NA CZEŚĆ POLEGŁYCH

W dniu Zadusznym na cmentarzu Rossa w Wilnie odbyło się poświęcenie pomnika wzniesionego na mogiłach żołnierzy, poległych w obronie Wilna.

Po nabożeństwie w kościele św. Jana procesja żałobna udała się na cmentarz Rossa. W procesji wzięła udział młodzież szkolna, delegacje oddziałów wojskowych i stowarzyszeń.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski w asystencji prezesa wileńskiego oddziału polskiego Tow. opieki nad grobami bohaterów ks. Kuleszy, który był głównym inicjatorem wzniesienia pomnika. Na uroczystości był również obecny p. Wacław Nowakowski, prezes zarządu głównego polskiego Tow. opieki nad grobami bohaterów w Warszawie.

# Wieści z Rosji.

### JESZCZE JEDEN KOMUNISTA OPUŚCIŁ ROSJĘ.

Z Moskwy przybył tu znany publicysta sowiecki, członek partji komunistycznej Aleksander Jarosławskij. W Berlinie ogłosił Jarosławskij list otwarty do komitetu centralnego sowieckiej partji komunistycznej. W liście tym Jarosławskij oświadcza, że opuszcza Rosję, ponieważ żyć i pracować na jej terytorjum pisarz i publicysta nie może.

### UCHWAŁA KONFERENCJI KOMUNISTYCZNEJ.

15-ta konferencja sowieckiej partji komunistycznej powzięła uchwałę w sprawie polityki zewnętrznej Rosji sowieckiej. Uchwała omawia wyłącznie kwestję stosunków pomiędzy rządem sowieckim a międzynarodówką komunistyczną, wypowiadając się przeciwko wpływom opozycji w międzynarodówce oraz przeciwko istnieniu ugrupowań frakcyjnych w jej składzie. Konferencja wypowiedziała się również za dalszem popieraniem strajku górników angielskich.

# Dziecko Ligi Narodów.

### OJCIEC POLAK, MATKA ROSJANKA.

Pewien francuski kapitan floty handlowej, który w końcu października wrócił z podróży turystycznej po morzu Śródziemnem, opowiada bardzo interesującą przygodę, jaka go spotkała na dowodzonym przezeń okręcie.

Na pełnem morzu zjawił się pewnego dnia nowy obywatel; ojcem jego był Polak, matką—Rosjanka. Okręt, na którym ten wypadek miał miejsce, był holenderski, ale płynął pod flagą belgijską; nadomiar wszystkiego był on, jak już wiemy, dowodzony przez Francuza. Wkrótce po przyjściu na świat nowego obywatela okręt wpłynął w strefę międzynarodową wód na wybrzeżu Tangeru.

Tam zaopiekowały się noworodkiem władze marokańskie, które zapisały go jako obywatela francuskiego. Wydaje się jednak, że to orzeczenie władz marokańskich jest bardzo nietrafne; słuszniej byłoby, gdyby noworodek, którego pierwsze godziny życia połączone były z tylu „komplikacjami" międzynarodowemi, został nazwany dzieckiem Ligi Narodów.

# Most przez ocean.

Amerykańscy inżynierowie rozważają gigantyczny projekt połączenia Europy z Ameryką przy pomocy olbrzymiego mostu, rozpiętości 1900 mil morskich.

Most zaczynałby się w Queenstown w Irlandji, a kończyłby się w St. Johns w Nowo-Funlandji.

Współczesna sztuka inżynierska zrobiła tak wielkie postępy, iż wybudowanie mostu przez Ocean nie natrafiłoby na niepokonane trudności.

Nawet w tych miejscach, w których głębia dna morskiego sięga od 3000—4768 metrów możnaby sobie poradzić i zamiast wbijania pali żelaznych w dno, osadzić most na pływających fundamentach, przyczepionych do dna olbrzymiemi kotwicami.

Praca nad wzniesieniem mostu trwałaby osiemnaście lat.

Most przez Ocean posiadałby dwa piętra.

Jedno przeznaczone wyłącznie do użytku pociągów, drugie dla samochodów.

Przestrzeń tę przebiegałby ekspres transoceaniczny w przeciągu 40 godzin.

Dla wygody podróżnych znajdowałyby się po drodze hotele, urządzone z komfortem.

### MIECZ NA LEMIESZ

Henryk Ford nabył dwieście okrętów stalowych, które rząd Stanów Zjednoczonych postanowił, na skutek uchwał, powziętych na konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, zdemobilizować. Cała armja robotników pracuje obecnie nad zdemontowaniem tej eskadry, wszystkie części metalowe pójdą do pieców hutniczych, skąd powędrują do warsztatów samochodowych, przeznaczone do wyrobu traktorów rolniczych. Miecz przekuty na lemiesz...





# OGŁOSZENIE.

Do Rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w Dziale A i B następujące firmy:

**Do działu A: W dniu 30.9 1926 roku.**

Nr 2703. **Icek Szafirsztajn** jadłodajnia w Sosnowcu, Modrzejowska nr 8. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Icek Szafirsztajn, zam. w Sosnowcu, Wiejska nr 12.

Nr 2704. **Antoni Łaskawiec** handel artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych w Krzykawie, gminy Bolesław. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Antoni Łaskawiec, zam. w Krzykawie, gminy Bolesław

Nr 2705. **Szlama Hersz Blumenfeld** handel manufakturą w Będzinie, Małachowskiego nr 36. Firma istnieje od roku 1925. Szlama Hersz Blumenfeld zam. tamże

Nr 2706. **Nuchym Szarf** cukiernia i kawiarnia gminy Żarki. Firma istnieje od roku 1926. Nuchym Szarf, zam. w Żarkach, gm. Żarki.

Nr 2707. **Mieczysław Rayski** restauracja z wyszynkiem wódk w Ojcowie gminy Cianowice. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Mieczysław Rayski, zam. w Ojcowie.

Nr 2708. Hotel pod Kazimierzem **Mieczysław Rayski** w Ojcowie, gminy Cianowice. Firma istnieje od r. 1923. Właściciel Mieczysław Rayski, zam. w Ojcowie gm. Cianowice.

Nr 2709. **Stanisław Morawiec**, sprzedaż mięsa i wędlin w Zawierciu, Blanowska 17. Firma istnieje od r. 191· Właściciel Stanisław Morawiec zam. w Zawierciu Blanowska 17.

Nr 2710. **Moszek Hersz Hocherman**, sklep towarów włókienistych w Wolbromiu. Firma istnieje od roku 1918. Moszek Hersz Hocherman, zam. w Wolbromiu.

Nr 2711. **Andrzej Kubacki**, sklep spożywczy w Żarnowcu, gminy Żarnowiec. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel Andrzej Kubacki, zam. w Żarnowcu, gminy Żarnowiec.

**W dniu 4.10 1926 roku.**

Nr 2712. **Kinoteatr „Kometa"** Stowarzyszenie Robotników Chrześcjańskich w Dąbrowie Górniczej. Siedzibą firmy jest Dąbrowa Górnicza, ulica Kościuszki nr 3. Firma rozpoczęła działalność swą w roku 1919. Właściciel Stowarzyszenie Robotników Chrześcjańskich w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki nr 3. Do wspólnego zarządzania majątkiem firmy i do działania w jej imieniu upoważnieni są Michał Kruszewski i Adam Szymański, obaj zamieszkali w Dąbrowie Górniczej.

Nr 2713. **H. L. Wodzisław i S-ka**, handel owocami, wyrobami cukierniczemi i wodą sodową z siedzibą w Będzinie, przy ul. Modrzejowskej nr 48. Firma rozpoczęła działalność w dniu 20 lipca 1926 roku. Właściciele Hersz Lajb Wodzisław, zam. w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr 37, Chaim Dawid Merin, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej nr 79. Spółka firmowa. Zarząd spółki należy do obydwuch wspólników. Każdy ze wspólników ma prawo odbierać z poczty, telegrafu, stacji kolejowych i komór celnych wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą, przesyłki pieniężne i towary, podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencję zwyczajną, poleconą, przesyłki pieniężne i towary, podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencję, pokwitowania, oraz prowadzić sprawy sądowe. Weksle, żyra wekslowe, przekazy i czeki, wogóle zobowiązania, jak również pełnomocnictwa w imieniu spółki, winny posiadać podpisy obydwuch wspólników, zawsze pod stemplem firmowym. Spółka zawartą została na okres dwuletni, t. j. do dnia 20 lipca 1928 roku z automatycznem przedłużeniem na każdy następny rok, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zgłosi rozwiązania spółki notarjalnie.

**W dniu 5 października 1926 roku:**

Nr 2714. Książnica Zagłębia **Marja Żmigrod** księgarnia w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego nr 13. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Marja Żmigrod, zam. w Będzinie, Kołłątaja nr 30.

Nr 2715. **Wawrzyniec Kolczyk** piwiarnia w Zawierciu ul. Piłsudskiego nr 32. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Wawrzyniec Kolczyk zam. tamże

Nr 2716. **Dawid Gitler** sprzedaż towarów galanteryjnych i bieliźnianych w Będzinie ul. Małachowskiego nr 3. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Dawid Gitler zam. w Będzinie ul. Małachowskiego nr 14. Pomiędzy Dawidem Gitlerem a żoną jego Szajndlą Chaną z domu Krigstein na mocy intercyzy ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

**Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?**

# Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

## Spółka Akcyjna w Sosnowcu

**prosi Szan. odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia:**

1) do aparatów, będących własnością elektrowni lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez elektrownię, nie należy dopuszczać osób obcych, nie należących do jej personelu. Jedynie personel elektrowni: inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w specjalne legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

Zdarzało się często, że przygodni oszuści zgłaszali się do odbiorców jako rzekomi rewidenci, przysłani przez elektrownię. Dla uniknięcia mistyfikacji odbiorcy powinni żądać, aby przybyły okazał specjalną legitymację, o której mowa powyżej;

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy.

Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach elektrowni są następujące:

W SOSNOWCU:

Domański Wiktor, Aleja 3; Gurtzman Tadeusz, inżynier, Piłsudskiego 8; Horowicz Adolf, Modrzejowska 18; Krajewski Jan, Piłsudskiego 20; Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens" Deblińska 1; Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, Nowopogońska 24; Powszechne Towarzystwo Elektryczne, Warszawska 6; Trzesimiech Stanisław, Barbary 14; Skorus Jan, Grochowa 11; Szpigielman Henryk, Modrzejowska 22.

W BĘDZINIE:

Berkowicz Caleli, Kołłątaja 25; Kowalski Stanisław Sielecka 23; Rozenwald Wilhelm, Małachowskiego 36.

W DĄBROWIE:

Bargiela Szczepan, Sobieskiego 1; Cyzmer Edmund Sobieskiego 2.

W CZELADZI:

Pałucha Ludwik, Milowicka 8.

Elektrownia, nie prowadząc działu instalacyjnego, nie podejmuje się wykonywania powyższych poprawek i tem samem nie wysyła do odbiorców swoich monterów, a tem bardziej monterów pokątnych, i przestrzega przed osobnikami, którzy rzekomo przez elektrownię zostali przysłani. Jedynie poprawki przy licznikach i zamiana bezpieczników pod plombą, odbywa się, i to wyłącznie, przez personel elektrowni.

3) Odbiorca, u którego zgasło światło, po stwierdzeniu, że przyczyna leży w uszkodzeniu bezpieczników plombowanych, winien jest zwrócić się o pomoc do odpowiedniego posterunku elektrowni osobiście lub telefonicznie w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 1, telefon Nr. 55; w Będzinie ul. Sączewska 9, telefon Nr. 99; w Dąbrowie ul. 3 Maja 4, tel. Nr. 21; w Czeladzi ulica Milowicka 8. 6588-3



Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

**ś. p. Piotrowi Zdzienickiemu**

a w szczególności ks. kanonikowi Mazurkiewiczowi, ks. Kaczmarczykowi, ks. Kańtochowi za bezinteresowne wyprowadzenie zwłok na cmentarz, panu Stefanowi Szyszkowskiemu i wszystkim sąsiadom, którzy w czasie choroby dali dowody życzliwości i poświęcenia — składa serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"

Żona, córka i synowie.

K. 83/26.

## W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 31 lipca 1926 roku Sąd Pokoju w Olkuszu uznawszy winnym Abrama Waltmana zamieszkałego w Olkuszu, pobrania nadmiernej ceny za 1 klg. chleba, na zas. art. 19 i 32 Ust. o lichwie skazał go na 50 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na 10 dni aresztu i na zapłacenie 5 zł. opłat sądowych.

Za zgodność

6723 Sekretarz Sądu: GOŁUCH.

## Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1926 r. o godzinie 10 w Dąbrowie na kopalni węgla „Maksymiljan" odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się: z 43 tonn węgla grubego, oszacowanych na 860 zł., należących do kop. „Maksymiljan" na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie ul. Sobieskiego 11.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu Okręgu Dąbrowskiego

6736 (—) A. Wróbel.

Dąbrowa, dnia 2 listopada 1926 r.

### Posady i prace.

Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna dziewczyna na dniówkę. Sączewska 29. Pracownia cukiernicza 6750

Potrzebne szwaczki do szycia męskiej bielizny. Zgłaszać się Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 6738

Poszukuje ucznia z roczną praktyką do handlu kolonialnego. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 28 6740

Akwizytorów zdolnych na Zagłębie i Śląsk poszukuje poważne przedsiębiorstwo na pensję i prowizję. Zgłoszenia piśmienne w Kurjerze Zachodnim Sosnowiec pod „Sanitas" 6733

Zdolni tokarze i ślusarze na precyzyjne roboty z dłuższą praktyką potrzebni Warszt. Mech. Wł. Pająk i S-ka Dąbrowa Gór., Piłsudskiego 14. 6755-2

Poszukiwane 10 groszy za wyraz

Były urzędnik kolejowy, który pracował w kasie towarowej i biletowej przyjmie posadę ekspedjenta, magazyniera, kasjera lub tem podobną. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna" do Adm. Kur. Zachod. Sosnowiec 6695-1

Korespondentka polsko - niemiecka poszukuje kilkugodzinnego dziennie zajęcia. Wiadomość: księgarnia „Polonja" Sosnowiec 6707-1

Inteligentna panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec pod „Inteligenta". 6137

Technik dentysta wykonuje wszelkie roboty artystystycznie z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego Dąbrowa pod „Technik".

Uczenica Seminarjum Żeńskiego zmuszona z powodu ciężkich warunków materjalnych przerwać swoją naukę poszukuje posady wychowawczyni do dzieci i zaznacza, że może podjąć się systematycznego przerobienia materjału naukowego w zakresie 7-mio klasowej szkoły. Na żądanie może przedstawić poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Zachodniego pod „Uczciwa". 6753

### Różne.

10 groszy za wyraz.

Od 8 października kursy kroju wieczorowe, ulgowe dla pracujących. Sosnowiec, Kołłątaja 11, Nowakowska. 6721

### Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Linderowi Zacharjaszowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez PKU Pinczów, kartę mobilizacji i świadectwo urodzenia 6626-1

Rubin Grinberg zgubił dowód osobisty, wydany przez Star. Będzin i książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec i weksel na zł. 41 6627

Zgubiono legitymację urzędniczą Ireny Broniatowskiej, wydaną przez Kuratorjum Warszawskiego Okręgu Szkolnego 6528-1

Daniel Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6678-2

Chil Cudek Borenblum zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 6679-2

Franciszek Marzec zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 6715-2

Jadąc od Sosnowca do Brzezin na Górnym Śląsku zgubiono: akt rejentalny na imię Piotra Witka, kupiony od Szymona Rapsztena, kopję spisu inwentarza po Pawle Witku i inne drobne wartościowe majątkowe papiery. Znalazca raczy zwrócić do Kurjera Zachodniego za nagrodą 20 zł. 6717-2

Berek Szyhman zgubił weksel na sumę 51 zł. wystawca L. M. Erlich na zlecenie M. Wajnbaum 25 listopada 1926 r. 6746

Władysław Gronek z Będzina zgubił dokumenty służby ochotniczej, wydane przez 4 pułk Legionów w Kielcach. 6741

Józef Dubowski zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez Hutę Bankową 6729

Bacia Franciszek zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin 6741

Zybert Ludwik zgubił portfel zawierający książeczkę Kasy chorych i kartę zasiłkową, wydaną przez PUPP w Sosnowcu 6727

Działach Marceli zgubioną książeczkę wojskową unieważnia 6722-3

Goraj Piotr zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów. 6744

Szaleniec Jan zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Reden" 6728

Żukowski Władysław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Będzin. 6619


**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
Za tekstem . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ (do 80 „ ) 25 „
„ „ (do 100 „ ) 30 „
„ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr. 8-28.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".